

DZISIAJ: Z pięciu województw • Zanim
w Montrealu zapłonnie znicz • „Nagyito”
czyli powiększające szkło

Ukazuje się od 16 lutego 1945 • Nr 164 (9748)

Poznan, piątek/sobota/niedziela 25/26/27 lipca 1975

Wyd. AB • Cena 1 zł

Kocioł w „Świeciu” oddano do eksploatacji

24 bm. w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu nastąpił oficjalny przekazanie do eksploatacji odbudowanego kotła sodowego, który w lutym br. uległ awarii.

Proces odbudowy i uruchomienia 50-metrowego kotła — łącznie z demontażem zniszczonej konstrukcji — trwał zaledwie 5 miesięcy, co jest osiągnięciem technicznym na skalę światową.

Obecnie w zakładach podejmuje się różnorodne przedsięwzięcia, aby w możliwie jak najkrótszym czasie osiągnąć pełną wydajność urządzeń.

Z okazji przekazania do eksploatacji kotła sodowego odbyło się w Świeciu spotkanie realizatorów jego odbudowy, na które przybyli: wicepremier Franciszek Kaim, przedstawiciele kierownictwa zainteresowanych resortów oraz gospodarze Ziemi Bydgoskiej.

Wykorzystane dni

Zmniejszają się zaległości w przewozach towarów

Od 20 do 24 bm. zaległości w przewozach towarów kolejną zmniejszyły się o ponad 150 000 ton. Ostatniej doby załadowano na wagony o 15 000 ton towarów więcej niż zaplanowano. Powoli odrabia się więc opóźnienia, które powstały od początku tego miesiąca.

Szczególnie pomyślnie i sprawnie przebiegał załadunek towarów w trzy dni wolne od pracy. Dotychczas właśnie w soboty i niedziele, a także w święta tworzyły się największe zapasy towarów. Kolejowi kontrahenci zamawiali na te dni znacznie mniej wagonów, wiele nie rozładowane go taboru czekało na zakładach bocznicach.

Po 19 dniach lipca zaległości wynosiły 413 000 ton, obecnie zaś zmalały do 250 000 ton. Najwięcej przewieziono węgla

i kruszywa budowlanych. Zarówno kolejarze jak i współpracujący z nimi pracownicy zakładów produkcyjnych są zgodni w opinii, że uzyskanie tych pomyślnych wyników było możliwe dzięki dobrej organizacji i solidnemu przygotowaniu się do pracy w te dni obu zainteresowanych stron. Jednak nie wszyscy wykorzystali możliwości; w soboty i niedziele kolej pracuje normalnie, tymczasem nie brakowało zakładów, które na te dni zamówiły mniej wagonów niż zwykle.

Znaczny udział w uzyskaniu dobrych rezultatów mają pracujące od 15 bm. wojewódzkie sztaby, koordynujące na swym terenie pracę wszystkich rodzajów transportu. Dla przykładu: sztaby z województw sąsiadujących z woj. katowickim skierowały wolne w tych dniach samochody ciężarowe do przewozu z kopalń węgla dla zaopatrzenia ludności. Tyl

ko samochody PKS przewiozły ponad 60 000 ton tego paliwa.

Jeśli taki rytm utrzyma się przez następne dni, to istnieje duża szansa dalszego zmniejszenia zaległości. Wiele zależy od najbliższej soboty i niedzieli, od tego czy równie solidnie jak w ostatnie dni wolne przygotują się do niej kolejowi kontrahenci i sam transport. (PAP)

„Jesteśmy pod wrażeniem rozwoju Polski”

Delegacja burmistrzów z USA zakończyła pobyt w naszym kraju

24 bm. zakończyła ponad dwutygodniową wizytę w naszym kraju delegacja burmistrzów miast amerykańskich.

W czasie pobytu w naszym kraju burmistrzowie amerykańscy przeprowadzili rozmowy z członkami kierownictwa szeregu resortów oraz przedstawicielami władz terenowych, interesując się głównie problemami organizacji życia w polskich miastach, planowaniem gospodarki miejskiej, siecią handlu i usług, komunikacji, a także problemami oświaty nauki i ochrony środowiska. Goście odbyli 10 dniową

podróż po Polsce, w czasie której odwiedzili Gdańsk, Katowice, Kraków, Wrocław i Zakopane.

Dzieląc się wrażeniami z pobytu w naszym kraju przewodniczący delegacji, burmistrz miasta Newark w stanie New Jersey Kenneth Gibson stwierdził: Jest to moja pierwsza wizyta w Polsce. Największe wrażenie wywarł na mnie fakt odbudowy Warszawy. To, co widzieliśmy na dokumentalnym filmie i to co usłyszeliśmy o przeszłości waszej stolicy jest trudne do uwierzenia. Dlatego naprawdę jesteśmy pełni podziwu dla was. (PAP)

Wyrazy solidarności dla indyjskich demokratów

Ogólnopolski Komitet Pokoju i Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki skierowały do Ogólnindyjskiej Rady Pokoju i Solidarności depeszę z przyjacielskimi pozdrowieniami.

Przekazujemy — czytamy m. in. w depeszy — wyrazy naszej solidarności i poparcia dla słusznej walki, jaką prowadzą siły demokratyczne waszego kraju skupione wokół premiera Indii pani Indiry Gandhi. Decyzje podejmowane przez panią I. Gandhi i jej rząd, a skierowane przeciwko knowaniom reakcji, faszyzmu i imperializmu pragnącym odwrócić Indie od polityki pokoju, niezaangażowania i postępu — polska opinia publiczna przyjęła z należytym zrozumieniem i sympatią. (PAP)

Ostatnie przygotowania Helsinek do szczytu konferencji europejskiej

Ambasador Joel Pekuri, który z ramienia fińskiego MSZ stoi na czele komitetu przygotowującego ostatnią fazę KBWE w Helsinkach, udał się do Genewy w celu omówienia spraw związanych z finansowaniem europejskiego szczytu w stolicy Finlandii. W Helsinkach przypuszcza się, że koszty związane z organizowaniem trzeciej fazy KBWE będą około 50 procent wyższe, a niżeli pierwszego etapu konferencji, które wynosiły wówczas 4,8 milionów marek fińskich. Jak wiadomo udział Finlandii w kosztach trzeciej fazy wynosi 2 procent.

Tymczasem do spotkania szefów 35 państw i rządów w stolicy nad Zatoką Fińską zostało zaledwie kilka dni. W ostatnich dniach gospodarze fińscy koncentrowali swe prace głównie na rozbudowie łączności telefonicznej ze światem. Wiele delegacji pojawi się w Helsinkach prawdopodobnie z własną aparaturą telegraficzną i stąd wymagane są specjalne łącza.

Fińscy organizatorzy konferencji europejskiej są jednak dobrej myśli i sądzą, że wszyscy delegacje będą i pod tym względem zadowolone z pracy gospodarzy. Do stolicy Finlandii napływają już pierwsze oficjalne zgłoszenia udziału w trzeciej fazie KBWE ze strony oficjalnych delegacji, wśród których prasa fińska wymienia i polską delegację z Edwardem Gierkiem na czele. (PAP)

J. Callaghan:

Stosunki polsko-brytyjskie są doskonałe

Brytyjski minister spraw zagranicznych James Callaghan przedłożył parlamentowi brytyjskiemu pisemne sprawozdanie podsumowujące wyniki jego niedawnej wizyty w Polsce.

Callaghan stwierdził m. in., że stosunki polsko-brytyjskie są doskonałe i będą w przyszłości nadal się rozwijać w wielu dziedzinach. Callaghan podkreślił, iż w czasie wizyty w Polsce zapewnił gospodarzy, że członkostwo W. Brytanii we Wspólnym Rynku nie wpłynie na rozluźnienie stosunków wzajemnych.

Brytyjski minister spraw zagranicznych stwierdził, że doskonały stan stosunków polsko-brytyjskich widoczny jest w wielu dziedzinach, a zwłaszcza w handlu, i świadczy o tym liczba wzajemnych wizyt obywateli obydwu krajów. Callaghan oświadczył, że duże wrażenie wywarła na nim odbudowa Gdańska po wielkich zniszczeniach z czasów II wojny światowej. (PAP)

Z okazji Święta Odrodzenia

Depesza gratulacyjna od K. Waldheima

Z okazji święta narodowego PRL — 31 rocznicy Odrodzenia Polski — nadeszła depesza gratulacyjna od sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami dla rządu i narodu polskiego. (PAP)

Fabryka „Bizonów” w akcji żniwnej



Akcja żniwna trwa również w płockiej Fabryce Maszyn Żniwnych. Od pierwszego lipca fabryka uruchomiła serwis techniczny, który współpracuje z terenowymi placówkami „Agromy”, zakładami naprawczymi kółek rolniczych i państwowych ośrodków maszynowych. Oprócz samochodów z niezbędnym zestawem części zamiennych i specjalnego samolotu do dyspozycji sztabu akcji żniwnej przekazano również sieć środków łączności telefonicznej i dalekopisowej. Współpraca fabrycznego serwisu z terenowymi stacjami napraw kombajnów — poza doraźną pomocą — ma także na celu zbieranie informacji o pracy stale ulepszanych „Bizonów”, oraz fachowe poradnictwo w zakresie zasad prawidłowej eksploatacji i obsługi technicznej kombajnów.

Ogółem w tegorocznej kampanii żniwnej na polach całego kraju pracować będzie około 8 500 „Bizonów”, „Bizonów-Super” oraz „Bizon-Gigant” z serii informacyjnej. Na zdjęciu: „Bizon” na polach PGR — Blonie. Fot. — CAF

Wodowanie statku „Apollo”

W czwartek o godz. 22.18 czasu warszawskiego statek „Apollo” z trzema astronautami — Thomasem Staffordem, Vance Brandlem i Donaldem Slaytonem miał — wg programu — wodować na Oceanie Spokojnym w odległości 555 km na zachód od Honolulu. Na astronautów oczekiwać ma już lotniskowiec „New Orleans”, który weźmie również na pokład kabinę dowodzenia statku „Apollo”. W rejonie wodowania panowały dobre warunki atmosferyczne, zachmurzenie jest umiarkowane, a widoczność dobra.

Astronauty, którzy brali udział w historycznym locie razem z radzieckimi kosmonautami — Aleksiejem Leonowem i Walerijem Kubasowem na po

Dokończenie na str. 2

Konferencja prasowa kosmonautów

Założa statku kosmicznego „Sojuz 19”, Aleksiej Leonow i Walerij Kubasow wzięli w piątek udział w konferencji prasowej w Moskwie w związku z zakończeniem radzieckiej części wspólnego eksperymentu „Sojuz — Apollo”.

Na konferencji podkreślono, że kosmonauci radzieccy wykazali w czasie wspólnej misji pewność i precyzję działania oraz mistrzowskie opanowanie wszelkich czynności, wchodzących w zakres lotu. (PAP)

od GROSU tygodnia

Pełnia żniw

B rzemienny w wydarzenia bieżący tydzień (kosmiczna wyprawa „Sojuz” i „Apolla”, w Polsce — obchody Święta Odrodzenia) nie przysłoniły najważniejszej obecnie dla naszej gospodarki sprawy. Tydzień ten w rolnictwie upłynął pod znakiem żniw. Gdy tylko ustały zbawienne zresztą dla roślin okopowych i warzyw deszcze, które nawodniły wysuszoną glebę, natychmiast na polach pojawili się ludzie i maszyny.

Podczas trzech dni wolnych dla większości obywateli od pracy na wsi wielkopolskiej nie było czasu na świętowanie. Suszenie rzepaku, który w tym roku spełnił nadzieje rolników, odbywało się dniem i nocą. Pracowały na trzy zmiany suszarnie, dopomogły walnie, jak co roku zresztą, wielkopolskie cukrownie. Trzeba było pokonać mnóstwo kłopotów z magazynowaniem i transportem nasion do zakładów przetwórczych. Dzięki gotowości aparatu skupu nie było na ogół kolejek ani spieć podczas dostaw rzepaku. W przeważającej masie znajduje się on już w magazynach. Można więc powiedzieć, że obfity plon małych żniw został w pełni zebrany.

Lustracje w terenie potwierdzają te spostrzeżenia: — O powodzeniu małych żniw w Wielkopolsce zdecydowała sprawnie-

sza organizacja pracy jednostek obsługujących rolnictwo, zwłaszcza kółek rolniczych, lepsze przygotowanie i wyremontowanie sprzętu, dzięki czemu awarie maszyn były rzadkością. Gminy zdały egzamin odpowiedzialności, samodzielnie przeprowadzając tegoroczne żniwa.

Znajomość terenu pozwoliła służbie rolnej podpowiedzieć rolnikom, jakie maszyny najlepiej zastosować w danej fazie żniw. Zbierano więc rzepak dwufazowo i młóćąc kombajnami z pnia. Podobnie jest teraz ze zborem zbóż. Słusznie odradza rolnikom wyczekiwanie na kombajny, które jeszcze nie mogą obsługiwać całego arealu upraw w rolnictwie indywidualnym. Jeszcze trwały małe żniwa, gdy przystąpiono do zbioru żyta przy pomocy kosiarzek, sноповязалек, a także i kos, nadal przydatnych na małych polach. Nie można bowiem dopuszczać, aby tak wydajna i kosztowna maszyna jak kombajn „Bizon” była niewłaściwie wykorzystywana na poletkach.

Najmniejsze pole kosztowne kombajnem musi mieć co najmniej hektar. Takie rozwiązanie zostało przyjęte przez rolników ze zrozumieniem.

Dzięki gospodarstwu działaniu wszystkich widzeliśmy w tym tygodniu na wielkopolskich polach duże zaawansowanie

prac żniwnych. Po kilkanaście procent skoszonych w każdym województwie upraw zbożowych, dużo podorywek między sztygami, wschodzące już popłony ścierniskowe, przygotowywanie pól do zasiewów jesiennych — to pomyślny bilans dotychczasowych prac rolników.

Gdy pola obeschły, w minioną środę wyruszyły do żniw kombajny. Czas już najwyższy, bo zboża dojrzwały niemal równocześnie. Niejednokrotnie zbiera się przedźniętą żytą. Gotowe do pracy kombajny przeszły jeszcze jeden przegląd po małych żniwach, usunięto usterki, aby maszyny nie zawiodły w najgorętszym czasie na polach.

Zaczął się bowiem żniwny „szczyt”. Nie będzie czasu na postoje. Kombajniści pracować będą podczas pogody non stop, od chwili, gdy opada poranna rosa do późnej nocy, przy reflektorach swoich maszyn. O nadchodzącej fazie żniw w Wielkopolsce, zwłaszcza w gospodarce państwowej i spółdzielczej, zadecydują właśnie kombajny. Potrzebna tylko dobra pogoda, a także sprawna organizacja odbioru ziarna spod kombajnów.

Pracownicy skupu mający za sobą zeszłoroczne doświadczenia z ratowaniem zagrożonego z powodu opadów ziarna, patrzą z większym optymizmem na tegoroczną kampanię. Podjęto wiele środków zaradczych, a jednym z nich jest umiarkowanie w pośpiechu, który wyklucza dostawę zbyt mokrego zboża. Nie można pozwolić nawet na minimalne straty, jeśli chcemy uzyskać plony przynajmniej na poziomie ubiegłego roku.

MARIA POLCYNOWA

Kubańskie święto narodowe — 26 lipca, rocznica pamiętnego ataku na koszary im. G. Moncady, stanowi okazję do podsumowania przemian, jakie dokonały się w tym kraju do zwycięstwa rewolucji.

W okresie tym stworzono podstawy rozwoju przemysłu ciężkiego, który tutaj przedtem nie istniał. Potencjał produkcji energii elektrycznej zwiększył się prawie 4-krotnie. Produkcja cementu wzrosła 3-krotnie, a do 1980 roku ma aż 6-krotnie przewyższyć poziom z roku 1959. Realizowany przez rząd kubański program rozwoju oświaty budzi duże zainteresowanie wśród specjalistów z różnych krajów świata.

Dowodem rosnącego autorytetu Kuby na arenie międzynarodowej jest coraz większa liczba krajów utrzymujących z nią stosunki dyplomatyczne, handlowe i kulturalne.

Pierwszy Zjazd Komunistycznej Partii Kuby, wyznaczony na grudzień br., podsumuje dotychczasowy dorobek budowy socjalizmu w tym kraju.

W poniedziałek ogłoszenie wyroku

W ostatnim słowie — Z. Marchwicki ponownie przyznał się do winy

W dobiegającym końca procesie przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, na którym ciąży zarzut wielokrotnego dokonania zabójstw kobiet z motywów seksualnych, a także przeciwko pięciu współoskarżonym w tej sprawie, w czwartek, 24 bm. zabrali głos Henryk i Zdzisław Marchwicy.

W ostatnim słowie Henryk Marchwicki oświadczył, iż nie wie, dlaczego znajduje się na ławie oskarżonych. — Nie udzieliłem żadnej pomocy w zamordowaniu Jadwigi K. — powiedział. — Nie wyrządziłem też nikomu krzywdy. Nie wiem, czy mój brat Zdzisław jest wielokrotnym mordercą. W śledztwie mówiłem o różnych sprawach, ale wszystko zmyślałem.

Pod koniec swojego krótkiego

Po śródowych zamieszkach

W Atenach panuje spokój

Agencja Reutera donosi z Aten, że w czwartek w stolicy Grecji panował spokój, jakkolwiek część oddziałów wojskowych pozostawała nadal w stanie pogotowia. Podano, że w wyniku starć strajkujących robotników budowlanych z policją, jakie nastąpiły w środę 106 osób zostało rannych, w tym 58 policjantów. Robotnicy domagają się poprawy warunków pracy.

W środę wieczorem na ulicach Aten widać było jeszcze grupy demonstrantów. Przed budynkami publicznymi i ambasadami stoją nadal silne posterunki policji.

FAP

Telefony donoszą

W PGR Jankowo w woj. pilskim spłonęło w czwartek 7 ha żyta na pniu, o wartości 100 000 zł. Przyczyną pożaru była gorąca szelaka, wyrzucona na pole z parowozu.

Podczas kąpieli w Jeziorze Kleckim w Polskiej Wsi utonął 35-letni Sylwester K.

W Swarzędzu zderzył się samochód „Wartburg” z motocyklistą. Obydwaj kierowcy odnieśli obrażenia i przebywają w szpitalu.

(b)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami opady przelotne, a na południowym wschodzie burze. Temperatura minimalna od 12 do 16 stopni. Temperatura maksymalna od 20 do 24 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Mentwig.

Coraz lepsza współpraca w rolnictwie i przemyśle spożywczym

Polskie rolnictwo szeroko współpracuje nie tylko z sąsiednimi krajami, mającymi podobne do naszych warunki glebowo-klimatyczne ale także z wieloma bardzo oddalonymi państwami. Należą do

Zarówno Ministerstwo Rolnictwa, jak i poszczególne naukowe instytucje rolnicze, rozszerzają od wielu lat kontakty naukowo-techniczne, wymieniają doświadczenia i wyniki ciekawszych prac badawczych z resortem rolnictwa i placówkami naukowymi USA.

Tęgo rodzaju współpraca oraz wymiana handlowa artykułów rolnych ugruntowały nam w Stanach Zjednoczonych — jak stwierdził podczas tegorocznego pobytu w naszym kraju I zastępca ministra rolnictwa USA — J. Phil Campbell — opinie cenione, tradycyjnego partnera. Świadectwem tej opinii jest m. in. zlecenie naszym placówkom naukowym przez

amerykańskie rolnictwo określonych prac naukowo-badawczych. Od 1960 roku nasze instytucje rolnicze zakończyły prace nad 75 zleconymi przez stronę amerykańską tematami. W toku opracowywania jest 36 dalszych tematów. 11 z nich podjęto w wyniku realizacji zawartego w czasie ubiegłorocznej wizyty w USA I sekretarza PZPR — Edwarda Gierka porozumienia o współpracy między Polską i Stanami Zjednoczonymi.

Obustronne korzyści tej współpracy stały się bodźcem do dalszego jej pogłębiania i rozszerzania także na inne dziedziny gospodarki rolnej i przemysłu spożywczego. M. in. budowane są u nas dwie nowoczesne rzeźnie i wytwórnie wędlin przez największą w Chicago firmę specjalizującą się w budowie obiektów tego typu.

W końcu kwietnia br., na pierwszym roboczym posiedzeniu w Warszawie polsko-amerykańskiej komisji rolnej, powołanej w wyniku ubiegłorocznej wizyty Edwarda Gierka w USA, podpisano porozumienie o dalszym rozwoju współpracy w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym.

O rosnącym zainteresowa-

Wczasy esperanckie w Międzygórzu

Od roku 1965 odbywają się każdej jesieni w Międzygórzu wczasy językowe dla uczących się esperanta, organizowane przez Oddział Wojewódzki Polskiego Związku Esperantystów we Wrocławiu. Malownicze tereny Doliny Kłodzkiej oraz możliwość konwersacji i program kulturalny w języku międzynarodowym — przyciągają chętnych nie tylko z Polski. Dotychczas urlopy w Międzygórzu spędzali esperantysty z 23 krajów z 4 kontynentów.

W bieżącym roku wczasy esperanckie w Międzygórzu odbędą się w dniach 1 — 14 września. Informacji o nich udzieli i zgłoszenia przyjmie Komitet Organizacyjny XI Międzynarodowych Wczasów Esperanckich „Złota Polska Jesień”, 50-552 Wrocław 17, skr. poczt. 16. (gra)

Lot „Saluta 4”

W czwartek o godz. 9 czasu warszawskiego rozpoczął się na pokładzie radzieckiej orbitalnej stacji stacji naukowej „Salut-4” kolejny dzień roboczy. Kosmonauci P. Klimuk i W. Siewastjanow kontynuowali prace, mające na celu przygotowanie aparatury stacji do działania automatycznego. Kosmonauci przebywają już na orbicie okołoziemskiej dwa miesiące.

Obrazy komisji Bundestagu

W Bonn odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych i komisji spraw wewnętrznych Bundestagu. Posiedzenie było poświęcone przygotowaniu debaty na temat wyników KBE na forum Bundestagu. Parlament zachodniemiecki zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie w piątek.

Ponad milion bezrobotnych

Rząd brytyjski opublikował w czwartek dane statystyczne, z których wynika, że po raz pierwszy od 35 lat liczba bezrobotnych w tym kraju przekroczyła milion. Obecnie 4,7 procent ogółu ludności zdolnej do pracy pozostaje bez stałego zajęcia. W porównaniu ze stanem z czerwca br. liczba bezrobotnych wzrosła o 218 000 osób.

Posiedzenie kierownictwa WPK

Pod przewodnictwem sekretarza generalnego, E. Berlinguera w czwartek rozpoczęło się w Rzymie posiedzenie kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej. Na porządku

niem strony amerykańskiej współpracą z Polską w rolnictwie i przemyśle spożywczym świadczą też liczne ostatnio wizyty w naszym kraju przedstawicieli amerykańskich firm rolnych i handlowych. M. in., poza wspomnianą już delegacją Ministerstwa Rolnictwa USA w listopadzie 1974 r. pod czas pobytu w Warszawie preza koncernu „Pepsi-Co” — Donald Kendalia i dyrektor tego koncernu omówili możliwość rozwoju szerokiego programu kooperacji z naszym przemysłem spożywczym. (PAP)

Spotkanie przedstawicieli ONZ i międzynarodowych organizacji związkowych

W Pradze opublikowano komunikat SFZZ o spotkaniu w Genewie przedstawicieli ONZ i trzech międzynarodowych organizacji związkowych: Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych i Światowej Konfederacji Pracy.

Na porządku dziennym znalazły się następujące problemy:

- ogólna analiza międzynarodowej sytuacji społeczno-gospodarczej;
- nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ (wrzesień 1975 r.), a międzynarodowy ruch związkowy;
- wyniki pierwszej sesji Komisji do Spraw Koncernów Międzynarodowych;
- przyszłe formy roboczych stosunków między ONZ a międzynarodowym ruchem związkowym.

Przemawiając na temat obecnej międzynarodowej sytuacji społeczno-gospodarczej, sekretarz generalny SFZZ, Pierre Gensous, który stał na czele delegacji SFZZ, poruszył zgubny wpływ kryzysu gospodarczego w krajach kapitalistycznych na warunki życia ludzi pracy. Przekazał on uczestnikom spotkania ważny dokument SFZZ, zawierający konkretne propozycje w sprawie rozwoju działalności ONZ i związków zawodowych w obliczu kryzysu w świecie kapitalistycznym.

Trzy międzynarodowe centra związkowe opowiedziały się jednomyślnie za udziałem międzynarodowych organizacji związkowych we wszystkich dziedzinach działalności ONZ, dotyczącej interesów ludzi pracy. Kolejne spotkanie odbędzie się w połowie 1976 roku. (PAP)

ku dnia znajdują się zagadnienia utworzenia wykonawczych organów władzy w związku z niedawnymi wyborami samorządowymi, a także problemy sytuacji wewnętrznej we Włoszech.

Postanowienie Egiptu

Kairski dziennik „Al Ahram” poinformował w czwartek, że prezydent A. Sadat postanowił uznać Biuro Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Egipcie za misję dyplomatyczną przy egipskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Na

Krótko

podstawie tej decyzji przedstawiciele OWP, akredytowani w Egipcie, będą korzystać z uprawnień przysługujących dyplomatom.

Oświadczenie R. Arismendiego

I sekretarz KC Komunistycznej Partii Urugwaju R. Arismendi oświadczył w Sofii na spotkaniu z dziennikarzami, że konferencja partii komunistycznych krajów Ameryki Łacińskiej i basenu Morza Karaibskiego, która odbyła się niedawno w Hawanie, miała znaczenie nie tylko regionalne, ale również światowe. Uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za jednomyślnym międzynarodowym ruchem komunistycznym i potępnili rozłam polityczny przywódców maistów.

Kombajny na polach

Żniwa w Wielkopolsce weszły w szczytową fazę. Rozpoczął się zbiór kombajnowy zbóż. Zaawansowanie prac jest znaczne.

Np. w woj. leszczyńskim skosono do 22 bm. ponad 10 procent zbóż, co stanowi 12 000 ha, dokonuje się tam podorywek między sztygami i siewu poplonów. Zasiano je na obszarze 7 100 ha. Największe postępy w pracach żniwnych wykazują gminy o lżejszych glebach: Szlichtyngowa, Wijewo, Włoszakowice, Bucz i Mochy.

W woj. poznańskim, gdzie podobnie jak w leszczyńskim kończy się omyłoty rzepak, zdolano skosić do 23 bm. łącznie 37 000 ha żyta, co stanowi 30 procent arealu uprawy, zwieziono zaś z 3 700 ha. Jęczmień jary jest skoszony w 5 procentach; rozpoczęto sprzęt owsa. Woj. poznańskie ma w sumie 42 000 ha skoszonych zbóż, co stanowi 17 procent przewidzianego w te żniwa arealu. Podorywyki przeprowadzono na obszarze 18 000 ha, a siew poplonów na 8 500 ha. Ostatnie opady stworzyły korzystną sytuację do wykonywania tych zabiegów. Popłony ścierniskowe mogą w znacznym stopniu poprawić bilans paszowy, zachwiany słabymi plonami drugiego pokosu traw.

W woj. pilskim w ostatniej fazie znajdują się małe żniwa, które zakończyły się w rejonach południowych. Skoszone na 74 procent plantacji rzepakowych. Zaawansowane są także zbiory żyta (skoszone w 23 procentach), najbardziej w gminach: Wieleń Pn., Wieleń Pld., Drawsko i Wronki. Na

Odbudowa zniszczeń w Phnom Penh

Radiostacja w Phnom Penh przekazała komunikat o odbudowie gospodarki kraju, w ciągu trzech miesięcy po wyzwoleniu Kambodży spod rządu reżimu Lon Nola.

Podkreślono, że nowe organy władzy od razu po zwycięstwie przystąpiły do realizacji szerokiego programu odbudowy zniszczonych obiektów przemysłowych, pól ryżowych, szlaków komunikacyjnych i elektrowni. Przywrócono już komunikację na szosach łączących Phnom Penh z pobliskimi prowincjami, zakończono odbudowę stołecznego lotniska — Pochentong. Wznawia pracę największa w kraju fabryka tekstylna. Wiele wysiłku włożono w rozwój produkcji rolnej. (PAP)

Starcia w Angoli

Jak wynika z doniesień agencji, zawarte we wtorek między trzema angolskimi organizacjami miżwoleńczymi: MPLA, FNLA i UNITA porozumienie o przerwie ognia nie jest w pełni respektowane. W nocy ze środy na czwartek na przedmieściach Luandy doszło do sporadycznej wymiany strzałów między oddziałami Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli i Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli. Do starć doszło także w pobliżu miasta Caxito, 65 km na północ od Luandy.

L. Echeverria w Sri Lance

Prezydent Meksyku, L. Echeverria opuścił w czwartek stolicę Indii i udał się w podróż do republiki Sri Lanka. W czasie trzyniedniowej wizyty w Indiach Echeverria przeprowadził rozmowy z czołowymi politykami indyjskimi na temat stosunków dwustronnych i możliwości dalszego rozwoju współpracy między Indiami i Meksykiem.

Decyzja Filipin i Tajlandii

Prezydent Filipin F. Marcos oznajmił w czwartek, że Filipiny i Tajlandia osiągnęły porozumienie na temat zasad stopniowej likwidacji wojskowego paktu SEATO i uznają obecność baz amerykańskich na swej ziemi za tymczasową. Decyzję tę ogłosił prezydent Marcos po podpisaniu w Manili wspólnego komunikatu o rezultatach wizyty oficjalnej na Filipinach premiera Tajlandii, K. Prameja.

Dziennik „Prawda” o zdradzieckiej postawie Pekinu

Polityka Pekinu w Azji południowo-wschodniej zagroza pokojowi i niezawisłości narodów tego rejonu — stwierdza na łamach „Prawdy” komentator Aleksandr Filipow, który analizuje politykę przywódców ChRL w tej strefie świata.

Niedawno — przypomina komentator — ukazały się w Pekinie nowe wydania map, na których terytoria Birmy, Tajlandii, Laosu i innych niezależnych państw zostały oznaczone jako część terytorium chińskiego.

Do wielu krajów Azji południowo-wschodniej przetrza się z Chin agentów i broń. Pekin organizuje tam morderstwa polityczne, zamieszki i bunt, nazywając je „rewolucyjnymi wystąpieniami mas”.

Zapewniając Tajlandię, Filipiny, Malezję i Birmę o przyjaźni i nieingerencji w sprawy wewnętrzne — pisze dalej komentator — Pekin udziela równocześnie pomocy wojskowej i ekonomicznej maoistowskim i różnego rodzaju wyrotowym organizacjom na terytorium tych krajów.

Zdrada walki wyzwolenczej — konkluduje autor — oto właściwe określenie stanowiska Pekinu wobec prób sił imperialistycznych umocnienia się w Azji. Pekin — zaznacza w związku z tym komentator — nie oponuje przeciwko roszerzeniu przez Pentagon baz na wyspie Diego Garcia.

Nawiązując do rozpowszechnianych przez Pekin antyradzieckich oszczerstych wymysłów o tym, że ZSRR rzekomo „rwie się do Azji południowo-wschodniej” autor zaznacza, że przywódcy pekiński chcą w ten sposób odwrócić uwagę światowej opinii publicznej od polityki Chin w Azji południowo-wschodniej. (PAP)

28 wytwórni płytowych na tegorocznym Festiwalu Sopockim

W XV Międzynarodowym Festiwalu Piosenki, który odbędzie się od 20 do 24 sierpnia br. w sopockiej Operze Leśnej, weźmie udział 28 wytwórni płytowych z 20 krajów.

Tegoroczny festiwal składać się będzie z 5 koncertów. 20 i 21 sierpnia uczestnicy festiwalu w konkursie „Dni Płyty” zaprezentują dwie piosenki uznane przez wytwórnie za przeboje. W „Dniu Polskim” — 22 sierpnia — każdy z piosenkarzy przedstawi utwor skomponowany przez polskiego autora. Koncert laureatów — 23 sierpnia — podzielony zostanie na dwie części: w pierwszej piosenkarze wykonają utwory „Kontakty galowy krajów socjalistycznych” wystąpią piosenkarze reprezentujący wytwórnie płytowe krajów socjalistycznych, m. in. Frank Schoebel z NRD, Didi Drogan i grupa „Stinks” z Rumunii, Klara Katona z Węgier. W drugiej części śpiewać będą laureaci XV MFP. Sopocką imprezę zakończy koncert galowy. W trakcie festiwalowych koncertów wystąpi również w mini-recitalach Bobi Solo z Włoch i Barry Ryan z Brytanii.

Piosenkarzom akompaniować będzie orkiestra Polskiego Radia i Telewizji pod dyktando Henryka Debacha. Koncerty w reżyserii tegoż Grzy, poprowadzą partii konferansjerów — Andrzej Jarkowski i Krzysztof Materna. Podczas festiwalu odbędzie się również liczne imprezy towarzyszące m. in. II Międzynarodowe Targi Płyt. (PAP)

Już przeddożynkowy szczyt

Każdego lata życie na Wybrzeżu Koszalińskim tętni szczególnym rytmem. Tego roku najazd gości trwać będzie nieco dłużej, do tych bowiem tłumów, które przyjeżdżają tu na wypocinek, trzeba dodać tysiące gości dożynkowych. W tym roku Koszalinowi przypadło w udziale zorganizowanie tradycyjnej imprezy, będącej uwieńczeniem żniwnego trudu.

Prace przygotowawcze trwają od kilku miesięcy. Koszalin bowiem wytyczył sobie ambitne zadania, aby dożynkowym gościom móc zaprezentować się nie gorzej niż przed rokiem Poznań. W stolicy województwa prowadzone są intensywne prace przy przebudowie ulic, mającej na celu nie tylko podniesienie ich estetyki, lecz także zapewnienie sprawnej, bezkolizyjnej komunikacji.

Kto zna Koszalin i przypomina sobie wąską niegdyś i trudną do przejechania ulicę Zwycięstwa, teraz jej nie pozna. Zdecydowano się bowiem na rozbiórkę starych budynków. W sytuacji, gdy odnotowywał się brak mieszkań, podjęcie takiej decyzji nie było łatwe. Ubytek lokali, spowodowany rozbiórkami zrekompensuje nowe osiedle — „Morskie”. Pomoc przedsiębiorstw wykonawczych, także spoza Koszalina, stworzyła szansę szybkiej realizacji zadań.

Modernizowane są placówki handlowe i gastronomiczne, przygotowawane kwatery dla około 2 000 uczestników z całego kraju, którzy wystąpią w wielkiej imprezie artystycznej. Pierwsze zespoły już zaczynają ściągać. Wkrótce rozpoczną się próby poszczególnych grup, które potem wspólnie ćwiczyć będą na stadionie.

Sam stadion także uległ gruntownej przebudowie. Przystosowuje się go do pomieszczenia 30 000 osób, buduje parkingi, pawilony. Zespół Wyższej Szkoły Inżynierskiej przygotował też zadaszenia nad amfiteatrem, mogący pomieścić ponad 4 000 widzów. W razie niepogody tu będą mogły odbyć się dożynkowe uroczystości.

Do tradycji już weszło organizowanie z okazji Centralnych Dożynków wystaw osiągnięć rolnictwa regionu, w którym się odbywa impreza. Województwo koszalińskie organizuje dwie wystawy: zwierząt hodowlanych oraz kompleksu gospodarki żywnościowej, leśnictwa i budownictwa rolniczego. W tych dziedzinach po roku 1970 obserwuje się tu dynamiczny rozwój. Średni przyrost produkcji rolnej w latach 1971–1974 wyniósł 9,7 procent i był wyższy od przeciętnej krajowej o 0,8 procent. A przecież Koszalińskie nie ma dobrych gleb. Klasy IV–VI stanowią 85 procent ogólnej powierzchni gruntów ornych. Sukcesy, jakie odniesiono w rolnictwie, w głównej mierze zawdzięczać należy dużemu udziałowi sektora uspołecznionego, który ma w swym władaniu ponad połowę areału użytków rolnych, a także korzystnej strukturze obszarowej gospodarstw indywidualnych. Na szczególną uwagę zasługują realizowany w sektorze państwowym program rozwoju przemysłowych ferm. Koszalińskie słynne, jest w kraju z bogatych doświadczeń w hodowli kartofli. W Boninie pod Koszalinem ma swą siedzibę Instytut Hodowli Ziemiaka.

Miejscem wystawy zwierząt hodowlanych będzie Sianów — kozy i owce usytuowany przy trasie, prowadzącej wzdłuż wybrzeża, z Gdańska do Szczecina. Zajmie ona około 7 hektarów. Nie będzie to obiekt jednorazowego użytku. W przyszłości planuje się tu odbywać aukcje i wystawy hodowlane. Znajdzie się tu również ośrodek sportu jeździeckiego.

Wystawa ogólnoroślinna zorganizowana zostanie w samym Koszalinie, w pobliżu stadionu, na którym odbywać się będzie impreza dożynkowa. Zaprezentują tu swoje osiągnięcia przemysł rolnospożywczy, drzewny, maszyn i urządzeń rolniczych a także spółdzielczość wiejska, budownictwo i leśnictwo.

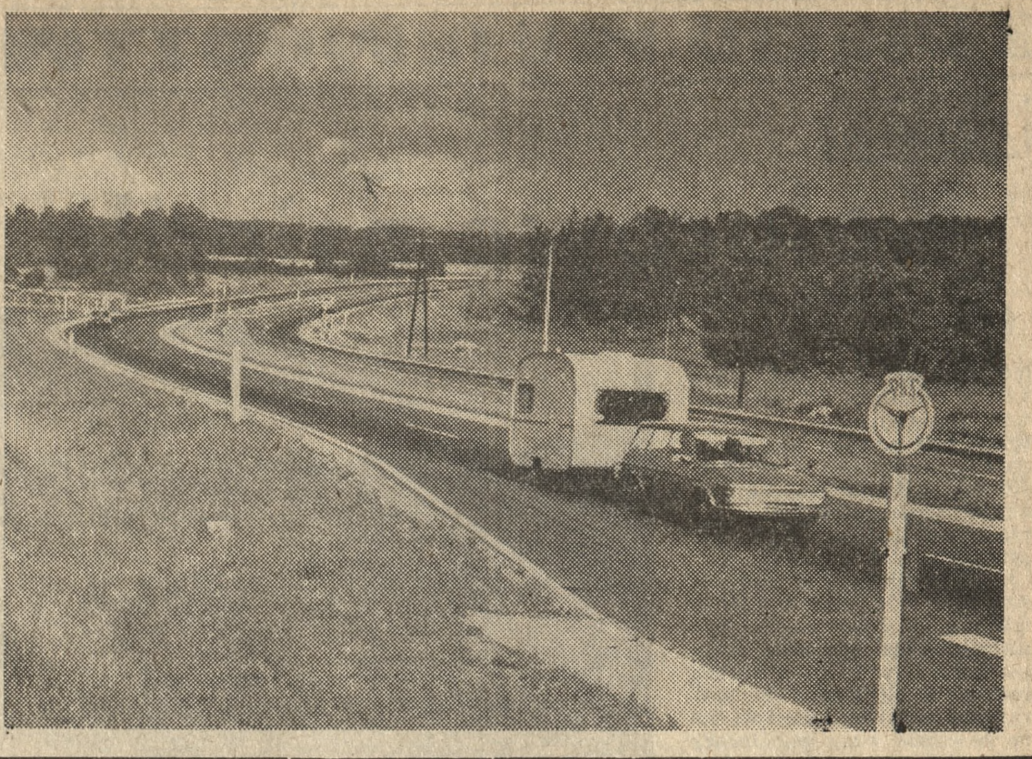
Obecnie na wszystkich obiektach trwają gorączkowe prace. Turysty, których o tej porze jest tu tak wielu, z ciekawością obserwują przygotowania. Co bardziej wścibscy usiłują wtargnąć na teren budowy, nie bacząc na napis, że teraz wstęp surowo wzbroniony. Nie jest łatwo prowadzić prace na wielu frontach, nie zakłócając normalnego rytmu miasta, a w tym mieście o tej porze roku życie tętni tu podwójnie. Władze Koszalina, jego zakłady pracy, mieszkańcy — starają się robić wszystko, by przygotować się najlepiej na Centralne Dożynki.

ZOFIA DOHNKE

Piękno
naszych dróg

Trasa poznańska E-8

Fot. — H. Kamza



Zanim w Montrealu zapłonie znicz

Nie chciałem przeprowadzić wizji lokalnej przy szlache terenów olimpijskich, ale Alain Guilbert, dyrektor biura informacyjnego Olimpijskiego Komitetu (COJO) oświadczył: ponieważ tyle złośliwości napisano na temat nikłych perspektyw igrzysk olimpijskich w Montrealu, lepiej będzie jak zobaczy pan teren budowy. Na miejscu porozmawiamy o szczegółach.

Montreal tonął w słońcu i plac budowy widać było jak na dłoni. Otrzymałem zdjęcia makiet kompleksu olimpijskiego i miałem możliwość porównania. Każdy z obiektów olimpijskich był już w budowie poważnie zaawansowany. Chyba największego postępu dokonano przy budowie stadionu olimpijskiego, pokrytego kopułą z trybunami na 70 000 miejsc. Jest to urzekająca architektura!

Każde miasto chciałoby mieć tak wspaniały obiekt — powiedział Alain Guilbert. Obecne kłopoty finansowe nie mają większego znaczenia wobec faktu, iż te urządzenia sportowe pozostaną w Montrealu i będą służyć miastu.

— No dobrze — powiedziałem, ale czy zadowolony?

— Dotychczasowe opóźnienia nie są krytyczne. Pracuje my pełną parą, zwiększyliśmy

ilość dni pracy, przyjęliśmy nowych ludzi. W gruncie rzeczy prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. W połowie ukończono konstrukcje czterech piramid, składających się na wioskę olimpijską. Ostateczne wydatki pochłonią 610 milionów dolarów, w tym 99 milionów to koszty operacyjne i administracyjne komitetu organizacyjnego. Łączna sprzedaż znaczków, medali okolicznościowych, biletów, praw transmisji telewizyjnych oraz loteria z absolutną pewnością dostarczą 360 milionów dolarów — oświadczył p. Guilbert.

— Skąd weźmiecie resztę, tj. 250 milionów?

Resztę wydatków pokryje rząd. Dokładnie jeszcze nie wiemy czy rząd prowincji Quebec czy rząd federalny w Ottawie. Ale to nie ma znaczenia. Rząd prowincji Quebec zobowiązany jest w sposób jak najbardziej legalny i wiążący do pokrycia kosztów inwestycyjnych. Za koszty administracyjne i operacyjne odpowiada komitet organizacyjny. Jeżeli budżet rządu prowincji Quebec nie podoła wydatkom, wkróczy rząd federalny, ponieważ takie są zobowiązania prawne. Na razie rząd prowincji Quebec inicjuje nowe programy, usiłując pokryć lukę pomiędzy wydatkami a dochodami. Oczywiście sprawa udziału w kosztach inwestycji olimpijskich jest sprawą deli-

katną — bowiem rządy innych prowincji nie chcą cypować w inwestycjach, które nie są na ich terenie.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą — dodaje p. Guilbert — iż w obecnej sytuacji ekonomicznej Kanady (inflacja, stagnacja produkcji, wzrost bezrobocia), ludzie uważają, że 250 milionów dolarów można by wydać na budownictwo mieszkaniowe, na zasiłki dla bezrobotnych, jednym słowem, na bardziej pilne potrzeby społeczne.

Skąd się wzięła ta duża różnica między pierwotnym kosztorysem a rzeczywistymi wydatkami?

Przede wszystkim z powodu inflacji, w ciągu ostatnich dwóch lat koszt robocizny w przemyśle budowlanym wzrósł o ponad 20 procent. Następnie strajki, teraz placimy nadgodziny, aby nadrobić opóźnienia, dalej wzrost cen materiałów budowlanych oraz zaniżone koszty robocizny wstepne. W uzyskiwaniu na wydatki olimpijskie jest dużo przesady — odpowiada p. Guilbert. Zrobiliśmy wykaz inwestycji, które w Kanadzie rozpoczęły się w budowie stadionu olimpijskiego. W każdym przypadku pierwotne koszty

okazały się zaniżone o ok. 40 procent. Usiłujemy poczynić pewne oszczędności, nie będzie miasteczka prasowego, część oficjalna igrzysk będzie skromniejsza, nie zmniejszymy jednak żadnego z programów.

Niemalże w każdej prowincji kanadyjskiej spotkałem się z następującym stwierdzeniem: Kanadyjczycy nie rozumieją podstawowej idei olimpiady podobnie jak ludzie związani z igrzyskami olimpijskimi nie rozumieją postawy Kanadyjczyków wobec tej imprezy.

Ponieważ miałem okazję rozmawiać z ludźmi związanymi z kanadyjskim życiem sportowym, prosiłem o wyjaśnienie tej zagadki. Kanadyjczyk jest głęboko przekonany — odpowiada — że igrzyska sportowe, które nie przyniosą zysku, są nieporozumieniem. A więc olimpiada, która ma być przedsięwzięciem deficytowym jest wyraźnym niepowodzeniem.

Poza tym — dodawano — w porównaniu z krajami Europy zachodniej i krajami socjalistycznymi, Kanadyjczycy nie tak bardzo pasjonują się sportem. Szkoły wybierają najlepszych sportowców, a resztę to kibice, widzowie bez której nie mogą się odbyć żadne zawody, które przyniosłyby zysk.

W USA istnieje przynajmniej instytucja stypendium dla najlepszych sportowców w szkole — powiedział mi p. Alain Guilbert, dzięki którym wyrastają później zawodowcy. Ponieważ kanadyjskie szkoły odrzucają zasadę stypendium sportowego i nie aprobują udziału drużyn szkolnych w igrzyskach ligowych, nie istnieją żadne motywy, skłaniające młodzież uniwersytecką do sportu wyczynowego, nie mówiąc już o sporcie masowym.

Kanadyjczycy przyznają, że z wyjątkiem hokeja nie mają bazy dla masowego sportu w innych dyscyplinach. Wyjątek stanowi tutaj jeszcze turystyczne nizinne narciarstwo. Miliony uprawiają ten sport, traktując jednak narty jako wygodny środek lokomocji w kraju, gdzie śnieg pokrywa pola przez okres blisko sześciu miesięcy.

W Komitecie Olimpijskim w Montrealu usłyszałem następujące zdanie: być może naszą największą, ale trudno wymierną korzyścią, wynikającą z igrzysk olimpijskich, będzie złamanie dwóch zdecydowanych negatywnych zasad, na których opierało się dotychczas życie sportowe w Kanadzie: zasady zysku i tworzenia widowiska dla zawodowego sportu wyczynowego ze szkodą dla sportu amatorskiego.

JERZY GÓRSKI

*) Rzadko kto uprawia tu sport.

STRONA

GŁOS — 25/26/27 VII 1975

3

Nie zawsze na linii

Polska w teksasie

pojawił się nabywcy nowi, bardziej agresywni. Panie z dziećmi na ręku i panowie z uwydatnionymi brzuszkami. „Odra” trząskala nowe wzory i nowe warianty. Interes szedł świetnie, lecz inicjatorzy już dostrzegli, że sami ukreśli bież na swoją myśl nowatorską. W pewnym momencie pani Hoff, znana projektantka mody w „Przekroju”, wymyśliła me ski garnitur z teksasu, a pan Jan Suzin demonstrował jego wcielenie na małym ekranie.

Niemal w oka mgnieniu doszło do ostrej konfrontacji popytu z podażą.

Dziś wszystko się nosi z teksasu.

Panowie — garnitury, spodnie, marynarki, koszule, kamizelki, teczki torby, buty krawaty, kurtki, płaszcze, wdzianka. Panie — kapelusze, buty, spódniczki, kurtki, płaszczyki, torby, szetki, koszule, spodnie, kamizelki, bolerka, lejbiki. Za paniami i panami nadąża wszelka młodzież w wieku od mniej więcej zera do nieskończoności. Starusz-

kowie również przechodzą na teksas.

W krótkim czasie Polska została umundurowana w teksas, ale na tym nie koniec. Pewna prywatna wytwórnia lansuje garnitury ślubne z teksasu. Młode matki domagają się jakoby śliniaczków z teksasu. Z kręgow zbliżonych do sławnego Koniakowa donoszą o bliskim już rozpoczęciu tam produkcji koronek w teksasie. Podobno także — o czym chwiałają różne stołeczne wroble — Hanuszkiewicz nosi się z zamiarem ubrania w teksas Balladyny, a Wajda — Dziadów.

Cała ta sprawa wydaje się poważna i śmieszna, jak poważna i śmieszna jest sama moda. Była mini, midi, maxi. Przeszło i przeminało. Mini wyrugowała midi, a midi wyrugowała maxi. Angielskie bojowniczkimi narażały się na zgnięci ja z za węgla, a polskie bojowniczkimi maxi narażały się przemysłowi. Podobno los może spotkać i teksas, ale na razie teksas trzeba szanować i odnosić się doń

z respektem. Zresztą, żeby nie sięgać daleko. Jeszcze wczoraj nasze modnisie go niły jak oszalałe za krempeliną, a dziś szaleją za elanolem, elanobawelką i etaminą. Moda — jakby na nią nie patrzeć — jest straszliwym tyranem i wcale nie przypadkowo ludzi ze świata mody nazywa się po wszechśnie dyktatorami. Bo w rzeczywistości nic innego nie robią tylko całymi dniami i nocami łamią sobie głowy, jak by tu ludziom zamieszać. Dyktatorzy odnoszą sukcesy za sukcesem, dyktatorzy triumfują.

Czy można się dziś opierać modzie?

Pytanie raczej bezsensowne. Ten, kto podjąłby taką walkę, byłby albo Don Kichotem, albo wariatem. Do mody trzeba się tylko aktywnie dąstawić, ofensywnie i rozumnie. Modę trzeba lansować wszystkimi dostępnymi środkami, ale trzeba wiedzieć, co się chce lansować, a czemu sprzeciwiać.

Historia z teksasem jest w tym względzie niesłycha-

nie pouczająca. Ludzie za teksasem dostają małego rozumu, gdziekolwiek pojawi się teksas, pojawia się publiczność wroga wobec siebie, wobec handlu i wobec przemysłu. Rozpoczyna się batalia o belę. Rośnie napięcie do zenitu. I po co, dlaczego? Ano dlatego, że wyłansowaliśmy akurat to, co przemysł produkuje w minimalnych jak na potrzeby ilościach. Doszło do takiej paradoksalnej sytuacji, że choć teksas z belą jest tani jak barszcz, to głupia spódniczka u prywatniarzy kosztuje 500 zł. Zarobek na takiej spódniczce sięga paruset procent.

A trzeba było ostrożnie, albo trzeba było otworzyć produkcję rzędu 34 mln metrów, żeby na każdego statystycznego Polaka wypadało chociaż metr. W ten sposób znów znaleźliśmy się w pułapce, znów moda spłatała figla przemysłowi, znów przemysł nie nadągał. A kiedy zacznie nadągać, wówczas skończy się szal teksasu. Nielatwo dziś być producentem, a jeszcze trudniej człowiekiem, który chce żyć w tempie dnia i w rękach dyktatorów mody. Coś jednak z tym fantem trzeba zrobić. Oczywiście — najpierw trzeba pójść po rozum do głowy.

TOMASZ JERKO

POZNAŃ

Kolorowe osiedla

Od przystąpienia do podstawowej produkcji w poznańskiej fabryce domów, minęło niewiele ponad siedem miesięcy. W poprzednim, zresztą niedługim okresie trwał tam rozruch mechaniczny i technologiczny. Poznański Kombinat Budowlany w Suchym Lesie należy zatem do rzędu najmłodszych zakładów produkcyjnych Poznania.

Rozpoczęcie produkcji (1 grudnia 1974 roku) stworzyło warunki do równoczesnej budowy nowych zespołów mieszkaniowych, w kilku punktach miasta. Z elementów wytwarzanych w fabryce domów, która powstała przy współpracy radzieckich specjalistów i w oparciu o maszyny i urządzenia sprowadzone ze Związku Radzieckiego, wznoszone są trzy osiedla. Przygotowania do ich realizacji rozpoczęły się w 1974 roku, obecnie na placach budowy trwa montaż pierwszych domów.

Z trzech stawianych w Poznaniu zespołów mieszkaniowych najdalej zaawansowane są prace na osiedlu „Winiary I” w rejonie ulic: Obornickiej, Szydłowskiej i Słowiańskiej. Do końca przyszłego roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jeżyce” ma tu otrzymać 790 mieszkań. Zespół składać się będzie z pięciu 5-kondygnacyjnych budynków i tyleż samo 11-kondygnacyjnych. Pierwsze dwa niższe domy są gotowe, trzeci o 21 kłatkach schodowych (210 mieszkań) znajduje się w montażu (w 1976 kontynuowana będzie w kierunku północnym zabudowa tego rejonu Poznania. Powstanie tutaj osiedle Winiary II).

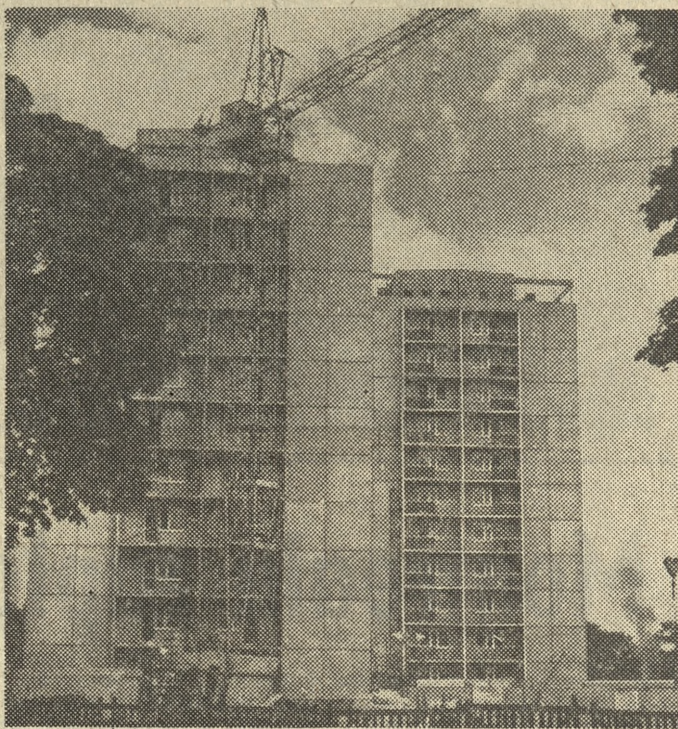
Jednocześnie z fabryki domów dostarczane są wielkie płyty na dwa place budowy zlokalizowane na Grunwaldzie w Poznaniu. Przy ul. Raszyńskiej (osiedle tzw. Raszyn VII) powstanie 5 domów, każdy po 11-kondygnacji (w sumie 220 mieszkań). Na razie ukończono budowę jednego, w dwóch następnych prowadzi się prace wykończeniowe. Przewiduje się, że wszystkie domy przewidziane tu dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” gotowe będą do końca tego roku.

Największym z dotychczas wznoszonych zespołów, w oparciu o produkcję Suchego Lasu, jest osiedle im. Mikołaja Kopernika, także dla grunwaldzkiej spółdzielni mieszkaniowej. Jego budowę zapoczątkowano w zeszłym roku przy ul. Jawornickiej. Obecnie montowane są dwa budynki. W przyszłości zamieszka w tym zespole około 15 000 osób.

Wszystkie trzy osiedla mieszkaniowe buduje załoga przedsiębiorstwa budowlano-montażowego Poznańskiego Kombinat Budowlanego w Suchym Lesie.

Zwiększając się z każdym miesiącem produkcja elementów prefabrykowanych umożliwia jeszcze w tym roku realizację dwóch kolejnych osiedli — w Swarzędzu koło Poznania dla 14 400 mieszkańców oraz dla pracowników nowo w budowanej elektrowni na Karolinie. W tym ostatnim rejonie powstanie 240 mieszkań dla około 1000 osób, a w konawę czterech domów (każdy po 4-kondygnacji) będzie wyjątkowo nie załoga kombinatu, lecz jedno z poznańskich przedsiębiorstw budowlanych.

Żałoga Poznańskiego Kombinat Budowlanego swój pierwszy egzamin zdała na celując. Plan I półrocza br. w produkcji globalnej został wykonany, wszak nie oznacza to, że ten młody zespół zakład pozbawiony jest wszelkich kłopotów. W dalszym ciągu na niektórych stanowiskach odczuwa się brak dostatecznej liczby pracowników. Mimo tych trudności zadania realizowane są przez młodą załogę i wiekiem załogę na bieżąco. Ze względu na szczególny rodzaj produkcji, wszyscy angażowa-



Na zdjęciu: jeden z pięciu 11-kondygnacyjnych domów przy ul. Raszyńskiej wznoszonych z elementów prefabrykowanych z fabryki domów w Suchym Lesie.

Fot. — H. Kamza

ni pracownicy są specjalnie szkoleni. Kierownictwo kombinatu przywiązuje dużą wagę do uzyskiwania przez załogę należytych kwalifikacji.

Dzięki zaś właściwemu przy stosowywaniu przyjmowanych do nowych warunków, wydajność na 1 pracownika zgodna jest z założonymi wskaźnikami na etapie osiągania w fabryce produkcji docelowej. Realizacja zadań II półrocza br. zależna jednak będzie nie tylko od uzupełnienia liczby brakujących pracowników, lecz przede wszystkim od solidności już tu zatrudnionych. Zalety te należyte są oceniane przez kierownictwo kombinatu. Ale też w Suchym Lesie stworzone zostały doskonałe warunki pracy oraz socjalne. Dla niej wybudowano hotele robotnicze, dom mieszkalny, stółkę, bufety itp. W halach panuje idealny porządek. Tak sam ład widoczny jest wokół fabrycznych budynków. Teren jest ładnie zagospodarowany, dużo tu kwiatów i zieleni.

Jedną ze spraw, które dyrekcja kombinatu postawiła sobie jako główny cel, było zakończenie poszukiwań technologicznych nakładania kolorowych tynków. Pierwsze próby nie dawały oczekiwanych rezultatów. Podjęto zatem — przy współpracy Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie — nowe doświadczenia. W wyni-

ku powtórnych doświadczeń, kombinat przystąpił do produkcji fibrofobu, który umożliwia natryskiwanie wielkich płyt (ściany boczne, klatki schodowe i loggie) wielobarwnym i trwałym materiałem. Nowa technologia zastosowana na domach przy ul. Raszyńskiej przyniosła spodziewane efekty — kolory są ładne, w każdym razie znacznie żywsze, niż te które proponowano w pierwszej fazie budowy.

Wreszcie więc z nowo budowanych osiedli zniknie szarzyzna, a jej miejsce zajmą kolorowe elewacje. Do tego celu dąży się konsekwentnie w kombinacie, tak samo jak do osiągnięcia jak najprędzej do celowej produkcji. Następująca niemalże z każdym dniem jej intensyfikacja — jak zapewnia dyrektor Poznańskiego Kombinat Budowlanego — Jerzy Kujawski — pozwala wierzyć, że pod koniec roku fabryka ruszy pełną parą. Wtedy każdego roku (począwszy od 1976) dostarczać będzie na różne place budowy elementy prefabrykowane, z których wznosić się będzie około 13 000 izb mieszkalnych. Mniej więcej tyle, ile teraz wytwarza ją razem dwie wytwórnie wielkich płyt na największych osiedlach Poznania — Ratajach i Winogradach.

ANNA SIEKIERSKA

— Zapraszamy — głos w słuchawce brzmiał nader sympatycznie. — W rejonie ulicy Walki Młodych od maja znajduje się tymczasowy most, za którym rozpoczyna się teren „Chemitexu”. Niezbyt daleko. Dawno nie odwiedzałem tej dzielnicy Piły, zdecydowałem się więc na spacer. Czas zatrzymał się tu jednak przed kilkunastu laty, a mój „spacer” trwał... ponad godzinę. Skończyło się miasto, urwała się wstęga wielokrotnie latanego asfaltu, a mostu nie widać. Co raz częściej w obie strony pędziły ciężarówki, wzbijające tumany szarego pyłu i wreszcie ów most. Za nim rozległa równina, a w dali falujące w nagrzany powietrzu zarysy parterowych budynków. By dotrzeć tam, trzeba jeszcze przejść na skróty ponad kilometr — ni to stępem, ni pustynią.

Jeden z baraków zajmuje dyrekcja piłskiego Rejonu Budowlanego PPBP nr 2. Jej szef — mgr inż. Mieczysław Elsner rozkłada na stole długą mapę z planem przyszłych zakładów. Teren — bagatela: około 300 hektarów. Dziś obie firmy — „Poznańska dwójka” i Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — zajmują jeszcze niewielki ich procent.

A zaczęło się to wszystko w kwietniu ubiegłego roku od postawienia barakowozu. Zaangażowano do pracy kilku mieszkańców Piły, postawiono ogrodzenie, a że pola są raczej zupełnie dziewicze pod względem uzbrojenia, posatzakowane za to liniami wysokiego napięcia, trzeba było doprowadzić wodę, zwieźć następne baraki, a poza granice zakładu przenieść linie energetyczne. W ubiegłym roku rozpoczęto także budowę bocznicę kolejową, drogi dojazdowe, magazyny i ów tymczasowy most „w rejonie” ulicy Walki Młodych.

Budowlani z krwi i kości znają to wszystko z innych budów. Ale takich obie firmy zatrudniają zaledwie 10 — 15 procent. Jest w tej liczbie Elsner, który przeszedł wszystkie szczeble zawodowej kariery, „techniczny” z Gorzowa — Władysław Chwarscianek, operator dźwigu „Jones” — Bogumił Filipiak ze Sremska (w okresie piętnastu lat pobytu „na delegacji” zaliczył m. in. budowy w RFN i Czechosłowacji) i jeszcze kilkadziesiąt osób. Reszta jest „zieleni”.

Dyrektor Elsner pokazuje mi teren, na którym pracuje jego załoga. Poza stawianą właśnie halą, w której mie-

KONIŃSKIE

Prezentować wszystko co najlepsze

Termin „kultura” jest niezwykle pojemny, zaś oceny działalności z nią związanej bardzo niewymierne. Toteż każda próba charakterystyki „stanu kultury” jakiegoś określonego regionu spotkać się może z zarzutem stronniczości czy wręcz braku rozeznania w całokształcie spraw. By uniknąć nieporozumień — celem obecnej publikacji jest prezentacja obecnej „stanu posiadania” oraz za miereń w dziedzinie upowszechniania i rozszerzania nawyków korzystania z tzw. dóbr kulturowych na terenie województwa konińskiego.

„Stan posiadania” nie jest najlepszy, choć do najgorszych nie należy. 134 biblioteki, 2 szkoły muzyczne pierwszego stopnia, 4 muzea i 2 izby muzealne, 303 świetlice wiejskie; ale na 49 jednostek organizacyjnych, łącznie z Koninem, przypadają tylko 3 (nie licząc zakładowych) domy kultury i 8 gminnych ośrodków kulturalnych, nie zawsze dysponujących odpowiednimi warunkami lokalowymi. Na przykład Dom Kultury w Turku wraz z muzeum odnajduje część pomieszczeń strażnicy pożarniczej, Słupca Domu Kultury w ogóle nie posiada. W stosunku do wszystkich istniejących na obszarze województwa konińskiego placówek kulturalnych, funkcje administracyjne (placówki te staną się filiami placówek wojewódzkich) oraz instruktażowo-metodyczne pełnić będą od 1 września br.: Dom Kultury Zagłębia Konińskiego. Wojewódzka Biblioteka Publiczna, utworzona w oparciu o istniejące dotychczas w Koninie bibliotekę miejską i powiatową, tu dzieje Muzeum Okręgowe.

Obecne miasto wojewódzkie posiada 2 stałe kina, 2 sale widowiskowe w Domu Kultury Zagłębia i Zakładowym Domu Kultury „Górniki” — obie na ponad 500 miejsc, a ostatnio wzbogaciło się o amfiteatr, z zadaszoną sceną, wzniesiony czynnem społecznym na nadwarciańskiej skarpie, zdolny pomieścić 5 000 widzów. Ale liczba miejsc na w dół nie jest jeszcze nie wszystkim. Próbowano do Konina ściągnąć poznański Teatr Tańca Drzewieckiego, nie pozwolili na to jednak warunki techniczne sceny, którą miasto dysponuje. Dlatego też w

zamierzeniach Wojewódzkiego Wydziału Kultury znajduje się przebudowa zaplecza jednego z konińskich domów kultury, by prezentować w nim było można wszystko to, co najlepsze w kraju. Dotychczasowe kontakty z Teatrem im. Bogusławskiego w Kaliszu, z Warszawskim Towarzystwem Muzycznym czy poznańskim Towarzystwem Muzycznym im. H. Wieniawskiego ulegną rozszerzeniu, obejmą nowe placówki i instytucje, a z czasem doprowadzą do utworzenia własnej sceny; ale to ostatnie to plan bardzo na wyrost, o którym w Koninie nawet się nie mówi. Zacząć bowiem trzeba od tego, by w tym dynamicznie rozwijającym się, ale jeszcze bardzo młodym ośrodku wielkomiejskim, jakim sta się Konin, wytworzyć określone nawyki korzystania z tego typu dóbr kulturalnych.

Początek już został zrobiony. Działający od 1973 roku przy DKZK zespół „Big-Band” uczestniczył w prezentacji dorobku kulturowego Wielkopolski w Panoramic XXX-lecia PRL w Warszawie, a uroczysto w Festiwalu Jazzu Tradycyjnego „Złota Tarka” w Warszawie—74, uzyskując nierzadkie recenzje, ma za sobą kilka występów zagranicznych, zaś Dziecięcy Zespół Taneczny DKZK, podobnie jak działający przy tymże samym Domu Kultury harcerski zespół estradowy „Agitka” stał się jednym z laureatów ubiegłorocznego I Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach. Nie są to rewelacje, ale zważywszy, że do zespołów tych (zwłaszcza do „Agitki”) przychodzi ten, kto chce grać, tańczyć i śpiewać, a z kręgu „zarażonych sztuką” już troje zgłosiło się na studia aktorskie, baczyl sztuki dąży już konińskie społeczeństwo. Kolejnym krokiem będzie utworzenie szkoły muzycznej drugiego stopnia, o czym już intensywnie się myśli, tudzież jakiejś zawodowej szkoły wzornictwa artystycznego.

W ogóle myśli się w Koninie o stworzeniu warunków dla rozwoju środowisk twórczych, w tym także dziennikarskiego, jak również o stworzeniu warunków dla rozwoju życia naukowego. Chodziłoby tu głównie o ośrodek badań regionalnych. Konin posia-

da już własne wydawnictwo naukowe: „Rocznik Wschodniej Wielkopolski” (ukazał się trzy tomy), którego edytorem jest Konińskie Towarzystwo Regionalne. Można więc bez zbędnej przesady powiedzieć, że miasto było do swej obecnej roli wojewódzkiego centrum kulturowego przygotowane.

Oczywiście nowe warunki stwarzają nowe, szersze potrzeby, dlatego w najbliższym czasie zamierza się powołać nowe placówki kulturalne, takie jak np. filia Estrady poznańskiej, jak agenda Wojewódzkiego Domu Książki, Pracowni Sztuk Plastycznych w Poznaniu, myśli się również o powołaniu Biura Wystaw Artystycznych. Konin posiada tu pewne tradycje w postaci działającego przy Domu Kultury Zagłębia salonu wystawowego, w którym prezentowali swój dorobek także twórcy spoza Wielkopolski.

Jednak za swe pierwszoplanowe zadanie wojewódzki Wydział Kultury uważa rozbudowę gminnych ośrodków kultury, których liczba do końca przyszłej pięcioletki powinna ulec podwojeniu. Znajdą się w nich poszczególne miasteczka województwa, program ten wydaje się całkiem realny.

W odniesieniu do kultury w woj. konińskiej można by wymienić sporo braków i mankamentów. Apetyt rośnie w miarę jedzenia, a te apetyty są w Koninie umiejętnie podsycane. W końcu końca zaczyna się tu „Studenckie Wiosny Artystyczne”. Ponad 60 młodych twórców zaprezentuje swój dorobek.

— Chcemy trochę fermentu, pokazania czegoś nowego, nie że nawet jakiegos wzorca — mówi dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego Andrzej Nowak.

I chyba w tym stwierdzeniu kryje się zasadniczy sens podejmowanych tu inicjatyw zmierzających do zaprezentowania mieszkańcom Konina tego, co w kraju najlepsze. Nie ciekawskie. Z tej prezentacji mogą wyrosnąć w przyszłości własne, oryginalne, nienowoczesne gdzie indziej koncepcje.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

PILSKIE

Tu nastąpią

Motylem wjeżdżamy do rachitycznego lasu, gdzie Chwarscianek zaczyna objaśniać: — Tu stanie elektrownia, tam, daleko, oczywiście ścieżki, tu będzie zaplecze techniczne, tam — „Chemitex” po uruchomieniu produkcji.

Mimo pozorów bezładu i braku koordynacji, nawet laik dostrzeże w końcu, że gra tu wszystko jak w przyszłowiecznym zegarku. A jednak trzeba ogromnej wyobraźni, by obecnie „zobaczyć” w tym miejscu wielki, nowoczesny zakład produkcyjny.

Mam jeszcze rozmawiać z szefem inwestora i głównego realizatora — Dyrekcją Budowy Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex”. Pierwsza siedziba — stary budynek przy ulicy Browarnej. Okazuje się najpierw, że już nie przy Browarnej, potem, że barak na placu budowy to trzecia z kolei siedziba dyrekcji. Powołano ją w styczniu ubiegłego roku. 1 lutego 1974 jako pierwsza podjęła pracę Regi-

na Dziubak. Wypożyczono biurka i szafy, z Lubonia przyjechał inż. Zenon Szulc — dyrektor, z „Ealny” zastępca ds. spraw technicznych mgr inż. Witold Stachowiak, z miejscowej DIM ekonomista mgr Henryk Paluszkiwicz. Czekała na inżyniera Szulca opiekunka z panią Reginą zdjętą. Historycznie pierwsze przedstawienie grupkę mężczyzn na tle lasu (pewnie zapoznawano się wówczas z terenem „Chemitexu”), następne — dziewięć uczestników ubiegłorocznego pochodów pierwszorzutowego, którzy skupili na sobie największą bodaj uwagę plan.

Ale oto i dyrektor. Metodycznie i cierpliwie wyjaśnia wszystko po kolei. Więc: obecnie prace koncentrują się wokół przygotowania zaplecza technicznego, placu budowy i baz socjalno-hotelowej. Zakład realizowany będzie przez około 40 firm (są wśród nich tak znane, jak „Mostostal”, „Hydrobudowa 9”, Poznańskie

KALISKIE

„Polo“, „Runotex“, „Kalpo“ i inne

Jeżeli Kalisz nie jest „drugą stolicą“ polskiego włókiennictwa, to na pewno krajowych producentów tkanin, tekstyliów i odzieży. Ta włókiennicza specyfika bardzo ważna na ogólnym profilu gospodarczym nowego województwa. Daje ono roczną produkcję globalną wartości 25 mld. złotych. Mniej więcej jedną trzecią tej kwoty wywodzi się z zakładów przemysłu lekkiego. Przedsiębiorstw tej branży jest w Kaliszkim 12 i zatrudniają one łącznie ponad 15 000 osób. Takie nazwy fabryk, jak: „Polo“, „Runotex“, „Kalpo“, „Wistil“, „Haft“, „Kalgar“ czy Fabryka Części Zamiennej znane są w kraju, a wyroby tych zakładów zyskały sobie stałych klientów. Zresztą nie tylko w samym Kaliszu, ale i w innych miastach województwa znajdują się zakłady przemysłu lekkiego: „Jarkon“ w Jarocinie, filia kombinatu „Teofilów“ w Kroszynie, filia sieradzkiej „Sity“ w Sycowie, „Wólczanka“ w Wieruszowie a zakłady obuwnicze w Dobrzycy.

Wracając jednak do spraw samego Kalisza, trzeba przypomnieć, że przemysł lekki, a zwłaszcza włókiennictwo, w tym mieście ma długą historię. Już w roku 1201, a w XIX wieku kaliskie tkaniny, hafty i koronki zdobyły uznanie rynków w głębi cesarstwa rosyjskiego. W XIX wieku istniała tutaj jedna z największych na ziemiach polskich manufaktur sukieniczych — braci Rephanów, oraz niewiele mniejsze fabryki Wilhelma Maya, grupy „Pohl et Co“ czy też Wincentego Przechadzkiego. Uruchomienie w 1902 r. linii kolejowej do Warszawy oraz połączenie tejże w roku 1907 z systemem kolejnictwa pruskiego uczyniło Kalisz jeszcze bardziej atrakcyjnym miastem dla lokalizacji dalszych fabryk.

To historia. Powracając do dzisiejszych spraw włókienniczych Kalisza nie można nie zauważyć, że wprawdzie produkcję kilkunastu zakładów tej branży da się podsumować jakąś wspólną wartością, ale nie można postawić znaku równości pomiędzy problemami poszczególnych zakładów.

Na przykład Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Polo“. Co czwarty Polak może co roku nabyć jakiś wyrób z tą marką. Na rynek trafia bowiem rocznie około 7,5 milio-

na sztuk różnych bluzetek, sweterków, garsonek, spodni, koszul itp. Gdy byłem w „Polo“ dwa lata temu trzeba było aż 5 miejsc w mieście odwiedzić, aby się zapoznać z tym — wtedy już niezbyt nowoczesnym zakładem. Dzisiaj ze starych oddziałów pozostał tylko jeden, zaś przy ul. Dzierżyńskiego stoi bardzo nowoczesny (i piękny) obiekt. Od 1 lipca br. rozpoczęto tutaj produkcję. Zainstalowano nowe maszyny dziewiarskie, dwułożyskowe, do produkcji dzianin żakardowych oraz jednolóżyskowe, na których powstają dzianiny bardzo cienkie i delikatne. Imponuje zmechanizowana wykańczalnia, w której na wszelkie możliwe sposoby dokonuje się uszlachetniania wyprodukowanych tkanin, a w „Polo“ myślą aby niezadługo zainstalować jeszcze nowocześniejsze japońskie linie do konfekcjonowania tkanin. „Polo“ to dzisiaj bardzo nowoczesny zakład. Na razie trwa tu jeszcze etap zgrywania załogi z nowoczesną technologią, przygotowywania propozycji dla rynku krajowego i na eksport.

W „Polo“ nowoczesne technologie opanowano szybko, osiągając nawet pewne przyrosty produkcji. Inaczej sprawa się miała w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Kalpo“. Kiedyś przez dłuższy czas było to ubrania robocze i tzw. kufajki. Wszystkie miały najwyższą jakość, no bo kto reklamuje źle odstygnę kombinzon. Później, gdy w listopadzie 1973 roku zmieniono plan inwestycyjny profil produkcyjny, rozpoczęły się kłopoty. No bo niełatwo przestawić się na produkcję garniturów czy kurtek ortalionowych. Minęło 6 miesięcy i zakład nie osiągnął planowanej mocy produkcyjnej. Jeszcze 10 dalszych miesięcy pracowano z podobnym wynikiem. Ludzie nie wierzyli, że ustalony plan można wykonać.

W końcu przełamaliśmy złą passę — mówi dyrektor „Kalpo“, Jerzy Walter. — W czerwcu wykonaliśmy plan w 115,9 procentach, a na przykład w pierwszej dekadzie lipca w — 41,6. To tempo chcemy utrzymać.

Rynek czeka na wyroby „Kalpo“. Tylko w I kwartale br. zakupiono tutaj 30 000 ubrań, 10 000 marynarek, 25 000 par spodni i 45 000 kurtek ortalionowych. Ma obecnie produkcja „Kalpo“ powodzenie, bo wykupiono ją już do I kwartału przyszłego roku. Jeszcze większe powodzenie mają tkaniny opuszczające

Fabrykę Wyrobów Runowych „Runotex“. Jest to jedna z największych w Europie fabryk wytwarzających tkaniny wysokorunowe: aksamity, sztuczne futerka, czy tkaniny dekoracyjne typu „iduny“. Mogłyby one zostać sprzedane niemal w każdej ilości. W tym roku zamierza się w „Runotexie“ przekroczyć 2 mld wartości produkcji (w cenach zbytu). Może się ten plan nie powieść, gdyż nasi zagraniczni kontrahenci nie są w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości przędzy. Za to na rynek trafiają nowe tkaniny futerkowe z przędzy dralonowej.

Te wyroby będą zapewne chętnie kupowane. Podobnie jak zresztą większość dzianin, wyrobów dziewiarskich i konfekcji produkowanych w włókienniczym Kaliszu.

MAREK PRZYBYLSKI

LESZCZYŃSKIE

Na polach dojrzewa szansa regionu

Pol, hodowlane zagrody, sady, zasobne wsie i schłodzone miasta to kraj obraz Ziemi Leszczyńskiej — rolniczego zagłębia, należącego do najlepszych w kraju. W granicach tego województwa znalazły się bowiem ziemie należące do typowo rolniczych — rejonów leszczyńskiego, gostyńskiego, rawickiego, części wołczańskiego i krotoszyńskiego. Nowe województwo zajmuje 1,6 proc. powierzchni kraju i dostarcza 3 proc. całkowitej produkcji towarowej zbóż, żywności i mleka.

O kształcie leszczyńskiego rolnictwa decydują w dużej mierze prace i rozwój 46 spółdzielni produkcyjnych, choć nie umniejsza to efektów pracy rolników indywidualnych. Oni uprawiają ponad połowę użytków, ich gospodarstwa na leżą do wysokotowarowych i dobrze zorganizowanych.

Aby zebrać plony ze 140 000 hektarów, podczas tegorocznych zniw na leszczyńskie pola wyjadą 693 kombajny — 253 „Bizony“ i 440 „Vistuli“. Czy to dużo, czy mało? Jeżeli porównać to z możliwościami

innych, mniej zasobnych w maszyny i urządzenia województw — to wiele. Jeśli jednak przymierzyć się do potrzeb nowoczesnego rolnictwa — a taką perspektywę województwu leszczyńskiemu stworzone — to nie jest to dużo, ponieważ maszyny zbioru i tak niewiele ponad połowę pól.

Chcąc, aby żniwa przebiegały jak najsprawniej, poczyniono staranne przygotowania. Uruchomiono 100 samochodów, które pełnią funkcję pogotowia technicznego. Nad sprawnością maszyn i urządzeń czuwa ponad 6 POM-ów w Lesznie, Gostyniu, Tylewicach, Górze, Sarnowej i Kościanie.

Kalendarz prac rolniczych bieżnie ustalonym rytmem. Skończono zbiór rzepaku, zaczęto duże żniwa. Trwają też podorywki, siewy poplonów. Województwo leszczyńskie przygotowuje sobie bazę paszową. Bo to właśnie jest najważniejsze w regionie, w którym hodowlę uznano za główny kierunek.

Rozwój hodowli — mówi wicewojewoda leszczyński, Kazimierz Zgola — wymaga od nas właściwego przygotowania. Potrzeba pasz. Do tej potrzeby dostosowujemy strukturę zasiewów. Jest coraz więcej kukurydzy, buraków, jęczmienia i pszenicy. Dbamy o uprawy wysokowydajnych gatunków traw — właśnie trwa trzeci pokos, a prawdopodobnie będzie ich pięć lub sześć.

W województwie leszczyńskim skorzystano z fachowej pomocy specjalistów z polskiej Akademii Rolniczej i wspólnie opracowano metodę wytwarzania paszy z odpadów cukrowni. Właśnie cukrownię traktuje się jako zakład, który może pracować nie tylko przez trzy miesiące buraczanej kampanii, ale prawie przez okrągły rok. Z wysłodków, melasy, komponentów i surszów produkuje się w nich wartościową paszę.

Inna sprawa, która wymaga załatwienia, to budownictwo inwentarskie.

Czeka nas generalna modernizacja — mówi wicewojewoda. — Od wielu lat, mimo że wzrastało pogłowie bydła, niewiele się budowało. Teraz trzeba, by gospodarstwa były zmechanizowane, prace usprawnione, a przede wszystkim, by była bieżąca woda.

Problem wody w rolnictwie to rzecz w takich rejonach jak gostyńskie, kościańskie i ra-

wickie niezmiernie istotna. Bo jak zwiększyć wodę, skoro podczas suszy woda dla bydła dowozić trzeba nieraz po kilka kilometrów? Uregulowania też wymagają stosunki wody w glebie. Myśli się więc o tym, by na terenach depresyjnych, takich jak np. gmina Góra, wybudować zbiorniki retencyjne i stawy rybne.

Oprócz hodowli i wszystkich z tym związanych spraw rolnictwo leszczyńskie stawia sobie wiele innych zadań. Choćby na przykład stworzenie w okolicach Pudliszek kombinatu produkcyjno — żywnościowego. Jest tam przetwórnia — po tentat w produkcji zielonego groszku, fasolki i pomidorów. Jest rozległa baza surowcowa w okolicach Pepowa, Krobi, Ponieca. Są wokół silne państwowe gospodarstwa rolne, wielu plantatorów. Jest więc możliwość, aby to wszystko, co się na tamtejszych polach urodzi, zostało na miejscu przerobione.

Przemysł rolno — spożywczy znajduje w Leszczyńskim znakomite warunki rozwoju. Tutaj działają dwie przetwórnice owocowo — warzywne w Rydzynie i Pudliszkach, pracuje 5 cukrowni, jest przemysł ziemniaczany w Górze, mleczarnie, w tym nowo budowana proskownia i kondensownia mleka w Gostyniu. W tym mieście, od dawna nastawionym na obsługę rolnictwa, znajduje się jedyna w kraju wytwórnia urządzeń do wylęgu drobiu.

Coraz większą rolę w zaopatrzeniu mieszkańców (głównie miast) w owoce, warzywa i miód odgrywa Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo — Pszczelarska. Planuje się utworzenie dużej bazy ogrodniczej przeznaczonej do uprawy wczesnych ogórków i pomidorów. Ma powstać ona w okolicach Śmigla i Kościana. Tam też znajduje się największa w kraju plantacja szparagów.

Wspomnieć również wypada o kolejnym kierunku produkcji rolnej, która liczy się na krajowym rynku. Chodzi mianowicie o ziarno siewne. Stacje Hodowli Roślin w Szelejewie, Rogaczewie, Antoninie, Dusinie dostarczają go rocznie 20 000 ton. Część z tego, około 1/3, powstaje w Leszczyńskim, resztą obsiewane są pola innych regionów kraju.

W letnie, żniwne dni również na polach dojrzewa zasobność i gospodarska szansa województwa leszczyńskiego.

Wróćmy jeszcze do rozmowy z zastępcą dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego — Aleksandrem Weinerem i z naczelnikiem Wydziału Analiz Ekonomicznych tej centrali — Sylwestrem Zgolińskim. Dowiedzieliśmy się od nich o dobrych wynikach pracy przedsiębiorstw, podległych ZPM. Poznaliśmy liczby, dokumentujące te osiągnięcia, w których uzyskaniu dominującą rolę odgrywają zakłady, znajdujące się w województwie poznańskim i w innych województwach Ziemi Wielkopolskiej. Dowiedzieliśmy się np., że w bieżącym roku wartość sprzedanej produkcji wynosić będzie w ZPM około 21,6 mld zł (w tym mebli 19,7 mld zł), co w stosunku do 1974 r. równa się wzrostowi o 23,4 procent (mebli o 26,4 procent). Wiemy też, że plan bieżącej pięcioletki został wykonany w skali Zjednoczenia pod względem sprzedaży ogółem i dostaw na rynek już w maju br. i realizacja tegorocznych zadań odbywa się planowo.

Dobre również przebiega wykonanie zobowiązań (wartości 168 mln zł), podjętych dla uczczenia VII Zjazdu partii. W tym np. Wielkopolskie Fabryki Mebli dały już produkcję wartości 13 mln zł, na ogólną sumę 20 mln zł podjętych przez nie zobowiązań.

Jakie są zatem przyczyny wciąż jeszcze niedostatecznego nasycenia rynku w meble? A także częstych narzeków klientów, że trudno kupić to właśnie, co by się najbardziej

Dokończenie na str. 6
ZDZISŁAW KANDZIARA

POZNAŃSKIE

Meblarskie tradycje i czas dzisiejszy

Gdy w 1952 r. powoływało do życia Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego, na siedzibę jego wybrano Poznań. Dla meblarzy decyzja ta była jak najbardziej oczywista: zachodnie bo w tym polacie kraju posiadały stare, dobre tradycje w wyrobie mebli. W Wielkopolsce (Swarzędz, Poznań) i w Bydgoskim (Bydgoszcz, Nowe nad Wisłą) od dziesiątków lat działały największe i znane na całą Polskę wytwórnie meblarskie.

W kilka lat po wojnie przemysł tej branży rozwinął się również na Dolnym Śląsku, a chociaż Zjednoczenie w swej polityce dąży do rozwoju meblarstwa także w centralnych i wschodnich rejonach, to jednak Poznańskie i Wielkopolska pozostają nadal meblarską potęgą.

Zjednoczenie skupia łącznie 36 przedsiębiorstw produkcyjnych (niektóre z nich kierują kilkoma fabrykami) w 27 województwach oraz znajdujące się w Poznaniu: Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Przemysłu Meblarskiego, Biuro Zbytu Mebli i Ośrodek Badawczo — Rozwojowy Meblarstwa. ZPM, dając 65 procent krajowej produkcji mebli, pełni jednocześnie wobec całej branży, a

więc także wobec fabryk przemysłu terenowego, spółdzielczych zakładów i prywatnych, rolę wiodącą.

Udział dwóch, działających obecnie na terenie województwa poznańskiego przedsiębiorstw — Wielkopolskich Fabryk Mebli z siedzibą w Obornikach Wlkp. i Swarzędzkich Fabryk Mebli — w ogólnokrajowej produkcji Zjednoczenia jest najważniejszy: wynosi bowiem około 13 procent.

W Obornikach rozmawiamy z dyrektorem Jerzym Pawlakiem i jego zastępcą Janem Górskim o prowadzonym przez nich przedsiębiorstwie. Skupia ono 12 fabryk mebli i dwa zakłady o charakterze usługowym dla pozostałych — wykonawstwa inwestycyjnego i transportu. Wartość produkowanych w tym roku przez fabryki WFM mebli sięgnie prawie 1,1 miliarda zł. W

stosunku do ubiegłego roku ogólny wzrost produkcji mebli wyniesie 27 procent i pokryty zostanie całkowicie wzrostem wydajności pracy.

Poszczególne zakłady WFM specjalizują się w różnych dziedzinach i asortymentach meblarstwa, a więc w wyrobie np. kompletów stozowych (Trzcianka, Rogoźno I i Wągrowiec, który produkuje także kanapy), mebli biurowych (Szamotuły), stołów i stolików (Oborniki), szafek typu „Tore“ (Wronki), biurek (Krzyż) itp.

O dobrej jakości mebli (także tych, które powstają w zakładach Swarzędzkich Fabryk) świadczy m. in. to, że znajdują one chętnych nabywców nie tylko na naszym rynku, ale również w innych krajach, jak np. w Austrii, CSRS, Holandii, Szwecji na Węgrzech, w ZSRR...

Jest lato, więc w rozmowie nie można pominąć spraw wypoczynku. WFM prowadzi w Chlebowie pod Obornikami kolonie dla dzieci (100 w każdym turnusie), a dla pracowników dwa ośrodki wczasowe nad morzem. Łącznie korzysta z nich w turnusie 520 osób, w tym także pracownicy innych przedsiębiorstw tej branży.

Z kolei przedstawiamy Swarzędzkie Fabryki Mebli — największe w kraju pod względem wartości produkcji. Oprócz dwóch zakładów w Swarzędzu, dyrekcji tej podlegają fabryki w Kostrzynie, Kościanie, Mosinie i w Poznaniu, przy ul. Jeleniogórskiej. Również każda z tych fabryk ma swą specjalność — zestawy, kanapy, fotele, stoły, meble szkolne (Mosina). I one także legitymują się dobrymi rezultatami: ich produkcja sprzedawana w 1975 r. będzie miała wartość ponad 1,4 miliarda zł, co stanowi 23-procentowy wzrost w stosunku do poprzedniego roku. W SFM szczególnie nacisk kładzie się na wzornictwo, z którego dobrych wyników korzystają także inne przedsiębiorstwa.

zmiany

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu, a za plecami techniczne, które tu powstanie, służyć będzie także innym, stale rosnącym potrzebom regionu.

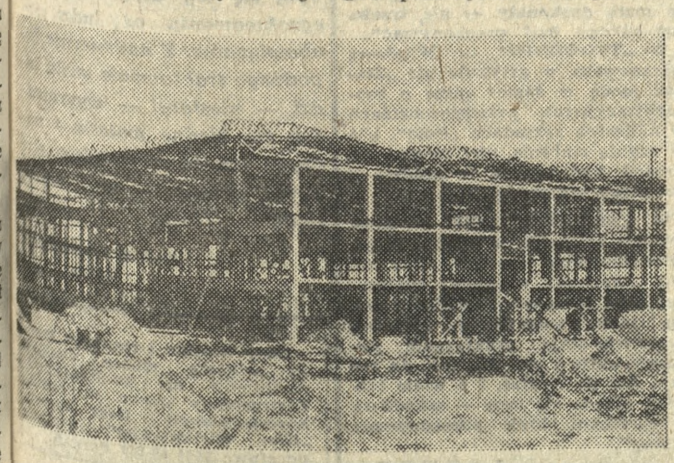
Piłskie „Włókna“ to w niedalekiej przyszłości jeden z największych i najnowocześniejszych zakładów przemysłu che-

micznego na świecie. Z produktów ropopochodnych na drodze syntezy w pierwszym etapie otrzymywać się będzie 120 tysięcy ton rocznie produktów do produkcji włókien chemicznych. Na drodze polikondensacji tworzone będą polimery, z nich zaś włókna: ciągłe (jedwabie na bistory i kremliny) w ilości 37 tysięcy ton i cięte (wełno i bawełnopodobne) w ilości 30 tysięcy ton rocznie. Do zakończenia drugiego etapu budowy część półproduktu skierowana zostanie do toruńskiej „Elany“ oraz na eksport, natomiast włókno do krajowych zakładów przemysłu lekkiego.

W 1980 roku zakłady zatrudniać będą około 5 tysięcy pracowników. W tej liczbie znajdą się pilanie, którzy rozpoczęli już zdobywać kwalifikacje w gorzowskim „Stilonie“, toruńskiej „Elanie“ i w zakładach włókien chemicznych NRD. Do tego czasu miasto, które nazywane bywa Grodem Staszcza, przybędzie nowe imię, a za sprawą wielkiej chemii zmieni się tu prawie wszystko, także oczywiście i zaniedbana ulica Walki Młodych.

Czy dla naturalnego środowiska nie będzie to jednak zwycięstwo Pyrrusa? Pytania wyrażające tego rodzaju obawy są wprawdzie zrozumiałe, zważywszy jednak, że po wybudowaniu elektrociepłowni, w której zainstalowane zostaną elektrofiltre, znikną z miasta lokalne kotłownie, a komunalne ścieki przejmie duża oczyszczalnia — jednoznacznie optymistyczna odpowiedź nasuwa się sama. Trudno dziś wyliczyć wszystkie korzyści, jakie staną się udziałem Pily w związku z budową „Chemitexu“. Jedno jest pewne: będzie ona liczącym się w kraju ośrodkiem przemysłowym i promieniującym na region centrum kultury.

ZYGMUNT ROLA



Kolejny 105-tysięcznik zdał morski egzamin

Próbny rejs po Bałtyku zakończył drugi 105-tysięcznik budowany w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni dla armatora radzieckiego, M/S „Marszałek Rokossowski”. Morski egzamin statek zdał celując. Wszystkie urządzenia pracowały sprawnie i niezawodnie.

Wprowadzono szereg ulepszeń konstrukcyjnych, m. in. w systemie balastowym i urządzeniach automatyki. Dzięki tym zmianom oraz doświadczeniom, jakie nabyli stocznicy budując pierwszy statek z serii 105-tysięczników, próby morskie statku „Marszałek Rokossowski” zostały znacznie skrócone. (PAP)

Kurs dyrygentów chórów polonijnych

Pobyt w Poznaniu był wielce pożyteczny

Dzisiaj ostatnie zajęcia, a na jutro pozostało już tylko oficjalne zakończenie Kursu dla Dyrygentów Chórów Polonijnych, który od 2 lipca odbywa się (po raz drugi) w naszym mieście.

Impreza, zainicjowana przed trzema laty przez Towarzystwo Łączności z Polonią „Polonia”, a organizowana przy współudziale Katedry Chorałistyki poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego zgromadziła tym razem przedstawicieli Argentyny i Australii, Czechosłowacji, RFN i USA. Przez ponad trzy tygodnie wysłuchali oni szeregu wykładów, uczestniczyli w ćwiczeniach i konsultacjach z zakresu: dyrygowania, metodyki prowadzenia zespołów chórów, polskiej literatury chórów, emisji głosu, kształcenia słuchu, harmonii i aranżacji, prowadzonych przez wykładowców naszej PWSM oraz doc. Stanisława Krukowskiego — szefa naszego chóru PR i TV z Wrocławia, pedagoga tamtejszej uczelni muzycznej.

Meblarskie tradycje

Dokończenie ze str. 5

Z odpowiedzi, jakie usłyszeliśmy wynika, że są dwie generalne tego przyczyny. Pierwsza: po przejściu od 1 I 1973 r. przez Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego na nowy system ekonomiczno-finansowy, nastąpił w przedsiębiorstwach ZPM zasadniczy (około trzykrotny w stosunku do poprzednich lat) wzrost produkcji i podobnie się kształtująca wzrost wydajności pracy. Jednocześnie jednak chyba jeszcze gwałtowniej — w wyniku realizacji przez partię i rząd nowej polityki płacowej i wzrostu budownictwa mieszkaniowego — podskoczyło zapotrzebowanie społeczeństwa na meble. Drugi powód trudności w zaspokajaniu tych potrzeb wynika w pewnej mierze z niedostatecznego wyposażenia handlu w magazynysklepy o odpowiednio dużej powierzchni. Zaś utrudnia pracę? Odpowiedź brzmi: z krótkich co prawda, bo nawet nie dwumiesięcznych doświadczeń wynika, że problem taki nie istnieje. Przedsiębiorstwa o zasięgu międzywojewódzkim z powodzeniem wypełniają swe zadania.

Jeszcze jedno pytanie: czy nowy podział administracyjny, w którego wyniku np. w Wielkopolsce pewne przedsiębiorstwa meblarskie mają swe fabryki na terenie dwóch województw, nie utrudnia pracy? Odpowiedź brzmi: z krótkich co prawda, bo nawet nie dwumiesięcznych doświadczeń wynika, że problem taki nie istnieje. Przedsiębiorstwa o zasięgu międzywojewódzkim z powodzeniem wypełniają swe zadania.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Od Paderewskiego do Pendereckiego

Wszechstronność polsko-amerykańskich kontaktów kulturalnych

Jednym z ciekawych wydarzeń kulturalnych w naszym kraju była tegoroczna wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie pn. „Świat Franklina i Jeffersona”. Stolica polska była pierwszym miastem w Europie, gdzie zaprezentowano tę wielką ekspozycję, przygotowaną z okazji zbliżającego się 200-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Ta historyczna rocznica zainspirowała również polskich twórców, którzy wzięli udział w konkursie na pamiątkę utrwalającą w artystycznym kształcie jubileusz USA. Jednym z najnowszych zagranicznych sukcesów polskiej muzyki jest niedawne tournée Wielkiej Orkiestry Symfonicznej

Polskiego Radia i TV po Stanach Zjednoczonych. Zarówno krytycy jak i publiczność wysoko ocenili kunszt polskich artystów i prezentowane przez nich utwory nasycone kompozycjami.

Kontakty z twórczością amerykańskich artystów od lat wzbogacają nasze życie kulturalne, zaś w wymianie Polski z innymi krajami w tej dziedzinie zajmują jedno z czołowych miejsc. Źródłem stałego zainteresowania polskich czytelników, miłośników filmu, muzyki, teatru, sztuki, tym co dzieje się w amerykańskiej kulturze, są nie tylko liczne wielo dziesiątków lat tradycje naszych kontaktów, lecz również ranga tej twórczości w skali światowej, jej wartości humanistyczne i artystyczne. W kronikach naszego życia kulturalnego trwale zapisali się liczne edycje książek Twaina, Faulknera, Hemingwaya, Steinbecka, występy ze spółów tej miary, co Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna, filmy takich twórców jak Billy Wilder czy Walt Disney, ekspozycje sztuki dawnej i współ-

czesnej. Obserwuje się również, zwłaszcza w ostatnich latach, coraz żywsze zainteresowanie amerykańskich czytelników i publiczności utworami polskich pisarzy, kompozytorów, plastyków, pracami realizatorów teatralnych. Do legendy Modrzejewskiej i Paderewskiego dalszy ciąg dopisują Penderecki i Grotowski, miliony przyjańców pozyskały dla Polski za Oceanem zespoły „Mazowsze” i „Śląsk”. (PAP)

Rekreacyjna oaza w śródmieściu Piły

Za kilka lat Piła otrzyma piękny obiekt rekreacyjny w samym centrum miasta. Na obszarze około 60 ha zajmowanym obecnie przez łąki i wysypisko gruzów powstanie prawdziwa oaza grodu Staszica. Obiekt znajdzie się na terenie ograniczonym zakolem Gwdy, za mostem PKWN, wraz z wyspą na rzece i osiedlem Koszyce. Rozpoczęto już prace porządkowe. Zgłoszono też oficjalnie do Stowarzyszenia Architektów Polskich propozycję rozpisania konkursu na zagospodarowanie terenu przyszłego obiektu rekreacyjnego, który służyć będzie mieszkańcom Piły. (ad)

Przybywa obiektów poznańskiej służby zdrowia

Wkrótce rozpoczęcie budowy przychodni wielospecjalistycznych

Przez wiele lat tempo realizacji inwestycji służby zdrowia w Poznaniu nie było zadowalające. Dopiero od marca ubiegłego roku, kiedy Egzekutywa KW PZPR podjęła uchwałę w sprawie nadania priorytetu tym inwestycjom, sytuacja uległa znacznej poprawie, przede wszystkim przyśpieszono tempo ich budowy. Dowodem tego jest rok bieżący: przekazano już do użytku kilka obiektów, a do budowy kolejnych przystąpi się w najbliższym czasie.

Do wybudowanych obiektów należą trzy żłobki (dwa na Winogradach i jeden na Ratajach), bardzo potrzebne właśnie na tych dwóch największych osiedlach Poznania, przychodnia przemysłowa przy ul. Poznańskiej służąca także innym województwom oraz hotel pielęgniarek przy ul. Lutyckiej.

W budowie przy ul. Szamarskiej znajduje się Ośrodek Doksztalcenia Lekarzy. Ma on być gotowy w 1976 r. Ośrodek posiadać będzie 40 miejsc hotelowych i szereg pomieszczeń dydaktycznych.

W „PERSPEKTYWACH” — J. Kalina rozmawia z prof. dr. Mieczysławem Poltowskim, kierownikiem III kliniki chirurgicznej AM w Krakowie. W artykule pt.: „Zanim sztuczne będą jak żywe...” czytamy na wstępie: „Z uporem godnym najwyższego uznania pracują obecnie technicy i medycy nad konstruowaniem sztucznych części zamiennych dla naszych organizmów. Dotąd jednak tylko nie liczne urządzenia pomocnicze, takie jak np. rozruszniki serca, udaje się, w postaci zminiaturyzowanej umieszczać we wnętrzu organizmu. Stąd więc dążenia nie których śmiały lekarzy do przeszczepiania naturalnych organów. Wielu fachowców i niefachowców twierdzi jednak wprost, że jest to akcja przedwczesna, nieuzasadniona w pełni naukowo”.

W „KULTURZE” w artykule pt. „Świadectwo niedojrzałości” Sławomir Tumański polemizuje z treścią „Dzienników Studenckich” drukowanych swego czasu w tymże tygodniku. Autor stwierdza m. in.: „A może wreszcie zacząć traktować studentów jak ludzi do rośnięcia? Jeśli przyznaliśmy im prawo żądań i wymagań, konsekwentnie też żądajmy i wymagajmy od nich. I to nie tylko wiedzy, lecz wszystkich cech człowieka dorosłego: solidności, uczciwości i odpowiedzialności”.

W „LITERATURZE” publikacja Marty Miklaszewskiej pt. „Cyfrowy” — przedstawiająca nie tylko historię tej specyficznej

Wkrótce przystąpi się też do budowy czterech kolejnych żłobków. Powstaną one na Ratajach, Winogradach (2) i przy ul. Prądyńskiego. Ponadto rozpocznie się budowę dwóch wielospecjalistycznych przychodni obwodowych: przy ul. Opolskiej z 30 gabinetami i na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej (Rataje) — 25 gabinetów.

Rozpatruje się też możliwości rozbudowy ośrodka onkologicznego. W celu zwiększenia liczby miejsc projektuje się przeniesienie przychodni onkologicznej z ośrodka przy ul. Garbary do innych pomieszczeń, dzięki czemu zwiększyłby się dodatkowo 50 łóżek. Równocześnie istnieje koncepcja budowy przy ul. Lutyckiej szpitala onkologicznego.

Inwestycyjne problemy poznańskiej służby zdrowia, funkcjonowanie Zespołów Opieki Zdrowotnej i Społecznej oraz wiążąca się z tymi zagadnieniami ochrona środowiska człowieka były tematami czwartkowego posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. (a)

W PRASIE

sztuki, ale także przeszłość i teraźniejszość jej obecnych reprezentantów.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Krytyka Chrupek w artykule pt. „Opieka nad chorem dzieckiem” — zastanawia się nad możliwością młodego człowieka opieki nad dzieckiem, w ramach zwolnienia lekarskiego, także przez ojców. I pisze: „Trudno doprawdy zrozumieć, dlaczego z polskiego taty robi się okropną niedołęgę, gdy tymczasem tata z NRD znakomicie sobie radzi z chorą latoroślą, a ojciec szwedzki nianuszy niemowlaka w trakcie urlopu macie rzyńskiego. Nic przy tym nie tracąc na „męskiej atrakcyjności”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — o celach i zaletach tworzenia w Katowicach Muzeum Prawa i Wymiaru Sprawiedliwości pisze Małgorzata Piasecka w artykule pt. „Temida w muzealnej oprawie”. Autorkę oprowadza po Muzeum jego twórca dr Jerzy Kurcusz.

W „Itd” — wnikliwa relacja Zdzisława Pietrasika z pierwszych dni egzaminów wstępnych w olsztyńskiej Akademii Rolniczo-



Granice ustępstw

Felieton, poświęcony tej sprawie (cykl: „Co o tym sądzicie?” to znaczy granicy, do której warto posuwać się w ustępstwach wobec dzieci, a zwłaszcza wobec starszych w procesie pracy i wypełniania przez nich obowiązków — zainteresował Czytelników. Oto fragmenty najciekawszych listów.

Faktem jest, że ustepliwosc zdobyta sobie u nas prawem obywatelstwa. Ustepliwosc ro dzice dzieciom, wychowawcy — uczniom, przełożeni — podwładnym pracownikom. Uważam, że dobrze jest, jeśli to ustepliwosc wypada sporadycznie i jest w pełni uzasadniona. Przecież nie można być stale kimś, charakteryzującym się kapralską nieustepliwoscia. Bardzo źle natomiast byłoby gdyby nasza ustepliwosc przeobraziła się w zwyczaj, w pobłażanie i zbytnią tolerancję. Wnet spostrzeżemy krnąbrność i niesubordynację dzieci, niesolidność i niedbalstwo pracowników, złą jakość wykonywanej przez niektórych z nich pracy. Co więc czynić? Postawić w pierwszym miejscu wymagania w wykonywaniu własnych obowiązków rodzinnych, zawodowych, społecznych. Konsekwentnie się sprawdzać i to co dzieje. Później dopiero żądać solidności i obowiązkowości od tych, z którymi pracujemy lub którymi kierujemy. Jeśli przyjdzie ustępować to tylko w granicach przypadków życiowo koniecznych i uzasadnionych. (2379)

W. R. Poznań

Mamy i babie nie powinny iść na zbyt duże ustępstwa dzieciom także w sprawie oglądania telewizji. Dziecko będące uczniem, musi być wypoczęte, by następnego dnia zasiąść w ławce szkolnej i prze-

Ponad 248 mld złotych w PKO

Jak podaje NBP, stan wkładów pieniężnych na rachunkach oszczędnościowych oraz bieżących i rozliczeniowych PKO osiągnął 30 czerwca 1975 r. kwotę 248 miliardów 59 milionów złotych.

W czerwcu wkłady pieniężne wzrosły o 2 miliardy 586 milionów złotych, a łącznie w okresie I półrocza br. — o 26 miliardów 684 miliony złotych. (PAP)

dłużanie czasu oglądania programu jest szkodliwe. Tymczasem, że warto czegoś domagać, bo może to dać stronie starszych ustępstwa. To samo dotyczy nalegania ze strony dzieci czy młodzieży, by starsi zezwolili na oglądanie programu przewidzianego tylko dla dorosłych. Trzeba o konsekwencji działania.

Inny przykład: jechałam dawno tramwajem, wsiadłam matką z dzieckiem, dziewczynką w wieku około sześciu lat, sprawiała wrażenie całkiem inteligentnej. Niestety, w wykupieniu biletów z pominięciem automatu — dziewczynka przelała czas jazdy zabawiając się naciskając guzik tego automatu, taką sobie obmyśliwszy zabawę, a mama nie reagowała na to. Dopiero ja, z uwagi na mój wiek, pozwoliłam sobie zwrócić dziewczynce uwagę, ów „Krab” nie jest do zabawy. Matka pominęła moją uwagę milczeniem, widocznie pobłażanie wobec własnego dziecka jest daleko idące. Czy tak jest dobrze? (2375)

A. ROSZAR Pomieć

Co to, w sumie, mówię o granicach ustępstw? I w jakich kategoriach? W kategoriach społecznych, intelektualnych, psychologicznych, moralnych? A ostatecznie chyba nie o granice ustępstw chodzi, lecz o wytyczenie granicy pomiędzy normalnym biegiem życia a przejawami jego patologii. (2362)

P. T. Pomieć

Dzieci — dziećmi, a ja mam prawo, że najważniejszą sprawą — to przykładem wypełnienia przez dorosłych ich zobowiązań (najpierw wobec dzieci i młodzieży) rodzinnych, zawodowych i innych. Ustepliwosc niezarządza, ale tu nie powinno być reguły; każda sprawa wymaga indywidualnego potraktowania i wykreślenia z jednoznacznej krechy — doprowadzi do niczego. A jednak na pewno istnieje granica pomiędzy uzasadnionym i nieuzasadnionym ustępstwem — nadmierną tolerancją dla czegoś mało chwalebne go postępowania, dla przemilczania czyichś błędów, bądź tuszowania czyichś niesolidnych postępków.

Jeśli miałbym wybrać między nadmiernie liberalnym traktowaniem pracowników o ostrymi rygorami (choć może że najskuteczniejszą metodą postępowania będzie „złoty środek”), to jednak skłoniłbym się ku dość twardej egzekwacji od ludzi do obowiązków. Z nadmiernie łagodnego traktowania wielu ludzi — niestety! — wyprowadza się błędne wnioski i po czyna działać na zasadzie „kurze grzędę — to i wy siędę” — (2362a)

JAN WADOWSKI Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse, niż anonimowe nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-955 Poznań.

LEKTOR

Utożsamianie losów

Nikos Chadzinikolau jest poetą, członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, autorem takich tomików poetyckich, jak np. „Barwy czasu” (1961), „Otwarcie światła” (1964), „Wyzwolenie oczu” (1967), „Godzina znaczeń” (1969), „Dobrze, Syzyfie” (1974). W swoim dorobku literackim ma również przekłady prozy i poezji oraz szkice o współczesnej literaturze greckiej.



— W jednym z lipcowych numerów bydgoskiego tygodnika „Fakty-75”, w opracowanej przez pana —

— Jak wiemy, niedawno otrzymał pan obywatelstwo polskie i również niedawno, wiosną tego roku, odwiedził pan po raz pierwszy po wielu latach Grecję...

— Przyjęcie obywatelstwa polskiego jest wyrazem mojej wdzięczności i przywiązania do Polski. W swej poezji często nawiązuje do spraw polskich, do ojczyzny mojej młodości i wieku męskiego. Moja podróż do Grecji przyczyniła się do jeszcze ściślejszego zbliżenia kultur obu moich ojczyzn.

Do tej pory tłumaczyłem tylko z greckiego, teraz nawiązałem kontakt z wydawcami. W przyszłym roku ukazuje się wybór moich poezji nakładem wydawnictwa Difros, dla którego przygotowuję też antologię poezji polskiej oraz polskich nowel.

— A co przywiózł pan dla swoich czytelników w Polsce?

— „Exodus”, trzyczęściowy tomik poetycki, który ukazuje się wiosną przyszłego roku w Wydawnictwie Poznańskim. Część pierwsza zatytułowana „Jedną z Odysei”, drugą „Przytępiły”, a trzecią stanowią będące przekładami greckiej poezji miłosnej. To mój liryczny notatnik z kwietniowego pobytu w Grecji — współczesne nie motywów antycznych, na wiązanie do mej biografii, przetworzenie impresji malar- skich.

— Jak w pana twórczości wyraża się owo utożsamianie antycznych motywów?

— W wielu przypadkach w losie ludzi żyjących w tam-

tej epoce odnajduję losy wspólnych Greków — ich dążenia, cierpienia, radości. Czas jest ekwiwalentem losu, tak jak przestrzeń i wysokość, a symbolem dążenia są owe lkarowe skrzydła, chęć lotu, chęć wyjścia z labiryntu świata. Są to jednocześnie sprawy ogólnoludzkie. Zawsze wyrażam aprobatę dla tych najwyższych ludzkich wartości.

— To brzmi jak fragment poetyckiego programu...

— Moim zdaniem poezja powinna być „myślowidzeniem” (tak zatytułowałem jeden z moich wierszy), zrodzona z abstrakcyjności myśli i widzenia kon- kretnych, a więc — być poezją wyobraźni, intelektu i rzeczy- wistości. Powinna też — jak wyraził to Mieczysław Jastrun — toczyć dialog z prawdą.

— W znanych nam (m. in. z łamów „Głosu”) fragmentach pana przygotowanej do druku powieści pt. „Greczyni” dostrzec można spowodowaną bardzo konkretnymi sytuacjami dewaluację pewnych wartości ludzkich, czego wyrazem jest rodzaka się nienawiść...

— Tak, w mojej prozie, w tej właśnie powieści, nienawiść bardzo drastycznie do tej dewaluacji prowadzi. Lecz i tutaj ostatecznie zwycięży miłość, świadomość koniecznego współistnienia, świadomość tego, że pełną realizację ambicji i celów można osiągnąć tylko dzięki miłości. Bo tak na prawdę to — jak mówi grecka sentencja — w wielkim sercu nie ma miejsca dla nienawiści.

— Najbardziej spójną, gorącą treścią pana powieści jest miłość. Zapewne nieraz już odpowiadał pan poetyckim słowem na pytanie: co to jest...

— ... miłość?

Po prostu ślad na śladzie imię wypowiedziane nieśmiało chleb krajany śpiesznie noc bezsenne kotująca Po prostu spojrzenie w spoj- rzeniu czas w którym cięła się łączą pieśń nowego Po prostu Ty...

Rozmawiał: ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Warszawska Starówka latem

Warszawska Starówka przyciąga swoim pięknem tysiące turystów o każdej porze roku.

CAF Fot. — Rybczyński



„Nagyito” czyli powiększające szkło

Korespondencja własna z Węgier

Kogo się poradzić, gdy zamierzamy kupić telewizor, odkurzacza, lodówkę lub prozaiczną pastę do podłóg? Obsługi pobliskiego sklepu? Można i tak, lecz doświadczenie uczy, że nieczęsto spotykamy się tam z radą tyle kompetentną co zbytnią. Więc — spytać znajomych, przyjaciół, wszystkich wiedzących ciotki?

To prawda, iż znakomita większość ludzi kupuje towary, czy też tak zwane dobra trwałe (?) użytku — bez u- przedniego zasięgnięcia o nich opinii. A szkoda. Bowiem gdyby spora część potencjalnych nabywców mogła poznać zalety i wady na przykład kilku typów radiodiodniowych — być może nieudane modele nie zostałyby sprzedane, z czego producent musiałby wycofać wnioski nieco szybciej niż zwykły czynić to obecnie.

Na Węgrzech rolę doradcy klientów pełni dobrze miesięcznik „Nagyito” (lupa, powiększające szkło), wydawany w Budapeszcie od przeszło pięciu lat. Pismo to o formacie podobnym do „Przekroju”, opatrzone podtytułem „dla konsumentów”, jest wydawane pod egidą Ministerstwa

Handlu Wewnętrznego w nakładzie 20 000 egzemplarzy. Nie jest tanie: kosztuje 10 forintów, lecz na swych trzydziestu sześciu stronach przynosi co cztery tygodnie naprawdę autorytatywne oceny rozlicznych towarów, wyniki testowania wyrobów przemysłowych wraz ze... stopniami, zachęcającymi lub zniechęcającymi do kupowania. Liczne fotografie, rysunki oraz tabelaryczne zestawienia pomagają wyrobić sobie sąd o dodatkach i ujemnych stronach wziętego pod lupę odkurzacza, suszarki, żelazka, bądź mylnka do kawy.

Redakcja „Nagyito”, choć finansowana przez Ministerstwo Handlu, ma daleką idącą autonomię; stawia sobie za zadanie ochronę interesów konsumenta oraz wpływanie na poprawę jakości towarów. Pole obserwacji miesięcznika nie ogranicza się do produktów krajowego pochodzenia; testuje się wszystkie, trafiające do handlu.

„Nagyito” jest kompletowa- na w bibliotekach. Ze względu na dość wysoką cenę a także niezbyt duży nakład — nie trafia do masowego odbiorcy. Ale renoma, jaką pismo się cieszy powoduje, iż jego roczniki są w księgozbiorach pilnie wertowane. Czytel- nicy „Lupy” szukają w niej fachowych rad i na ogół je znajdują. Na ostatniej stronie redakcja zawsze podaje alfabe- tyczny rejestr wszystkich do- tychczas testowanych wyro- bów przemysłowych z poda- niem numerów, w których można interesujące kogoś oce- ny odszukać.

Ten autentyczny doradca ty- sięcy Węgrów — drukuje niemal wyłącznie teksty specja- listów z określonych dziedzin. Najczęściej są to pracownicy badawczy z instytutów, których opinie producenci przyjmują serio; nie próbują się facho- wych wyroków podważać. Wymownym tego dowodem jest to, iż ani jedno z ostro krytykowanych za nieuda- rzone wyroby przedsiębiorstw nie próbowało dochodzić swych racji sądowo. Testo- wanie — na przykład — swe- trów albo obuwia organizo- wane jest przez branżowy in- stytut, dokonujący drogą lo- sowania wyboru osób, którym porucza się wypróbowywanie wspomnianych artykułów.

Leży przede mną wyciągnię- ty na chybił-trafił z ubie- głorocznego rocznika numer wrześniowy „Nagyito”. Na jego treść złożyły się: test kil- ku typów parasolek i parasoli (ze zdjęciami tabelka-zesta- wieniem, zawierającym noty), uwagi o niektórych modelach jesiennych męskich garnitu- rów z określeniem negaty- wów i pozytywów oraz produ- centa, ocena rozmaitych ze- stawów cyrki, przegląd ra- diodiodniowych samochod- owych zaprezentowany ana- logicznie jak parasolowy test, ocena standaryzowanych drzwi różnych typów, ocena prze- różnych makaronów, ocena sporej gamy past do podłóg. W tym samym wydaniu „Na- gyito” widniały stałe rubryki pisma: poczta od czytelników, tak zwane forum gdzie dopu- szcza się do głosu producen- tów (lecz jeśli ich wyjaśnienia są wykrętne, redakcja je ko-

mentuje) oraz stronę tytułową „widzieliśmy zagranicą”, z pomocą której proponuje się przemysłowi podjęcie produk- cji przeróżnych pożytecznych drobiazgów.

W innym wydaniu „Lupy” dostrzegłem opinie dotyczące kilku rodzajów składanych ga- raży, testy przenośnych radio- odbiorników od węgierskich poprzez radzieckie na japoń- skich skończywszy, bardzo ostro zaopiniowane spodnie sportowe pochodzące z kilku fabryk, jak również galerię damskich kozaczków i serię elektrycznych mylników do kawy. Wszystko to zaopatrzo- no fachowymi, wnikliwymi uwagami i... końcową notą. Nierzadko brzmiała ona: gyenge (słaby). I wówczas — mówiono mi o tym w redakcji „Nagyito” — wytwórca na ogół ostro bierze się do roboty, by ratować reputację swoich wytworów. Klienci bowiem w znacznym stopniu kierują się ocenami przyswojonymi z omawianego czasopisma.

Redaktor naczelny „Nagyito” — pani Takacs Palne (poza nią zespół składa się z niewielu osób, spośród których prym wiodą dwaj inżynierowie) przedstawiła mi szereg przykładów raczej żywego reagowania na krytykę przez zainteresowane fabryki. Zes- pól redakcyjny pospołu z fa- chowcami z odpowiednich in- stytutów może się poszczycić spowodowaniem zdecydowa- nej poprawy jakości dziecie- ciej odzieży, dostarczanej uprzednio przez fabrykę w Bekescsaba w kiepskim gatun- ku, bojlerów, pieców opa- lanych ropą, wirówek do mle- ka itp.

Ale życie dziennikarzy pi- sma „Lupa” nie układa się sielankowo. Co prawda redak- cja uniknęła dotychczas sądo- wych rozpraw, niemniej zna- ne są fakty podejmowania ze strony producentów prób wpływania na oceny, formu- łowane przez pracowników in- stytutów. Nierzadko wszakże kierownictwa zakładów prze- myślowych dostarczających handlowi towarów, skrytyko- wanych na łamach „Nagyito” — milczą, licząc na „przece- kanie” niepomyślnych dla sie- bie aury, spodziewając się, że „ludzie to kupią” — mimo wszystko. I nieraz, niestety, te rachuby okazują się jesz- cze trafne: z braku laku klien- ci nabywają nieszczerólny pa- rasol czy kiepską teczkę.

Lektura budapeszteńskiego miesięcznika i działalność re- dakcji nasuwają pewne skoja- rzenia z kwartalnikiem „Opia- nia”. Ale to pismo, nie ukazu- jące się obecnie, spełniało tylko w niewielkim stopniu funkcje, leżące u podstaw pro- gramowych założeń „Nagyito”. A przydałaby się nam „Lupa” podobna do węgier- skiej. Rzetelnie powiększają- ce szkło, pomoce w uwy- puklaniu towarowych zalet i wad. „Nagyito” jest napraw- dę autentyczną doradczynią tysięcy mniej wyrobionych klientów. No i niezłym środ- kiem dopingującym działal- ność przemysłu...

WIESŁAW PORZYCKI

W dzisiejszym przeglądzie zajmuję się co prawda głównie nowymi edyc- jami oficyny poznańskiej, nie mniej zacząć chciałbym od wskazania na książkę wyda- ną przez Wydawnictwo MON, a związaną najściślej z Pozna- niem. Myślę tutaj o studium wojskowo-histerycznym gen. Stanisława Okęckiego — „Wy- zwolenie Poznania 1945”. Fragmenty tej pracy, drukowa- ne uprzednio w czasopiśmie „Wojskowy”, budziły wielkie zainteresowanie, nie więc dziwnego, że książka cieszy się ogromnym powodzeniem. Brakło nam bowiem podob- nej pozycji. Pierwsza praca Z. Okęckiego, nie stanowiąca zresz- tą zwartej całości, jest prak- tycznie niedostępna. Pozosta- je Zbigniewa Szumowskiego „Bitwa o Poznań”, niemniej i ona nie wyczerpuje wszelkich źródeł. Dopiero wraz z pracą Okęckiego otrzymaliśmy sto- sunkowo pełny już obraz dra- matycznych walk o wyzwolenie Poznania w 1945 r. Okęcki wy- korzystał wszelkie dostępne materiały archiwalne, źródła niemieckie i radzieckie, jak też na świeżo, w 1946 r. spi- sywane wspomnienia byłych cytańców, ukazujących ważki i wymowny politycznie wkład Polaków w walkę o wy- zwolenie miasta. Przejrzyste, klarownym językiem napisana praca S. Okęckiego, przyno- si sprostowania, przyczynki, u- zupełnienia, ukazuje odcinek poznańskiej walki na szerszym tle działań operacyjnych ca- łego frontu, uzupełnia tekst aneksami, bibliografią, inde- sem nazwisk i miejscowości.

Magdalena Warkoczewska, rozkochana w Poznaniu, w ja- go przeszłości, uraczyła nas nowym dziełem, mianowicie tomem „Dawny Poznań — w do- ki i fotografie miasta z lat 1618-1939”, w opracowaniu graficznym Zbigniewa Kajli.

Dziękować należy tak autorce jakże żmudnie dokonanego wyboru, jak i Wydawnictwu Po- znańskiemu, że zadało o strone edytorską tej publika- cji. Album Warkoczewskiej jest doskonałą dokumentacją historyczną, obrazem następu- jących po sobie epok, okre- sów rozwoju i stagnacji, prze- mian obyczajowych i cywili- zacyjnych. Nie wyobrażam so- bie pisarstwa, które bogate źródłami pisany, mogło by się obejść bez ikonografii tego rodzaju, pobudzającej wy- obraźnię, o wiele pełniej u- kładającej koloryt czasu. Bar- dzo serdecznie polecam ten album, powinien on się zna- leźć w każdym domu, gdzie u-

Z książką na ty

Wspomnienia i szkice

miłowanie tradycji splata się z pasją działania dla dnia współczesnego.

Znacznie bliższych nam, jak że dramatycznie w pamięci za- pisanych dni, tyczy wydany do- piero tom wspomnień Wielko- polan o kampanii wojennej 1939 roku pt. „Wspomnienia z wrześniowych dni”. Wyboru materiału spośród wielkiej ilo- ści wspomnień i pamiętników, opracowania całego materia- łu dokonał Edmund Makowski. On też napisał wstęp, do- datkowo jeszcze poprzedzony przedmową, ślicznie napisaną, i jakże w swych konkluzjach prawdziwą, Zbigniewa Żalu- skiego. On to właśnie w zakoń- czeniu swej wypowiedzi pięk- nie stwierdził: „Jest w tej książce, przeciw wielkopolskiej, mówiącej ustami Wielko- polan o sprawach ludu, „mat- ki ziemi polskiej”, tyle ogół-

nopolskiego, ogólnonarodowe- go! Jest historia narodu w kropli wody ujrzana, w kropli krwi przełamana. Historia 30 milionów w losach, przeży- ciach, obserwacjach i prze- myśleniach ludzi zaledwie trzy- nastu. „I tu chyba tkwi kwint- esencja tego tomu, tych zda-zeń i przeżyć, pasji i trwogi, wydobywanych przez 13 u- czestników, tytu bowiem auto- rów prace pomieszczone zo- stały w tej nader wartościow- ej pozycji.

W „scandinavianach” po- znańskiej oficyny książka węż zrewelacyjna, której wró- że liczne, dalsze nakłady. Jest to praca pary norweskich autorów, jakby skandynaw-

skich braci Grimm, którzy za- dali sobie trud spisania, wybo- ru i wydania norweskich ba-śni ludowych. Peter Christen Asbjørnsen i Jurgen Moe pięk- nie zasłużyli się literaturze i tradycji swego pięknego kra- ju, publikując ten tom pt. „Za- mek Soria Moria”. Ale nie- mniejszą dla nas przysługę u- czynili tłumaczkami bardzo- wszelkie trudnego tekstu, Bea- ta Hłasko i Adela Skrentna, przybliżając nam norweski świat realiów i wyobrażeń. O- pracowanie graficzne, dosko- nałe, Adama Kiliana. Można by wiele pisać o klimacie, cha- rakterze, jak we wszystkich baśniach na pewien sposób pokrewnym, a zarazem tak- bardzo różnorodnym od ba-śni innych narodów i kultur. Ale żadna ocena nie odda- swoistego, jedynego uroku sa- mych baśni. Trzeba je czytać.

Za 9 dni startuje piłkarska liga

Po obozie w Wągrowcu Lech wyjeżdża do NRD

Do rozpoczęcia rozgrywek I ligi piłkarskiej pozostało już tylko 9 dni. Przedwcześniej odwiedziliśmy piłkarzy Lecha w Wągrowcu w ostatnim dniu ich pobytu w Ośrodku Sportu, Turystyki i Wypoczynku nad Jeziorem Durowskim.



— Prosimy o ocenę zgrupowania w Wągrowcu? Jak się pańskie pierwsze opinie o zespole, który jeszcze przed dwoma tygodniami był dla pana niemal nieznaną? — pytamy trenera kolejarzy Aleksandra Hradeckiego.

— Trudno o jednoznaczna ocenę rezultatów zgrupowania. Ligowe spotkania będą głównym sprawdzianem poziomu, jaki w tej chwili reprezentuje drużyna. W porównaniu z okresem sprzed dwóch tygodni mogę powiedzieć, iż posiadamy już dostateczne rozeznanie w możliwościach drużyny i poszczególnych zawodników. Stanowczo zbyt wiele zanotowaliśmy u progu sezonu kontuzji. Lista piłkarzy, z którymi będą z tego powodu mniejsze lub większe kłopoty jest dość długa: Milewski, Napierała, Jakóbczak, Szewczyk, Rutkowski, Wojciechowski. Niektórzy z nich (na pewno Milewski), nie wystąpią w pierwszych spotkaniach.

Utrudniało to w sposób zasadniczy tryb przygotowań. Przeprowadziliśmy wiele ćwiczeń z piłką. Staraliśmy się o podtrzymanie u zawodników tego poziomu techniki, jaki za stałem. Nieco mniej uwagi poświęciliśmy taktyce, a także ćwiczeniom siłowym. Uważam, iż zespół powinien u progu sezonu dysponować pewną świeżością. Co do zgrania poszczególnych formacji, nie wszystko co planowaliśmy wykonać. Przyczyna były wspomniane kontuzje, a także początkowo absencja — z różnych powodów — kilku zawodników.

— Poza Zsostakiem, który przebywa z kadrą narodową juniorów poza granicami kraju, do Wągrowca dotarli jednak w końcu wszyscy piłkarze szerokiej kadry pierwszego zespołu...

— Tak. Po Szewczyku przyjechał Gut, później Szpakowski, a we wtorek, 22 lipca także i Karwecki. Ten ostatni nie musiał bynajmniej przyjeżdżać, gdyż zawodnicy kadry narodowej, którzy brali udział w tournée po USA i Kanadzie mieli prawo przerwać treningi do 25 lipca.

— Czy podczas zgrupowania rozegrane zostały mecze sparingowe?

— Tak. Graliśmy z zespołem wrocławskiej klasy okręgowej Bielawianką wygrywając 2:0 (bramki — Domino i Słowik), ze Spartą w Szamotułach również zwyciężając 2:0 (bramki: Gut i Słowik) oraz 22 lipca z Zawiszą Bydgoszcz, remisując 1:1 (bramka — Szpakowski).

— Najbliższe plany...

— Jutro wyjeżdżamy do NRD. Rozegramy tam dwa spotkania towarzyskie. 26 lipca z piątą drużyną I ligi NRD — Vorwaerstem Eckernförde i 28 lipca — z czwartym zespołem ekstraklasy tego kraju — Dynamo Berlin.

— Kiedy inauguracyjny mecz z Legią?

— 3 sierpnia o godz. 11, najprawdopodobniej na Stadionie 22 Lipca.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał: A. K.

— Trudno o jednoznaczna ocenę rezultatów zgrupowania. Ligowe spotkania będą głównym sprawdzianem poziomu, jaki w tej chwili reprezentuje drużyna. W porównaniu z okresem sprzed dwóch tygodni mogę powiedzieć, iż posiadamy już dostateczne rozeznanie w możliwościach drużyny i poszczególnych zawodników. Stanowczo zbyt wiele zanotowaliśmy u progu sezonu kontuzji. Lista piłkarzy, z którymi będą z tego powodu mniejsze lub większe kłopoty jest dość długa: Milewski, Napierała, Jakóbczak, Szewczyk, Rutkowski, Wojciechowski. Niektórzy z nich (na pewno Milewski), nie wystąpią w pierwszych spotkaniach.

Udany występ kolarzy Lecha

W Bytomiu rozegrano ogólnopolskie kryterium punktowane do challenge'u PZKol, które zgromadziło na starcie 300 zawodników. Dobrze spisali się w nim kolarze Lecha, którzy zespołowo wywalczyli II miejsce, ulegając kolejarzowi Gliwice. Wśród młodzieży na dystansie 30 km zwyciężył Cytawa (Budowlani Lublin) przed Czerniszewskim (Sarmata Warszawa) i Krawczykiem (Lech). Ośme miejsce zajął Chrzyszczak z Lecha. Juniorzy walczyli na dystansie 50 km. Najlepszym okazał się Kowalski (Borek Karb), który wyprzedził Ujelskiego z Lecha i Sowińskiego z Ruchu Chorzów. Wśród seniorów wygrał Gryglewski (Kolejarz Częstochowa), przed Karbowiakiem (Slavia Ruda) i Pytkowskim (Górniki Klimontów). Z kolarzy Lecha Ryżak był 6, a Pstragowski 11. (wit)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 19/20 bm. dotychczas stwierdzono: 1. roz. z 13 traf. — wygr. 169.436 zł; 38 roz. z 12 traf. — wygr. po około 4.000 zł; 399 roz. z 11 traf. — wygr. po 424 zł i 3.475 roz. z 10 traf. — wygr. po 48 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 20 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 1 roz. z 5 traf. prem. — wygr. 1.000.000 zł; 137 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrana po około 12.000 zł; 9.100 roz. z 4 traf. — wygr. po 278 zł i 159.636 roz. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

Losowanie II: 71 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 25.500 zł; 4.533 roz. z 4 traf. — wygr. po 467 zł i 100.902 roz. z 3 traf. — wygr. po 28 zł.

25	Jakuba Krzysztofa
26	Anny Mirosławy
27	Julii Natalii
Niedziela	Słońce: 3,48—19,43

TEATRY

POZNAN
NOWY — piąt., sob. nieczynny, niedz. g. 19 „Oni”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ Notec: piąt. „Szaleństwo miłości”, sob. niedz. „Los generala”; Ceramik „Zaproszenie”.

GNIEZNO Lech: piąt. „Ostatni seans filmowy”, sob. niedz. „Dzieje grzechu”; Polonia: „Krańców w bramce”.

GORA: „Kabaret” i „Jeremiah Johnson”.

GOSTYŃ: „Pójdźciez ponad sadem” i „Janosik”.

JAROCIN: piąt. „Kochankowie roku pierwszego”, sob. niedz. „Przygody Hucka Finna” i „Porozmawiajmy o kobietach”.

KALISZ Oaza: piąt. „Mr Majestek”, sob. niedz. „Nieuchwytny morderca”; Stylowe: „Rodzinny gang”; „Człowiek z cudzym mózgiem”; „Władca pustyni”.

KEPNO: „Nie oszukuj kochanie”.

KOŁO: piąt., sob. nieczynny, niedz. „Wspaniały interes”.

KONIN Centrum: piąt. nieczynny, sob. i niedz. „Niebieski żołnierz”; niedz. „Cezar i Rozalia”; Górniki: „40 karatów” i „Wspaniały interes”, sob., niedz. „Strach”.

KŚCIAN: „Pierwsza spokojna noc” i „Old Surehand”.

KROTOSZYN: „To ja zabiłem” i „Wiosna, panie sierżancie”.

LESZNO: piąt. „Granice miłości”, sob., niedz. „Dzieje grzechu”.

NOWY TOMYŚL: „Wybawienie nie będzie śmiercią”.

OBORNIKI: „Oszukany”.

OSTRÓW Roma: „Linia” i „Bez domy”; Słońce: „Dzieje grzechu”.

OSTRZESZÓW: „Zbrodnia w klubie tenisowym”.

PILA Iskra: „Joe Kidd”; Koral: „Żyć razem”; „Dzielnicy szeryf Luke”; Sokół: piąt., sob., niedz. „Jeremiah Johnson”, niedz. „Ja wam pokażę”.

PLESZEW: „Koniec wakacji”.

RADZIKÓW: „Człowiek w dżungli”.

ŚLUPCA: „Charley Varrick” i „Niespokojne morze”.

SREM Klubowe: niedz. „Miś na Dzikim Zachodzie”, piąt., sob., niedz. „Polska gola”; Słonko: „Ulzana — wódz Apaczów”.

ŚRODA: „Orzeł i reszka”.

SZAMOTUŁY: piąt., sob. „Aresztuję cię, przyjacielu”, niedz. „Straszna teściowa”.

SYCÓW: „Miś na Dzikim Zachodzie”, piąt., sob., niedz. „Ziemia obiecana”.

TRZCIANKA: „Zapis zbrodni”.

TUREK: piąt. „Britannia w niebezpieczeństwie”, sob., niedz. „Zwycięstwo”.

WAŁCZ: niedz. „Sześć niedźwiedzi i cłowna Cebulka”, piąt., sob., niedz. „Deps”.

WIERUSZÓW: „Konformista”.

WISCHOWA: piąt., sob., niedz. „Zbrodnia czy ofiara”; „Zuzanna i zaczarowany pierścień”; „Cierpienia młodego lenia”.

WYRZYSK: „Quaimada”, „Goście”.

WĄGROWIEC: „Nagrody i odznaczenia”.

WRZEŚNIA: „Och, jaki pan szalony”.

ZŁOTÓW: niedz. „Adaś i Ola”, piąt., sob., niedz. „To jeszcze nie miłość”.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Chwila prawdy” — frag. pow.; 8.35 Mała muzyka na smyczki; 9.05 Wakacje z przebojem; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Gra Zespołu Rozrywk. Rozg. Opolskiej; 9.55 Releksy; 10.10 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Katowice na muzycznej antenie; 13.15 Kieleckie przysięgi; 13.15 Motorsprawy; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Śpiewają chóry Polskiego Radia w Krakowie i Wrocławiu; 14.10 Sport to zdrowie; 14.55 Z mikrofonem przez rzeszowską wieś; 14.30 Lato z muzyką; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni; 15.30 Z kompozytorskiej teki I. Dunajewskiego; 16.11 Propozycja do listy przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Piosenki z Budapesztu; 17.10 Radiokurier; 17.20 Jazz z estrady; 17.30 W kręgu gitary klasycznej — gitara po kubańsku; 18.10 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Gwiazdy polskiej estrady; 20.05 Rep. literacki „Ballada o leśnym transporcie”; 20.20 Grand Standard Orchestra p/k Jana Ptaszyna wrocławskiego; 20.35 Aktywn. i piosenki; 21.18 Dzw. plakat reklamowy; 21.33 Muzyczny kalendarz; 22.15 Mini-recital Maryli Rodowicz; 22.30 Filozofia człowieka — Siegel; 22.45 Melodie Madrytu; 23.05 Korespondencja z zagranic; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; „Czwarty mistrz mistrzów”; 8.55 Muzyka spod strzechy — polskie instrumenty lud.; 9.10 Konk. z nagrad Chóru a cappella PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Claude Debussy; 10.10 Kwartet smyczkowy g-moll op. 10; 10.30 Cytamy klasyków — „Bel Ami” fragm. noweli Guy de Maupassanta; 10.30 Z twórczości polskich kompozytorów współczesnych; 11.10 Kompozycje inspirowane dramata Szekspira; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 „Porozmawiajmy o kobietach” felieton Ewy Stojek; 12.05 „Portrety” rep.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.10 Konk. chępinowski; 13.35 „Fotowrite” opowiadanie; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Czechosłowacja; 14.10 Wieści, lepiej taniej; 14.15 Rep. literacki „Sposób na owocne życie”; 14.35 Echa X Międzynar. Festiwalu Piosenki Chórnej w Międzyzdrojach; 15.10 Radioferie; 16.10 Czata — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.35 Reportaż Michała Nowakowskiego pt. „Stanica pod Biełkitym Krzyżem”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grajace szafa; 18.10 Radiolatoria czyli przewodnik popularno-naukowy; 19.10 Gospo-darze; 19.15 Język angielski; 19.30 „Matysławskie”; 20.10 Ze świata opery; 20.30 Wiersze Ewy Lipskiej; 20.40 Recital organowy Feliksa Rączkowskiego; 21.10 Kwadrans dla poważnych „Cztery euforie” i „Nacio” dwa opow.; 21.15 Maurice Ravel — „La Valla” poemat choreograficzny; 21.30 Wiadomości sport.; 21.55 Barok dla wszystkich — Sonaty Instrumentalne; 22.30 Zesobó „Dziwiatka”; 23.10 Alban Berg; Sula liryczna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Z płyt Ray’a Charlesa.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.10 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 9.15 Przypomina-nie „Zielona pocztę” Pawła Ham-mela i Mariana Vargi; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdico — magazyn muzyczny; 10.25 „Ballada nr 7” gra Grand Standard Orchestra; 10.35 Z cyklu retro jazz — Kid Orv; 10.50 „Przekleństwo” 26 odc. pow.; 11.10 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Z cyklu retro jazz; 12.25 Z kierownicy; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — K. Adwentowicz „Wspominki”; 14.10 Lato w Filharmonii; 14.35 Dola ośla poczytowego — gawęda; 14.45 „Nieopowiedziana historia” R. Trowena; 15.05 Program dnia; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Gra Trio Tomasza Stańki; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Aud. J. Zadrońskiego; 18.10 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia — B. Czeszko „Powiedz”; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 Opera i twórczość W. A. Mozarta; „Don Giovanni”; 22.05 Śpiewa Maria Koterska; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Noce i dnie”; 22.45 „W strumieniu szampana” gra i śpiewa zespół Slade; 23.10 „Piekna nasza Polska” wiersze wspaniałych poetów; 23.05 Wieczorne spotkanie z Miriam Makeba; 23.50 Gra Zbigniewa Seiferta.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 17, 19, 20, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Wakacje z muzyką; 8.30 Gospo-darze; 8.40 D.C. wakacje z muzyką; 9.05 Wiadom. sport.; 9.15 Magazyn

W poniedziałek i dni poświęcone we wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15.

ską muzyka ludowa; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki spikera; 13.10 Suita orkiestrowe kompozytorów baroku; 13.35 „Trzęsienie ziemi” — fragm. powieści; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Czechosłowacja; 14.10 Wieści, lepiej taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Konkert popularny; 15.10 Radioferie; 16.10 „Palmyra — królowa pustyni”; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sport.; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywcem; 18.40 „Cud w górach Kalwarii” — reportaż; 19.10 Rondo a-dur na skrzypce i orkiestrę smyczkową; 19.15 Język angielski; 19.30 Konk. symf. z okazji XXX rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem; 22.10 Magazyn studencki; 23.10 Wości PWN; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Monteverdi — Madryt.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Na grani Atlasu — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.10 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 9.15 Przypomina-nie „Zielona pocztę” Pawła Ham-mela i Mariana Vargi; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdico — magazyn muzyczny; 10.25 „Ballada nr 7” gra Grand Standard Orchestra; 10.35 Z cyklu retro jazz — Kid Orv; 10.50 „Przekleństwo” 26 odc. pow.; 11.10 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Z cyklu retro jazz; 12.25 Z kierownicy; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — K. Adwentowicz „Wspominki”; 14.10 Lato w Filharmonii; 14.35 Dola ośla poczytowego — gawęda; 14.45 „Nieopowiedziana historia” R. Trowena; 15.05 Program dnia; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Gra Trio Tomasza Stańki; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Aud. J. Zadrońskiego; 18.10 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia — B. Czeszko „Powiedz”; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 Opera i twórczość W. A. Mozarta; „Don Giovanni”; 22.05 Śpiewa Maria Koterska; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Noce i dnie”; 22.45 „W strumieniu szampana” gra i śpiewa zespół Slade; 23.10 „Piekna nasza Polska” wiersze wspaniałych poetów; 23.05 Wieczorne spotkanie z Miriam Makeba; 23.50 Gra Zbigniewa Seiferta.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.10 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 9.15 Przypomina-nie „Zielona pocztę” Pawła Ham-mela i Mariana Vargi; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdico — magazyn muzyczny; 10.25 „Ballada nr 7” gra Grand Standard Orchestra; 10.35 Z cyklu retro jazz — Kid Orv; 10.50 „Przekleństwo” 26 odc. pow.; 11.10 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Z cyklu retro jazz; 12.25 Z kierownicy; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — K. Adwentowicz „Wspominki”; 14.10 Lato w Filharmonii; 14.35 Dola ośla poczytowego — gawęda; 14.45 „Nieopowiedziana historia” R. Trowena; 15.05 Program dnia; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Gra Trio Tomasza Stańki; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Aud. J. Zadrońskiego; 18.10 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia — B. Czeszko „Powiedz”; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 Opera i twórczość W. A. Mozarta; „Don Giovanni”; 22.05 Śpiewa Maria Koterska; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Noce i dnie”; 22.45 „W strumieniu szampana” gra i śpiewa zespół Slade; 23.10 „Piekna nasza Polska” wiersze wspaniałych poetów; 23.05 Wieczorne spotkanie z Miriam Makeba; 23.50 Gra Zbigniewa Seiferta.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 17, 19, 20, 22.

W poniedziałek i dni poświęcone we wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15.

W poniedziałek i dni poświęcone we wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15.

W poniedziałek i dni poświęcone we wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15.

W poniedziałek i dni poświęcone we wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15.

W poniedziałek i dni poświęcone we wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; „Czwarty mistrz mistrzów”; 8.55 Muzyka spod strzechy — polskie instrumenty lud.; 9.10 Konk. z nagrad Chóru a cappella PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Claude Debussy; 10.10 Kwartet smyczkowy g-moll op. 10; 10.30 Cytamy klasyków — „Bel Ami” fragm. noweli Guy de Maupassanta; 10.30 Z twórczości polskich kompozytorów współczesnych; 11.10 Kompozycje inspirowane dramata Szekspira; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 „Porozmawiajmy o kobietach” felieton Ewy Stojek; 12.05 „Portrety” rep.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.10 Konk. chepinowski; 13.35 „Fotowrite” opowiadanie; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Czechosłowacja; 14.10 Wieści, lepiej taniej; 14.15 Rep. literacki „Sposób na owocne życie”; 14.35 Echa X Międzynar. Festiwalu Piosenki Chórnej w Międzyzdrojach; 15.10 Radioferie; 16.10 Czata — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.35 Reportaż Michała Nowakowskiego pt. „Stanica pod Biełkitym Krzyżem”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grajace szafa; 18.10 Radiolatoria czyli przewodnik popularno-naukowy; 19.10 Gospo-darze; 19.15 Język angielski; 19.30 „Matysławskie”; 20.10 Ze świata opery; 20.30 Wiersze Ewy Lipskiej; 20.40 Recital organowy Feliksa Rączkowskiego; 21.10 Kwadrans dla poważnych „Cztery euforie” i „Nacio” dwa opow.; 21.15 Maurice Ravel — „La Valla” poemat choreograficzny; 21.30 Wiadomości sport.; 21.55 Barok dla wszystkich — Sonaty Instrumentalne; 22.30 Zesobó „Dziwiatka”; 23.10 Alban Berg; Sula liryczna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Z płyt Ray’a Charlesa.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.10 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 9.15 Przypomina-nie „Zielona pocztę” Pawła Ham-mela i Mariana Vargi; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdico — magazyn muzyczny; 10.25 „Ballada nr 7” gra Grand Standard Orchestra; 10.35 Z cyklu retro jazz — Kid Orv; 10.50 „Przekleństwo” 26 odc. pow.; 11.10 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Z cyklu retro jazz; 12.25 Z kierownicy; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — K. Adwentowicz „Wspominki”; 14.10 Lato w Filharmonii; 14.35 Dola ośla poczytowego — gawęda; 14.45 „Nieopowiedziana historia” R. Trowena; 15.05 Program dnia; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Gra Trio Tomasza Stańki; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Aud. J. Zadrońskiego; 18.10 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia — B. Czeszko „Powiedz”; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 Opera i twórczość W. A. Mozarta; „Don Giovanni”; 22.05 Śpiewa Maria Koterska; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Noce i dnie”; 22.45 „W strumieniu szampana” gra i śpiewa zespół Slade; 23.10 „Piekna nasza Polska” wiersze wspaniałych poetów; 23.05 Wieczorne spotkanie z Miriam Makeba; 23.50 Gra Zbigniewa Seiferta.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.10 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 9.15 Przypomina-nie „Zielona pocztę” Pawła Ham-mela i Mariana Vargi; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdico — magazyn muzyczny; 10.25 „Ballada nr 7” gra Grand Standard Orchestra; 10.35 Z cyklu retro jazz — Kid Orv; 10.50 „Przekleństwo” 26 odc. pow.; 11.10 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Z cyklu retro jazz; 12.25 Z kierownicy; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — K. Adwentowicz „Wspominki”; 14.10 Lato w Filharmonii; 14.35 Dola ośla poczytowego — gawęda; 14.45 „Nieopowiedziana historia” R. Trowena; 15.05 Program dnia; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Gra Trio Tomasza Stańki; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Aud. J. Zadrońskiego; 18.10 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia — B. Czeszko „Powiedz”; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 Opera i twórczość W. A. Mozarta; „Don Giovanni”; 22.05 Śpiewa Maria Koterska; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Noce i dnie”; 22.45 „W strumieniu szampana” gra i śpiewa zespół Slade; 23.10 „Piekna nasza Polska” wiersze wspaniałych poetów; 23.05 Wieczorne spotkanie z Miriam Makeba; 23.50 Gra Zbigniewa Seiferta.



Piątek 25 VII

PROGRAM I
8.00 — Poranek Telewizji Najmłodszych;
10.00 — „Czapka” — film fab. prod. RFN;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”: program województw: bielskiego, częstochowskiego, katowickiego, opolskiego;
17.00 — „Badacze mózgu”;
17.35 — „Sezam”;
17.35 — Mała Encyklopedia Zwierząt — „Dusiele” (kol.);
18.30 — Kronika Spartakiady Młodzieży;
18.40 — „Polska — Konto 75”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Człowiek w przechodnim podwórku” odc. IV (ostatni) ser. filmu prod. radz.;
21.20 — „Panorama” (kol.);
22.05 — „Zaspiewajmy to jeszcze raz — Gwiazdy Sopotu”;
22.35 — Dziennik (kol.);
22.55 — Wiadomości sportowe;
23.05 — WIM.

PROGRAM II
16.55 — Z kamerą przez świat „Wy spa krzysia i miecza” i „O delcie inaczej”;
17.30 — „Postrzelenie” — weg. film fab.;
19.00 — Program rozrywkowy;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Chleb dla świata” — program publicystyki międzynarodowej;
20.40 — „Człowiek i morze”;
21.00 — „24 godziny” (kol.);
21.10 — „Nad Amazonką” — film dok.;
21.20 — „Czapka” — film kryminalny prod. RFN.

Sobota 26 VII

PROGRAM I
10 — „Człowiek w przechodnim podwórku” odc. IV (ostatni) film ser. prod. radzieckiej;
15.15 — „Program i proponuje”;
15.30 — Dziennik (kol.);
15.40 — „Obiektyw” — program województw: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, pilskiego i toruńskiego;
16.00 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
16.15 — Film dokumentalny;
16.45 — „Piosenka dla Ciebie”;
17.30 — Lektury „Pegaza” (kol.);
17.45 — Kronika Spartakiady Młodzieży;
18.00 — „Za kierownicą”;
18.30 — „Żywioty” — magazyn popularno-naukowy z elementami rozrywki (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Śniegi Kilimandżaro” — amer. film fab. (kol.);
21.10 — Dziennik (kol.);
22.30 — Wiadomości sportowe;
23.45 — „Variete na dwa fortepiany” — program rozrywkowy.

PROGRAM II
16.50 — „Program II proponuje”;
17.00 — „Ptasi raj” — film przyrodniczy (kol.);
17.30 — „Motyl” — weg. film fab. (kol.);
18.40 — Śpiewa Ramon Calzadilla (Kuba);
19.00 — „Echo tygodnia”;
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Z najlepszymi życzeniami dla Zakładów „Wanda” w Sosnowcu (powtórzenie na żywie);
21.40 — „24 godziny” (kol.);
21.50 — Wieczór autorski Teatru Adekwatnego (kol.).

Niedziela 27 VII

PROGRAM I
7.30 — „TV Technikum Rolnicze”;
8.00 — „Przypominamy radzi-
my...”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i
zagrodzie”;
8.30 — „Bieg po zdrowie”;
8.50 — Wiadomości sportowe;
9.00 — „Pierwsza podróż” — film
fab. prod. NRD;
10.30 — „Antena”;
10.50 — „Jeździec bez głowy” —
radz. film fab. (kol.);
12.25 — „Serce oczyszczonych
próg straż” — rep. z Festiwa
lu Polonijnych Zespołów Artystycznych w Rzeszowie w 1974
roku (kol.);
13.10 — Dziennik (kol.);
13.30 — „Tydzień” — mag. spraw
codziennych (kol.);
14.00 — „Radar”;
14.15 — Bank Miast (I) — Szczaw-
nica — Wisła (kol.);
14.30 — Losowanie Toto-Lotka;
15.00 — Pojedynek — II runda —
Grażyna Hase — Krystyna Sien-
kiewicz (kol.);
15.30 — „Refleksje obywatelskie”;
15.40 — „Musical na Targówku” —
program rozrywk. (kol.);
16.00 — „Pod Elbrusem” — doku-
mentalny film (kol.);
16.10 — „Tele-Echo”;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Dobranoc dla dorosłych;
16.50 — „Nowe przygody Vidocqa” —
odc. VI pt. „Bankierzy i
zbrodniarze” — film ser. prod.
franc. (kol.);
17.10 — Bank Miast (II);
17.20 — Informacyjny magazyn
sportowy;
17.30 — Róża Montreux: „Krix-
krax” — weg. film rozrywkowy (kol.);

Przegląd
Polskich Filmów Telewizyjnych
15.05 — „Niewiarygodne przygody
Marka Piegusa”;
15.35 — „Samochodzik i templaria-
sze”, odcinek „Po przygodzie”;
16.10 — „Stawiam na Tolka Bana-
na” — odcinek „Filipek”;
16.45 — „Zaliczenie”;
17.15 — „Ojciec”;
17.45 — „Chleba naszego powszed-
niego” (kol.);
18.40 — „Manidito”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Tatarak”;
21.00 — „Poczmistrz”;
21.25 — Rozmowa o filmach;
21.45 — „Chłopi” — odcinek „O-
gień” (kol.);
22.40 — „Kolumbowie” — odc.
„Oto dziś”.

Poniedziałek 28 VII

PROGRAM I
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw” — program
województw: krakowskiego,
krośnińskiego, nowosądeckiego,
przemyskiego, rzeszowskiego
i tarnowskiego;
17.00 — „Echo stadionu”;
17.30 — „Teleferie TDC”;
18.45 — „Szare na złote” — „Mam
pomysł”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Telewizji — Ksawé-
ry Godebski: „Miłość i próż-
ność”. Reżyseria — Jan Brat-
kowski;
21.10 — „Węgierska krew” — czar-
dasze śpiewa R. Tarasewicz
(kol.);
21.40 — Program public. między-
narodowej;
22.00 — Dziennik (kol.);
22.20 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
17.00 — „Skarby starego Egiptu” —
film dokumentalny;
17.30 — „Tydzień pełen wrażeń” —
czec. film fab.;
18.45 — „Wyścig” — rep. filmowy
(kol.);
19.00 — Konferencja prasowa mje-
siąca;
19.30 — Dziennik (kol.);
Wieczór egipski w TVP
20.25 — „Tańczy i śpiewa egipski
zespół «Redas»” (kol.);
20.55 — „Egipt w Polsce” — rep.
o współpracy polsko-egipskiej;
21.10 — „Papiół” — egipski film
fab.;
22.40 — Eksplozja rytmów;
23.10 — Zakończenie wieczoru;
23.15 — „24 godziny” (kol.).

Wtorek 29 VII

PROGRAM I
9.00 — „Poranek”;
10.00 — Nowe przygody Vidocqa —
odc. pt. „Bankierzy i zbrod-
niarze” — film ser. prod. fran-
cuskiej (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw” — program
województw: białostockiego, ciecha-
nowskiego, chełmskiego, ostro-
łęckiego, plockiego, siedleckiego,
lubelskiego, łomżyńskiego,
skierniewickiego, suwalskiego,
włocławskiego i zamojskiego;
17.00 — „Na wielkim i małym ekr-
anie” (kol.);
17.25 — „Lato z pomysłem”;
17.30 — „Nie tylko dla pań”;
17.55 — „Lato z pomysłem”;
18.00 — „Fakty — Opinie — Hipo-
tezy” — „Fitohormony — szan-
sa rolnictwa?”;
18.30 — „Lato z pomysłem”;
19.15 — „Przypominamy, radzi-
my...”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Lato z pomysłem”;
20.25 — „Rancho w dolinie”, odc.
4 pt. „Klatka dla orłów” —
film ser. prod. USA (kol.);
21.15 — Ekran i życie — „Motyle”;
22.05 — Dziennik (kol.);
22.25 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
17.10 — Program publicystyczny;
17.30 — „Złote wesele” — film fab.
prod. CSRS;
19.00 — Program reklamowy;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Bomba P”;
20.50 — „Bieszczadzki wiatr” —
film;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Teatr Sensacji — Jean
Cosmos: „Pomarańcze”. Reż.
— Barbara Borys-Damięcka i
Romuald Szejda;
22.30 — „Oferty”.

Środa 30 VII

PROGRAM I
10.00 — „Rancho w dolinie” — odc.
IV filmu ser. prod. USA pt.
„Klatka dla orłów” (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw” — program
województw: łódzkiego, kielec-
kiego, piotrkowskiego, radom-
skiego, sieradzkiego, tarno-
brzeskiego;
17.00 — Losowanie Małego Lotka;
17.10 — „Miasto w czerni” — odc.
V filmu ser. prod. weg. pt.
„Zdrój” (kol.);
18.00 — „Patrol”;
18.25 — „O uśmiech dla naszych
dzieci” — rep. filmowy;
18.50 — XYZ — cz. II;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Kolekcjoner” — ang.

film fab. (kol.):
22.20 — „Interstudie”;
23.05 — Dziennik (kol.);
23.20 — Wiadomości sportowe;
23.30 — „Informacje — Towary —
Propozycje”;

PROGRAM II
16.40 — „Rancho w dolinie” —
odc. IV filmu ser. prod. USA
„Klatka dla orłów” (kol.);
17.30 — „Środki igraszk minione
go lata” — film fab. prod. cze-
chosłowackiej (kol.);
18.35 — „Spotkanie z Ewą Snieżan-
ką” — recital piosenkarzy;
19.00 — „Spotkanie z Wielkopo-
ską”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Środa Melomana: G. Haen-
del — „Concerto grosso” op. 6
nr 3 i Bedrich Smetana (I)
program TV CSRS — kol.);
21.10 — „Prawda w oczy”;
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — Program publicystyczny;
22.20 — Teatr Sensacji: Ksawery
Pruszyński i Józef Conrad „Od
lot”. Reż. Andrzej Zakrzew-
ski.

Czwartek 31 VII

PROGRAM I
10.00 — Film fabularny;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw” — program
województw: poznańskiego, ka-
lińskiego, konińskiego, leszczyń-
skiego, gorzowskiego i zielo-
nogórskiego;
17.05 — „Informator turystyczny”;
17.35 — Rezerwy i parki naro-
dowe Bułgarii (kol.);
17.55 — „Teleferie TDC” (kol.);
18.45 — „Listy i polityka”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzi-
my...”;
20.25 — „Naoczny świadek” —
włoski film fab. (kol.);
21.25 — „Pegaz” (kol.);
22.10 — Estrada poetycka — „Pieśń
o ciemności” z cyklu: „Poeci
okupacji”;
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
17.00 — „Ballada portowa” — pro-
gram publicystyczny;
17.30 — „Szalenie smutna królew-
na” czec. film fab.
19.00 — Film krótkometrażowy;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Łoża” (kol.);
20.50 — „Bedrich Smetana” — cz.
II (kol.);
21.40 — „24 godziny” (kol.);
21.50 — „Miasto w czerni” — odc.
V pt. „Zdrój” — film ser.
prod. węgierskiej (kol.);

Piątek 1 VIII

PROGRAM I
9.00 — Poranek;
10.00 — „Naoczny świadek” — wło-
ski film fab. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw” — program
województw: wrocławskiego, je-
leniogórskiego, legnickiego, wał-
brzyskiego;
17.00 — „Tuzin” — teleturniej;
17.25 — Mała Encyklopedia Zwier-
ząt — „Eland i inne antylo-
py” (kol.);
18.00 — Twarze teatru: — Halina
Gryglaszewska;
18.30 — Reklama;
18.35 — Polska — Konto 75 — „Dla
rodziny”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Naga przed miastem” —
z cyklu: „Gdzie dziewczęta z
tamtych lat” (kol.);
20.55 — „Panorama”;
21.40 — „Książka z piosenkami” —
program muzyczny (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Reklama;
22.30 — Wiadomości sportowe;

PROGRAM II
16.50 — „Ludzie z pierwszych stron
gazet”;
17.20 — „Tęsknota Sherlocka Hol-
mesa” czec. film fab.
(kol.);
19.00 — Program rozrywkowy;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Naoczny świadek” włoski
film fab. (kol.);
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — „Progi i bariery” (powtó-
rzenie).

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska” w Kórniku,
ul. Średzka 17, telefon 141

ZAKUPI

nowy, względnie używany

TRANSFORMATOR

TACa 250/15 lub 200 i 315.

Napięcie górne 15,75 - KW, napięcie
dolne 0,4 KW, grupa połączeń YZ 5.
1240-K2

Spółdzielnia Pracy Tapicerów w Poznaniu,

ul. Dzierżyńskiego 35 — telefon 543-56

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA DO REALIZACJI W ROKU 1975

na wykonanie usług dla ludności
w zakresie:

- ◆ renowacji i napraw mebli tapi-
cerowanych
- ◆ wykonawstwa tapczanów, kanap-
tapczanów i kanap narożnikowych
- ◆ materaców oraz foteli i krzeseł.

WYKONUJE SIĘ MEBLE
według zleconych wymiarów, z wy-
branych przez klienta kolorów tkanin,
jak również z materiałów powierzo-
nych.

ZLECENIA PRZYJMUJĄ
następujące punkty przyjęć:

- przy ulicy Chociszewskiego 43
— telefon 626-29
 - przy ulicy Szczepana 7a
— telefon 32-04-22
 - przy ulicy Sielskiej 6
— telefon 618-22
- oraz w Domu Usług WZSP przy
ul. Czerwonej Armii 52.

3658-K1

Poznańska Fabryka
Maszyn Pakujących w Poznaniu,
ul. Smoluchowskiego 1/9

PRZYJMIE

w ramach rezerw produkcyjnych

NORMALIA ŚRUBOWE

do kadmowania oraz detale do mie-
dziowania, niklowania, chromowania
i cynkowania.

3140-K1

Kombinat Budowlano - Remontowy
Handlu i Usług „BUDREM”
Zakład Budowlano - Remontowy
Handlu i Usług w Poznaniu,

POSZUKUJE NA TERENIE M. POZNANIA

POMIESZCZENIA

o łącznej powierzchni ca 200 m²

na pracownię projektową.

Szczegółowe oferty składać należy do
Kombinatu Budowlano - Remontowego
Handlu i Usług „BUDREM” — Zakład
Budowlano - Remontowy Handlu i Usług
w Poznaniu, ul. Sieroka 7. 3425-K1

FABRYKA APARATURY
i URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH
„POWOGAZ” w POZNANIU,
ul. Janickiego 23/25

PRZYJMIE UCZNIÓW

do klasy pierwszej ZSZ

w zawodzie:

- ◆ TOKARZ,
- ◆ ŚLUSARZ.

Wynagrodzenie miesięczne:

- I klasa — 300,— zł,
- II klasa — 480,— zł,
- III klasa — 6,20 zł na godzinę
plus premia.

Fabryka zapewnia dobre warunki w za-
kresie bhp oraz opiekę lekarską. Ucz-
niom III roku — przysługuje nagroda
z Zakładowego Funduszu Nagród.

Zgłoszenia kandydatów: Kadry — ulica
Janickiego nr 23/25.

3286-K1

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACYJNE w POZNANIU

PRZYJMUJE KANDYDATÓW

na przeszkolenie w zawodzie

KIEROWCY

autobusów komunikacji miejskiej.

Przyjmowani są kandydaci (mężczyźni)
po ukończeniu 24 lat życia do 40, z wy-
kształceniem podstawowym, posiadający
uregulowany stosunek do służby wojsko-
wej.

Od kandydatów nie jest wymagane po-
siadanie jakiegokolwiek prawa jazdy. Kurs
trwa 5 miesięcy (w okresie szkolenia stu-
chacz otrzymuje wynagrodzenie).

Szczegółowych informacji o warunkach
pracy i pracy w zawodzie kierowcy auto-
busowego udziela oraz przyjmuje zgłosze-
nia kandydatów dział spraw osobowych
MPK, ul. Głogowska 131 (III piętro), pokój
nr 34, telefon 612-41, wewn. 34.

3780-K1

JEDNOSTKA SPÓŁDZIELCZA
ZAKUPI

3 MASZYNY ELEKTRONICZNE.

Oferty wraz z opisem składać „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 1542-K2 — w termi-
nie 6 - dniowym.

1542-K2

Dnia 7 czerwca 1975 r. zaginęła pieczęć:

Zespół Opieki Zdrowotnej i Społecznej,
60-656 Poznań - Jeżyce

Poradnia dla Kobiet — ulica Błękitna 7.

Wszelkie dokumenty wystawiane po tej
dacie zaopatrzone w powyższą pieczęć
są nieważne.

3790-K1

Spółdzielnia
„Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne”
w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 78a,
telefon 420-71, wewnętrzny 14

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1975/76

w następujących

rekindziach artystycznych:

- STOLARZ MEBLOWY
- UNIWERSALNY
- RZEZBIARZ - SNYCERZ
- POZŁOTNIK W DRZEWIE
- KOWAL ARTYSTYCZNY.

W okresie nauki uczeń otrzymuje
wynagrodzenie:

- w I roku nauki zawodu 260,— zł
- w II roku nauki zawodu 380,— zł
- w III roku nauki zawodu — akord

Wszelkich informacji udziela i zapisy przy-
jmuje Sekcja Spraw Pracowniczych — Po-
znań, ul. Dąbrowskiego 78 a. 3737-K1

Dzielnicowe Przedsiębiorstwo
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
Poznań - Stare Miasto, ul. Rybaki 18 a
informuje, że w ramach usług dla ludności

PRZYJMUJE ZLECENIA

NA WYKONANIE ROBÓT:

- MALARSKICH,
- ZDUŃSKICH,
- ZIEMNYCH, NIWELACYJNYCH,
WIERCENIA I WYKONANIA
STUDNI GŁĘBINOWYCH.

Przedsiębiorstwo posiada również:

- KOPARKE,
- MŁOT PNEUMATYCZNY,
- SPYCHACZ,
- PRZYCZEPĘ PODCZOŁGOWĄ —
do wykonania robót związanych
z tym sprzętem.
Roboty zostaną rozliczone w/g
obowiązujących cenników.

Zlecenia prosimy składać w naszym Za-
kładzie przy ul. 23 Lutego 4/6 (w podwó-
rzu) — telefon 563-25, 562-80.

3669-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolsko - Lubuskie Zakłady Przemysłu
Cukierniczego — „GOPLANA” w Poznaniu

PROWADZĄ NABÓR UCZNIÓW

na 3-letnią naukę zawodu

w specjalnościach:

- **SLUSARZA**
- **TOKARZA**
- **FREZERA**

Zajęcia praktyczne odbywają się w warsztatach WLZPC „Goplana” 3 razy w tygodniu, zajęcia teoretyczne w Zespole Zasadniczych Szkół Zawodowych Doksztalujących.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku nauki zawodu — 300,— zł
- w II roku nauki zawodu — 480,— zł
- w III roku nauki zawodu — 800,— zł

Okres nauki wliczany jest do stażu pracy. Po ukończeniu nauki zapewnia się pracę w Zakładzie. Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej uzyskują prawo ubiegania się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Na terenie Zakładu znajduje się stołówka i bufet.

Dla młodzieży osiągającej dobre wyniki w nauce oraz zaangażowanej w pracę społeczną, Zakład organizuje zimowiska i letnie obozy wypoczynkowe.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Spraw Osobowych i Szkolenia, WLZPC „Goplana” Poznań, ul. Wawrzyńca 11. 4215-K1

Budowlano-Montażowa Spółdzielnia Pracy „PIAST” w POZNANIU

Oddział w Szamotułach,
ul. Nowowiejskiego nr 5

PRZYJMIE DO WYKONANIA

w 1975 roku w ramach usług dla ludności:

- **ROBOTY MURARSKIE** — budowa domków jednorodzinnych, gospodarczych, garaży oraz budynków inwentarskich;
- **ROBOTY CIESIELSKIE** — więźby dachowe, budynki z drewna i podłogi;
- **ROBOTY DEKARSKO - BLACHARSKIE** — wszelkiego rodzaju roboty dekarские;
- **ROBOTY STOLARSKIE** — stolarka budowlana, meblówkianki, obudowa zlewozmywaków;
- **ROBOTY ŚLUSARSKIE** — okna, drzwi, furtki, bramy, kraty i ogrodzenia;
- **ROBOTY POSADZKOWE** — układanie parkietów, wykładzin podłogowych z tworzyw sztucznych;
- **ROBOTY MALARSKIE** — malowanie mieszkań i innych pomieszczeń.

Informacji udziela Biuro Oddziału Spółdzielni, Szamotuły, ul. Nowowiejskiego 5, telefon 513. 3837-K1

UWAGA, MIESZKAŃCY RATAJ!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „JUWELIA”

w Poznaniu,

podaje do wiadomości, że

na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej 37 (deska)

ŚWIADCZY USŁUGI ZAKŁAD NR 40

w zakresie naprawy:

zegarków, zegarów, budzików, taksometrów oraz zegarów kontrolujących czas przelotu gołębi.

NA NAPRAWIONE ZEGARY

I ZEGARKI —

ZAKŁAD UDZIELA

PÓŁROCZNEJ GWARANCJI.

3966-K1



Slusarza zdolnego oraz pracownika do przyuczenia — zatrudnić. Warsztat Jelonek, ul. Orzechowa (autobusem 110 Grochowe Łąki). 18670g

Przyjmie murarzy i pomocnika, praca stała. Zgłoszenia: Poznań, ul. Żurawinowa 6 m. 10, w godz. 16-20. 19181g

Uczniwa panienkę zatrudnić w galerii. Zapewnić zakwaterowanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19304g.

Do pracowni, przyjmie panią na stałe, do szycia bluzonów. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19445g.

Pani do 7-miesięcznego dziecka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Poznań, Grunwaldzka 29B m. 14, tel. 67-50-18. 19203g

Przyjmie od września do półrocznego dziecka, na 4-8 godzin, na bardzo dobrych warunkach. Rzeszów, Podchorążych 44. 19112g

Potrzebna gospodyni domowa w średnim wieku, samotna, do prowadzenia domu (willa z ogrodem). Osobny pokój. Warunki finansowe bardzo dobre. Referencje konieczne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19425g.

Przyjmie slusarza narzędziowego, wysokokwalifikowanego, na dobrych warunkach pracy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19270g.

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Dzierżyńskiego 6, „Janusz”. 19398g

Potrzebna opiekunka do 2-letniej dziewczynki. Ul. Mińska, tel. 514-30. 18687g

Malarzy oraz uczniów — przyjmie. Zgłoszenia: 16-18, Czerwonej Armii 25 m. 9. 19273g

Instalatorów, spawaczy pomocników — zatrudnić na dobrych warunkach. Poznań, ul. Obornicka 28, w godz. 17-20. 19113g

Uczeń, czeladnik piekarski, potrzebni. Całkowite utrzymanie. Górniczyk, Luboń 3, Czerwonej Armii 120, tel. 42. 19169g

Potrzebna kobieta do pracy w ogrodnictwie, przy kwiatkach. Komorniki, Poznań 68, granica Poznań. 19264g

Do egzaminów poprawkowych potrzebnie przygotować i korepetycje z matematyki udzielić. Absolwent Politechniki Poznańskiej, tel. 67-26-10. Grunwaldzka 83b m. 1. dzwonić po godz. 16. 19112g

Potrzebny pracownik rolny i pomocnik do ciągnika, szwajcar do krów. Brodowski, Krosno, gmina Wągrowiec. 19176g

Potrzebna gospodyni na parafie podmiejskiej Poznań, do lat 55, najchętniej ze wsi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19288g

Magistrowie przygotowujący do egzaminów poprawkowych. Szmarzewskiego 21 m. 7. 19333g

Poszukuje kulturalnej opiekunki do rocznego synka. Skarbka 33 m. 1. 19495g

Murarz przyjmie prace zlecane. Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19333g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczepka na Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 19114g

Zatrudnie na stałe murarzy. Zygmunta Rupa, Poznań, Wieżowa 35. 19188g

Przyjmie zaraz czeladnika cukierniczego. Puszczykowo, Poznańska 5. 19383g

Kupno ● Sprzedaż

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kórniku — przyjmie zaraz kierownika piekarni mechanicznej z wynagrodzeniem zgodnym z taryfikatorem. Zgłoszenia należy kierować: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kórniku, ul. Średzka 17. 1764-K2

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu, ul. Klasztorna 17/18 — 61-779 Poznań, zatrudni:

1. Kobiety do sprzątania oraz każdą ilość mężczyzn i kobiet na stanowiska strażników — na pełen etat i w niepełnym wymiarze godzin.

Osoby pobierające renty i emerytury mogą zarabiać do 2.000,— zł miesięcznie bez zawieszenia renty i emerytury.

Osobom dojeżdżającym z miejsca zamieszkania do miejsca pracy pociągami z odległości nieprzekraczającej 40 km, są zwracane koszty dojazdu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Reflektujący na podjęcie pracy w charakterze strażników i osób do sprzątania winni zgłaszać się do oddziałów terenowych wg. niżej podanych adresów:

I. MIASTO POZNAŃ

- **Dzielnica Jeżyce** — Oddział Terenowy Poznań I, ul. Szamarzewskiego 49 (Kasysza), telefon 430-17
- **Dzielnica Grunwald** — Oddział Terenowy Poznań II, ul. Taczanowskiego, baryk 1, telefon 67-54-13
- **Oddział Terenowy Poznań VII**, Rynek Łazarski 16, telefon 655-18
- **Dzielnica St. Miasto** — Oddział Terenowy Poznań III, ul. Mostowa 3a, telefon 500-10
- (Winogrody) Oddział Terenowy Poznań VIII (Osiedle Przyjaźni 12, tel. 69-07-80)
- (Winogrody), Oddział Terenowy Poznań IX, Osiedle Kraju Rad, blok 9 — przyjmie pracowników do pracy na terenie gmin wokół Poznania
- **Dzielnica Wilda** — Oddział Terenowy Poznań IV, ul. Partyzancka 3a, telefon 33-17-45
- **Dzielnica Nowe Miasto** — Oddział Terenowy Poznań VI, Osiedle Manifestu Lipcowego 52a, telefon 753-42
- Oddział Terenowy Poznań V, ul. Garbary 47, telefon 585-33

2. Mężczyźni do obsługi parkingów na terenie m. Poznania — na pełen etat i w niepełnym wymiarze godzin. Zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Usług Parkingowych — Poznań, Osiedle Manifestu Lipcowego 79 — tel. 756-81.

3. Archiwistów — na pełen etat i w niepełnym wymiarze godzin. Zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Usług Archiwalnych Poznań, plac Wielkopolski 7/8, tel. 508-23.

4. Kobiety do dezynfekcji telefonów — na pełen etat i w niepełnym wymiarze godzin — oraz mężczyzn do usług plakatowania — na pełen etat. Zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Usług Różnych, Osiedle Przyjaźni 12 „W”, tel. 69-07-80.

5. Mężczyźni i kobiety na stanowiska starszych strażników brygadzystów — na pełen etat. Zainteresowani winni zgłaszać się w Dziale Szkolenia i Zatrudnienia, Poznań, ul. Grunwaldzka 88, baryk „D”

II. ODDZIAŁY ZAMIEJSCOWE

- 1. Oddział Terenowy Gniezno — ul. Czarneckiego 18/20, telefon 24-66
- 2. Oddział Oborniki — ul. Świerczewskiego 9, telefon 243
- 3. Oddział Opalenica — ul. Powstańców Kozaka 10, telefon 536
- 4. Oddział Szamotuły — ul. Świerczewskiego 21, telefon 326
- 5. Oddział Śrem — ul. Powstańców Wielkopolskich nr 3, telefon 643
- 6. Oddział Września — ul. Gnieźnieńska 33a, telefon 738
- 7. Oddział Środa Wlkp. — ul. Zamkowa 1, telefon 34-71. 4385-K1

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „Reklama” w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- malarzy - literników,
- nawijaczy silników elektrycznych,
- elektryków - monterów i konserwatorów reklam neonowych oraz urządzeń dźwiękowych,
- slusarzy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych Poznań, ul. Chudoby 24, pokój nr 23, IV pr., tel. 580-86, wewn. 61. 4411-K1

Osrodek Badawczo - Rozwojowy Meblarstwa w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 1-5 — zatrudni zaraz:

- sztukatora,
- slusarzy maszynowych do produkcji form.

Zgłoszenia przyjmuje Komórka d/s Osobowych, pokój 209. 4439-K1

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu — zatrudni zaraz z terenu miasta i województwa poznańskiego:

- mężczyzn i kobiety bez kwalifikacji do produkcji z możliwością wyuczenia zawodu walcownika, konfeksjonera i wulkanizatora,
- mężczyzn i kobiety na stanowiska wartowników.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, Poznań, ul. Staroleńska 18, pokój nr 1, tel. 759-01, wewn. 513. 4106-K1

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby 24, telefon 593-48 — zatrudni:

- murarza, zbrojarza, cieślę, monterów instalacji sanitarnych, spawacza uniwersalnego, magazyniera części samochodowych i sprzętu budowlanego.

Praca na budowach woj. poznańskiego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 4002-K1

Poznańskie Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych w Poznaniu, ulica Bałtycka 52 — zatrudni zaraz

programistę elektronicznych maszyn cyfrowych na „Odrę - 1305”.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych — telefon 754-51, wewn. 21. 4218-K1

Przetargi

Rejonowa Komenda Straży Pożarnych w Pile, ul. Moniuszki 1 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRAŃCZONY, a w razie konieczności II — na sprzedaż samochodu marki Warszawa - 223, nr rej. PP-21-15.

Przetarg odbędzie się w dniu 26. VIII. 1975 r. o godz. 9 w siedzibie Komendy. Cena wywoławcza 26.400 zł, samochód można oglądać w przeddzień przetargu w godzinach 8.30-11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Pile, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na dzień przed przetargiem.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1790-K2

Dzielnice Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Poznań - Stare Miasto, ul. Rybaki 18a — zleci

ROZBIÓRKĘ BUDYNKÓW w POZNANIU

- położonych przy ul. ul.
- Grobla 24
- Stawna 11
- Nowowiejskiego 13/15
- Mokra 1.

Szczegółowe warunki dot. rozbiórek poszczególnych obiektów, przedstawione są w informacji, która jest do odebrania w Dziale Technicznym przy ul. Rybaki 18a, pokój 5.

Otwarcie ofert nastąpi w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert. 4419-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH Zakładów Przemysłu Metalowego H. CEGIELSKI

w Poznaniu, ul. F. Dzierżyńskiego nr 198

posiada jeszcze wolne miejsca dla kandydatów

do klas pierwszych na rok szkolny 1975/76

do następujących szkół:

I. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (3-letniej)

W SPECJALNOŚCIACH:

a) grupy obróbki mechanicznej w zawodach: TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ

b) grupy obróbki ręcznej w zawodzie: ŚLUSARZ - SPAWACZ

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 300,— zł
- w II roku nauki — 480,— zł
- w III roku nauki — 650 zł za godz. — to jest ok. 1.300,— zł miesięcznie

Uczniowie wyróżniający się w teoretycznej i praktycznej nauce mogą otrzymać premię.

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą się ubiegać o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)

O SPECJALNOŚCI:

MECHANIK OBRÓBKĄ SKRAWANIEM.

Po ukończeniu Liceum Zawodowego absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód — mechanik obróbki skrawaniem.

Uczniowie dobrze uczący się mogą ubiegać się o stypendia.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

- 1. Podanie
- 2. Życiorys
- 3. Świadectwo ukończenia VIII klasy
- 4. Świadectwo zdrowia
- 5. Cztery fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela dalszych informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP, pok. 205 — codziennie w godz. od 8-15 — tel. 33-12-31, wewn. 212.

4363-K1

POLSKI TEATR TAŃCA
Balet Poznański
POSZUKUJE
POKOI SUBLOKATORSKICH
dla swych pracowników.
Zgłoszenia codziennie w godz. od 10 — 14
w sekretariacie — ul. Kozia nr 4, lub
telefonicznie 589-73.
3780-K1

Tablice bhp i p-poż., tablice informacyjne
ostrzegawcze, znaki drogowe, szyldy,
plansze, reklamy ściennie, wywieszki,
szablony, instrukcje, dyplomy,
plakaty oraz wszelkie
inne prace z zakresu
malarstwa
reklamowego
WYKONUJE
Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk”
ZAKŁAD MALARSTWA REKLAMOWEGO
61-803 Poznań,
ul. Czerwonej Armii 11/15, telefon 597-50
4155-K1

● Sprzedaż
Sazonki goździków —
sprzedam. Poznań, Kasz-
ubińska 69, tel. 67-92-55.
18984g
Sprzedam młocarnię, 6 q.
Urbanik, Zamysłowo 30,
ul. Stęszew. 19418g
Sprzedam sześcioletnią rod-
zinną „Cocker spaniel”,
czarno-białą. Swarzędz —
ul. Kornicka 33, tel. 190.
19412g
Minikalkulator wielozna-
niowy, pamięć — oka-
zuję sprzedam. Telefon
447-35. 19301g
Sprzedam maszynę do o-
młotu MSC-7B z prasa.
Kaszyński, Dziekanowice
Gniezna. 19297g

Sprzedam silnik do łodzi
„Moskwa”. Poznań, ul.
Kancierska 2. 19427g
Sprzedam tanio jadalnię
dębową rzeźbioną. Puszc-
zykowo, Nowowiejskie-
go 3 m. 5. 19359g
Sprzedam mechaniczny
taksometr Poltax. Telefon
32-13-41. 19361g

● Samochody
Górnosaworową Warsza-
wę sprzedam. Graniczna
3 m. 6. 18656g
Sprzedam tanio samocho-
dowy garaż blaszany. O-
ferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 19118g.
Sprzedam Wartburga —
1968 r. Grunwald — Lu-
beckiego 23a, godz. 14—16.
18797g

W dniu 19 lipca 1975 r. zmarł nasz zasłużony
pracownik
BOLESŁAW KALEMBA
Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia skła-
dają:
Samorząd Robotniczy, Dyrekcja
i współpracownicy
Zakładu Budowy Sieci Elektrycznych „Elbud”
w Poznaniu.
1816-K3

Dnia 22 lipca 1975 r. zmarł serdeczny kolega
JAKUB JANYGA
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głęb-
okiego współczucia.
Koleżanki i koledzy
z Działu Nadzoru Ruchu MPK
19408g

Dnia 22 lipca 1975 r. zmarła nasza najuko-
chańska matka, żona, teściowa, przeżywszy
lat 61
GENOWEFA PAŻ
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamiają
dzieci z rodziną
19474g

W dniu 22 lipca 1975 r. zmarł nagle w wieku
64 lat najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.
CZESŁAW PAWLAK
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 25 bm.
o godz. 15 z kostnicy przyszpitalnej w Pniewach.
Pogrzeźni w smutku
żona, córka, synowie z rodzinami
19462g

† Dnia 23 lipca 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 74, śp.
STEFANIA MIKOŁAJCZAK
z domu Platek
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca 1975 r. o go-
dz. 15 na cmentarzu parafialnym przy ulicy
Wojciechowskiego (Piątkowska).
W głębokim smutku pogrążona
córka z mężem i dziećmi
Poznań - Piątkowo, Stróżńskiego 15. 18999g

Dnia 22 lipca 1975 roku zmarł
TOMASZ CWIERTNIA
długoletni i zasłużony pracownik naszego Przed-
siębiorstwa, odznaczony Złotym i Srebrnym
Krzyżem Zasługi oraz Honorową Odznaką
miasta Poznania.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 lipca 1975 r.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów
i Kanalizacji.
808-K3

KOMUNIKAT
Wielkopolskie Okręgowe Zakłady
Gazownictwa w Poznaniu, ulica
Grobla 15 zawiadamiają wszyst-
kich odbiorców gazu, zamieszka-
łych w Poznaniu w rejonie ogra-
niczonym ulicami: Podolańska,
Wojka Polska, Niestachowska,
torami kolejowymi Nad Wierzb-
kiem i Szydłowską bez budyn-
ków przy ulicy Nad Wierzb-
kiem, że w dniu 24 lipca br. — na-
stąpi wprowadzenie w miejsce do-
tychczasowego gazu miejskiego —
GAZU ZIEMNEGO
ZAĄZOTOWANEGO.
Gaz ziemny zaazotowany w dniu
24 lipca doprowadzony zostanie
do całego rejonu, natomiast przy-
stosowania urządzeń gazowych do-
konała monterzy WOGZ —
nieodpłatnie
w terminach podanych na ogłosze-
niach w klatkach schodowych.
Do czasu przybycia monterów,
należy nie eksploatować żadnych
urządzeń gazowych.
Urządzenia gazowe u odbiorców
użytkujących gaz do celów innych
niż prowadzenie gospodarstwa do-
mowego, będą adaptowane
odpłatnie
po dostarczeniu zlecenia pod adre-
sem WOGZ.

Warunkiem dokonania adaptacji
urządzenia gazowego będzie jego
dobry stan techniczny. Urządzenia
technicznie niesprawne lub wadli-
wie zainstalowane będą plombowa-
ne do czasu usunięcia niepraw-
idłowości przez użytkownika.
Jednocześnie przypomina się o
konieczności stałego utrzymywa-
nia nagrzewnic grzejników wody
przepływowej (pieców kapełno-
wych, term) w stanie czystym.
Będzie to również warunkowało
zamontowanie w tych urządze-
niach palnika przystosowanego do
spalania gazu ziemnego zaazoto-
wanego.
W wymienionych dniach wszel-
kich informacji udzielać będzie
Wydział Przekształcania Urządzeń
Gazowych, nr tel. 742-21, wewn.
230. Przypadki szczególne należy
zgłaszać telefonicznie do Pogoto-
wia Gazowego, nr tel. 992.
W dniu wymiany gazu urządze-
nia gazowe prosimy utrzymywać
w stanie czystym.
Dyrekcja
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa —
Poznań, ul. Grobla 15
4336-K1

Syręną 104 — sprzedam.
Tel. 78-97-94. 18812g

Sprzedam Wartburga w
idealnym stanie, rocznik
1974. Oglądać w poniedziałek
o godz. 16. Adres
wskazuje „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 19390g.

Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową, rok 1972. Ja
nieszewskiego 17, poprzecz-
na Buczka. 19145g

Sprzedam samochód DKW
— Mylna 23 m. 12. 19164g

Sprzedam Trabantę 601 —
1970 rok, stan dobry. Tel.
67-47-97, po 16. 19175g

Zastawę, dobry stan —
sprzedam. Parking, Rataj-
czaka, sobota 15—17. 19224g

● Samochody
Górnosaworową Warsza-
wę sprzedam. Graniczna
3 m. 6. 18656g
Sprzedam tanio samocho-
dowy garaż blaszany. O-
ferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 19118g.
Sprzedam Wartburga —
1968 r. Grunwald — Lu-
beckiego 23a, godz. 14—16.
18797g

ZAKŁAD
ENERGETYCZNY
Poznań-Teren
UNIEWAŻNIA
zgubioną pieczęć
inkasenną nr 422
(zapłacono)
oraz
plombownicę
o znakach nr 469 ZEPT
Jednocześnie ostrze-
ga się przed jej używa-
niem. 2620-K1

Skodę — Octavię 1962
— sprzedam. Wiadomość: te-
lefon 652-20. 19271g

Sprzedam Warszawę M-20,
Syręną 104. Komorniki,
Poznańska 89. 19281g

Sprzedam Skodę Spartak
lub zamienię na Lambret-
te, Poznań, ul. Hetmań-
ska 52 m. 116. 19459g

Sprzedam Volkswagena
1300, stan dobry. Telefon
633-34. 19283g

Dnia 22 lipca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., w 76 roku życia mój najukochań-
szy i nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroż-
szy ojciec, teść i dziadek, śp.
STANISŁAW WOJCIECHOWSKI
powstańca wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem
Powstańczym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm.
o godz. 9.45 na cmentarzu parafialnym w Lesz-
nie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Leszno, ul. Kasprzowicza 5. 19433g

Dnia 23 lipca 1975 r. zmarł długoletni członek
naszej Spółdzielni
HENRYK ZBIGNIEW
HISZPAŃSKI
mistrz ślusarski
W Zmarłym tracimy wzorowego członka-wy-
konawcę oraz dobrego, serdecznego kole-
gę. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 lipca
1975 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
Żegnając Go ze smutkiem, składamy Rodzinie
wyrazy serdecznego współczucia.
Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Budowlanej,
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 5.
809-K3

Dnia 23 lipca 1975 roku zmarł
HENRYK HISZPAŃSKI
mistrz ślusarski
długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowl-
nych w Poznaniu oraz członek Kasy Pośmiertnej
przy tym Cechu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 lipca 1975 roku
o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:
Zarząd — członkowie Cechu
oraz członkowie Kasy Pośmiertnej
przy tym Cechu.
814-K3

Dnia 22 lipca 1975 r. zmarł nagle w Krotoszy-
nie
JÓZEF ORPISZAK
długoletni, wzorowy pracownik, prawy oby-
watel, oddany kolega, odznaczony Srebrnym Krzy-
żem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współ-
czucia składają w imieniu pracowników
Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót
Inżynierskich
Dyrekcja, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa,
POP. 813-K3

† Dnia 21 lipca 1975 r. zmarła po ciężkiej cho-
robie nasza ukochana matka, teściowa, ba-
bunia i prababunia, przeżywszy lat 71, śp.
HALINA LIERSCH
z domu Smoczyńska
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Wysoka 11 m. 25. 19401g

Kupię zdecydowanie mie-
szkanie dwu lub trzypo-
kojowe, w dobrym pun-
kie. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19056g

3 panie poszukują poko-
ju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18688g.

Mieszkanie spółdzielcze —
pięknie położone, małe —
zamienie na dwupokoj-
owe, spółdzielcze, duży me-
traż. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18969g

Sprzedam M-4 własności-
we, Winogrody lub zamie-
nie na wille, stan surowy.
Oferty — „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18300g.

Samotna lekarka, członek
spółdzielni, poszukuje po-
koju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19184g

Pracująca, członek spół-
dzielni mieszkaniowej —
poszukuje pokoju samo-
dzielczego. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19247g

Przyjmę na pokój małżeń-
stwo bezdzietne. Adres —
wskazuje „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 19261g.

Ładny pokój nieumeblowa-
ny (Rataje), osobie sa-
motnej, wynajmę. Szcze-
gółowe oferty: Poznań 5,
skrytka 34. 18668g

Kunie mieszkanie spół-
dzielcze własnościowe M-3
lub M-4. Tel. 445-15, wie-
czorem. 18653g

Okazja! Wynajmę 3 poko-
je, kuchnia, łazienka, sa-
modzielne — na 3—5 lat,
płatne z góry. Informa-
cje: tel. 33-14-48, godz.
16—20. 19272g

Kunie pilnie mieszkanie
własnościowe M-5 lub
M-6. Tel. 723-24, po godz.
18. 19365g

Zamienię dwa pokoje z
kuchnią, samodzielnie, cen-
trum — na trzy, cztero-
pokojowe w Poznaniu lub
Koło. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19352g

Absolwentka UAM, poszu-
kuje 1-osobowego pokoju.
Oferty — „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19355g

Kraków — 3 pokoje z ku-
chnią (komfort), spóźnie-
nie, 4 piętro — zamienie
na mieszkanie w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 19356g.

Pokój z kuchnią, Łazarz,
nowe budownictwo — za-
mienie natychmiast — na
większe, c. o. Tel. 601-05.
19155g

Sprzedam Wartburga 311.
Tel. 497-28. 19291g

Sprzedam Skodę — Octa-
vię — stan dobry. Opale-
nica, Sienkiewicza 33, tel.
549, po 15. 19303g

Sprzedam pilnie i tanio
Wolę M-21, cena 55 tys.
zł. Miłosław, plac Wiosny
Ludów 14. 19311g

Zaporożca — przebieg 22
tys. km — sprzedam. Poz-
nań, Żeromskiego 7. 19340g

Sprzedam Syrenę 104, tel.
224 Swarzędz po godz. 16.
19364g

Nowego Fiata 126p, sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19392g

Sprzedam „Mikrusa”. Te-
lefon 67-25-60. 19406g

Sprzedam Wartburga w
idealnym stanie, rocznik
1974. Oglądać w poniedziałek
o godz. 16. Adres —
wskazuje „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 19391g.

● Lokale
Przyjmę pana na pokój.
Rataje, Os. Piastowskie
43 m. 1. 19267g

† Dnia 23 lipca 1975 r. zmarł nagle, namaszczo-
ny Olejami św., przeżywszy lat 83, nasz naj-
droższy mąż, ojciec, teść i dziadek
WŁADYSŁAW OWSIANNY
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.
Pograżona w smutku
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Racławicka 56 m. 2. 19425g

† Dnia 24 lipca 1975 r. zasnął w Bogu nasza
najukochańska żona, matka, teściowa i ba-
bunia, śp.
MARIA WOLNIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 16
z kościoła Św. Trójcy w Koźminie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
19508g

† Dnia 23 lipca 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najukochańska i naj-
lepszą matką, teściową, siostrą, babunią i pra-
babunią, śp.
MARIA RAJEWSKA
z domu Walczyńska
Odprowadzenie zwłok z kościoła klasztor-
nego na cmentarz w Borku Wlkp., w dniu 26 bm.
o godz. 16.30.
o czym z wielkim żalem zawiadamia
RODZINA
Jarocin, 1 Maja 12. 19409g

† Dnia 23 lipca 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja kochana żona, nasza
droga mama, siostra, teściowa, ciocia i babcia
EUGENIA KORDZIŃSKA
z domu Sępińska
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Przemysłowa 70 m. 6. 19402g

Koś. MARI SKUBICH
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Męża
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy
Centralnego Laboratorium Akumulatorów
i Ogniw w Poznaniu. 19492g

KOLEDZE
Franciszkowi JANECKOWI
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Matki
składają:
Rada Spółdzielni, Zarząd, POP, Rada Zakładowa
i pracownicy
Spółdzielni Pracy „Universum” w Poznaniu.
807-K3

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych
„SINPO”
w Poznaniu, ulica Żeromskiego nr 9
WYDZIERŻAWI
na terenie województwa poznańskiego
POMIESZCZENIA MUROWANE
nadające się na adaptację stolarni.
Istnieje możliwość zatrudnienia.
Bliższych informacji udziela Dział Admi-
nistracyjno - Handlowy Spółdzielni
(tel. 420-15, wewn. 44 lub 36).
3771-K1

WYDZIERŻAWIMY TEREN
ca 4.000 m² na cele magazynowe
w dzielnicy Junikowo.
SPÓŁDZIELNIA PRACY
Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego
„SILNIK” - POZNAŃ,
ul. Jeleniogórska nr 8
4166-K1

Poszukuję lokalu na za-
kład malarski, okolica Po-
znania, „chętne” gmina
Czerwonak. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
19406g.

Kalisz — M-3, zamienie na
M-2 w Poznaniu, do 1-pr.
Wiadomość: Kalisz, ulica
Zubrzyckiego 25 m. 26.
19414g

● Różne
Odstąpię zakład fryzjer-
ski — damsko-męski, we
Wronkach. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
18953g.

Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów. Wiesław
Szymański, tel. 33-35-12.
19234g

Oddam garaż z kanałem,
Saperska. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 18742g

Kto oszkił szklarnię. Tel.
66-06-55 — wieczorem.
19374g

● Matrymonialne
Pani samotna lat 47 — po-
znańska pani samotnego,
z mieszkaniem w Poznaniu.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 19092g.

Rozwiedziona nie z wła-
snej winy przystojny, kul-
turalny, na stanowisku,
lat 48 — poznańską panią
celu matrymonialnym. O-
ferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 19344g.

Wysoki brunet 180, lat 46
kulturalny, dobrze sytu-
owany, mieszkanie nowe
budownictwo — poznań-
ską panią o dużym uroku oso-
bistym, do lat 43, tylko
z m. Poznania. Poważne
szczegółowe oferty, wzro-
tu i dyskrekcja zapewniona.
Wdowy i rozwódki mile
widziane. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19206g

Pan lat 35, domator, lu-
biący turystykę, posiada
samochód — poznańską
o podobnych walorach,
możliwie z mieszkaniem.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 19308g.

Kupię działkę z domkiem
gospodarczym, do zame-
szkania, z bardzo dobrą
komunikacją miejską. Ad-
res wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19290g

Kupię domek jednorod-
ziny około 85 m² z wy-
godami, w okolicy Pozna-
nia. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 19296g.

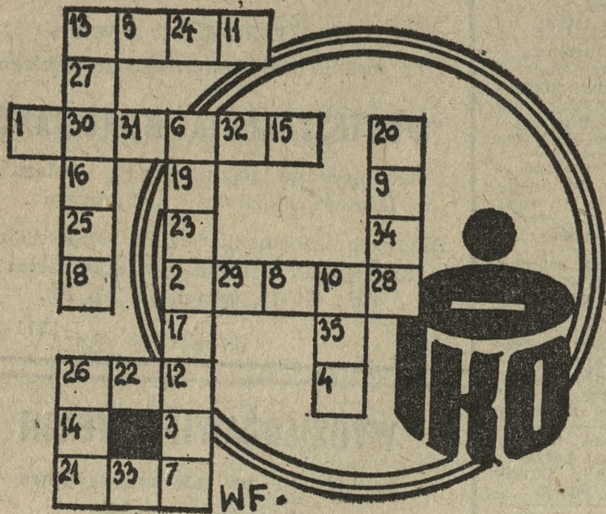
Kupię domek jednorod-
ziny lub mieszkanie
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19307g.

Sprzedam parter domu z
ogrodem, okolica piękna,
Winogrody. Warunek mie-
szkania. Adres wskazuje —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 19378g.

† W dniu 23 lipca 1975 roku zakończył nagle
swoją pracę żywot najdroższy, najtros-
kliwszy mąż, najukochańszy tatuś, teść i dzie-
ciusz, przeżywszy lat 67, śp.
WIKTOR HALT
kupiec
Msza św. z wyprowadzeniem zwłok, odprowia-
no zostanie 26 lipca 1975 roku o godzinie 11.45
w kościele OO Palotynów przy ul. Przybyszew-
skiego. Pogrzeb odbędzie się tego dnia o godzi-
nie 13.25 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosi się o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 22 lipca 1975 r. odszedł od nas nagle,
namaszczonej Olejami św., nasz kochany
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 53 lata
JAKUB JANYGA
długoletni pracownik MPK
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12.15
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Odjazd autobusu z domu żałoby, ul. Garbary 16.
19428g

Dnia 21 lipca 1975 r. zmarła długoletnia pra-
cownica energetyki
HALINA LIERSCH
emerytka
Zmarła był wzorowym i cenionym pracow-
nikiem.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 lipca
1975 r. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmar-
łej składają:
Kierownictwo i pracownicy
Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa
Inwestycyjnego — przy
Zakładzie Energetycznym Poznań - Mjasto.
810-K3



Krzyżówka — szafa.

Poziomo: 13. pisemne wyrażenie zgody jednego państwa na przekroczenie granicy, 1. nakrycie głowy, 2. ludowe leki, 26. łączy części konstrukcji metalowych, 21. zamykany kłapaq otwór w pokładzie statku.

Pionowo: 13. część aparatu fotograficznego, celownik, 26. rzeka w Afryce, 6. jak jest dobry, to połowa roboty, 10. haust, 20. nic.

Wszystkie litery wypisane w kolejności od 1 do 35 tworzą hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 1 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy przesyłają trafne rozwiązania, rozlosujemy 5 bonów PKO. Wy niki prosimy przysłać na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 30”. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE ELIMINATKI NR 28

W wyniku losowania nagrodę w postaci domowego zwierzątka otrzymuje: Justyna Bączek, ul. Krzyżowa 3 m. 10, Poznań.

NIE — SPECJALISTA

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger jest znacznie lepszy jako fachowiec z dziedziny polityki zagranicznej, niż drobnych napraw domowych. Taką opinię wyraziła jego żona Nancy w wywiadzie prasowym, stwierdzając: „Inne zawody nie należą do jego mocnych stron. Jeśli coś w domu się popsuje — to tylko popatrz i stwierdza: — Popsuło się...”

SOLIDARNY KOLEGA

Wszyscy najlepsi przyjaciele byłego więźnia Charles McGinnisa pozostają za kratkami w Atlantic City (USA). Czując się osamotniony, McGinnis zatrzymał na ulicy dwóch policjantów i wyznał im, że to on obrabował bank w Little Rock. Zapytany, dlaczego się przyznał, choć nie podejrzewano go i nie był ścigany, oświadczył: „Po prostu nie mogę już wytrzymać na wolności”.

między WIERSZAMI

MORALNOŚĆ

Rada miejska Ocean City (USA) postanowiła podtrzymać renomę tej miejscowości jako ośrodka „wczasów rodzinnych”. W związku z tym przypomniano o konieczności przestrzegania wprowadzonego w 1933 roku, ale zapomnianego w ostatnich latach przepisu, zabraniającego mężczyznom spacerowania po promenadzie nadmorskiej bezkoszuli. Wolno im jednak zdejmować koszulę na samej plaży.

BEZ ZNACZENIA

Władze miejskie w Baltimore (USA) zdecydowały, że patriotyzm jest ważniejszy niż dokładność historyczna i „odtworzyły” — w trakcie barwnego widowiska

Komisarz Rolf Schneider nucił znaną melodię, kiedy wskazywał miejscem swym dwóm gościom. Trzeba stwierdzić, że komisarz zupełnie nie miał słuchu. Fred Miller, reporter z „Abendecho”, założył nogę na nogę i powiedział:

— Aznavour potrafi lepiej.
— Co? — zapytał Paul Krause z „Morgenblatt”, który był zupełnie niemuzyczny.
— Spiewać — odpowiedział Miller. — Nie zna pan, kolego, tej ballady: „Tak, morderca jest zawsze ogrodnik”? A w rezultacie to nie ogrodnik zamordował lecz lokaj.

Komisarz roześmiał się.
— W tym przypadku, panowie redaktorzy, sprawa jest jeszcze bardziej skomplikowana. Ogrodnik nie tylko nie jest mordercą, ale tym, kto rozwiązał zagadkę.

— O jakim przypadku pan mówi? — zapytał Krause.

— Poproszę panów, tu aby powiedzieć, że przypadek Stange/Weiss został wyjaśniony i to w sposób sensacyjny.

— Przypadek Stange/Weiss? — powiedział Miller. — Przecież to zdarzyło się dwa albo trzy lata temu.

— Cztery — sprostował komisarz.

— Przypominam sobie — powiedział Miller — 31-letnia Dorothea Weiss była bardzo bogata. Mieszkała sama przy Ulmenberg. Pewnego dnia sprzątaczką znalazła ją uduszoną. W tym samym pokoju leżały zwłoki 37-letniego Willy Stangego. Został otruty. Cyjankali znaleziono we flaszkę koniaku i w na pół opróżnionym kieliszku. Na kanapie znaleziono torebkę uduszonej i rewolwer. W szufladzie znajdowała się jej biżu-

wkroczenie wojsk brytyjskich i sceny aresztowania przez nie władz tego miasta w 1812 roku. Kiedy zwrócono uwagę przewodniczącemu miejskiej komisji obchodów 200-lecia Stanów Zjednoczonych, że brytyjczycy nie wkroczyli nigdy do Baltimore w czasie ówczesnej wojny, odpowiedział po prostu: „No to co?”

CHULIGANI W STARSZYM WIEKU

Bar kawowy w Birmingham w Wielkiej Brytanii zakazał wstępu do lokalu wszystkim 188 pensjonariuszom sąsiedniego domu starców. Stało się to na skutek skarg młodzieżowej klienteli, że „chuligańskie gangi emerytów”, wśród których nie brakło 70-latków, wszczynały w lokalu bójki, kłótnie, a także używały głośniejszych przekleństw.

Ogrodnik rozwiązuje zagadkę

terii wartości stu tysięcy marek. Nic nie zginęło. Szuflada była z lekka uchylona...

— Ma pan znakomitą pamięć — stwierdził komisarz. — Ale czy przypomnia pan sobie, jak nazywał pan ten przypadek przed laty? Ja pamiętam tytuły pańskich artykułów: „Tragedia miłosna na Ulmenberg” oraz „Trucizna w napoju miłosnym”.

Miller wzruszył ramionami.
— Nie podważał pan jeszcze mojej ówczesnej tezy. Wiadomo było, że panna Weiss, była bardzo powściągliwa. Jeśli chodzi o mężczyzn. A z Willy Stangem widziałam ją, krótko przed śmiercią, w „City-Bar”. Tańczyli razem, trzymali się za ręce. To ja, nie pan komisarz, znalazłem wówczas świadków, którzy stwierdzili, że panna Weiss wracała późno do domu, a w jej „Mercedesie” zawsze siedział mężczyzna. Prawdopodobnie Stange. Ale on był żoną ty i żona nie zgadzała się na rozwód.

— A zatem uważa pan, że był to akt rozpaczy, że ci dwoje chcieli umrzeć razem? Ale dlaczego mimo że był tam rewolwer, nie zastrzelił jej, tylko udusił, zanim wypił zatruty koniak?

— A dlaczego nie miało być tak, jak było, u licha — powiedział Miller. — Zastrzelić czy udusić, przecież to wszystko jedno. W każdym razie ta parka umarła razem.

— Tak, ta tragedia miłosna brzmi nawet niezłe — powiedział jego kolega z „Morgenblatt”. — Ale ja jestem przekonany, że to odbyło się inaczej.

— Nawet pan to wówczas napisał, panie Krause — przypomniał komisarz. — Według „Morgenblatt” nie była to tragedia miłosna, lecz podwójne morderstwo. Mordercą miał być przyrodni brat Dorothei. Był niespełna rozumu, jak pamiętacie. Nie miał alibi. Chciał dziedziczyć wille, w której mieszkała siostra i odziedziczył ją, po gwałtownej śmierci Dorothei, ale zamknięto go w zakładzie dla obłąkanych, gdzie zmarł.

— Co takiego? — wykrzyknę-

nieli obaj reporterzy równocześnie.

— Tak zmarł i willa została zlicytowana. Nowy właściciel postanowił doprowadzić do porządku zapuszczony ogród. Trzeba było go przekopać. I tu na scenę wkroczył ogrodnik. A teraz widywali mężczyzn w samochodzie „Dorothei”, nie potwierdzili tego. Musieli to być inni mężczyźni. Zresztą wrócić jeszcze do tego. Stange był napaśliwy w tańcu. Dorothea nie znosiła tego, ale zaprosiła go do swego domu.

— Zabawne — rzucił Krause. — Skąd pan to wszystko wie?

— Od ogrodnika — powiedział komisarz. — Proszę pozwolić mi dokończyć. Zaprosiła więc go do domu i kiedy weszli do mieszkania, pomyślała prawdopodobnie: „A więc mam cie, ty świnio”... Chciała go zabić, ale na razie zostawiła go. Postawiła przed nim butelkę zatrutego koniaku, ale on z jakiegoś powodu nie napił się. Jeszcze się nie napił.

Być może całowali się. On, wiadomo dlaczego, ona aby utwierdzić go w pewności, że będzie łatwą zdobyczą. Być może wstała i powiedziała: — Muszę się odświeżyć — albo, aby go podniecić, rzekła: — Wezmę teraz prysznic.

Na pewno jednak wyszła z pokoju. Stange został sam. Człowiekiem honoru to on nie był. Może panowie nie wiecie, ale był dwukrotnie karany.

— Drobnośtka — stwierdził filozoficznie Miller.

— Za kradzieże — ciągnął komisarz. — Człowiek taki jak Stange brał co się dało. Kobiety, ale również przedmioty i rzeczy. Zabrał do jej torebki i z przerażeniem zobaczył rewolwer. Zamknął więc torebkę i zaczął przeszukiwać pokój.

Otworzył szufladę i odkrył w niej biżuterię. W tym momencie wróciła Dorothea i zobaczyła, że ten drań nie wypił

jeszcze zatrutego koniaku, a dodatkowo chce skraść jej biżuterię. Rzuciła się w stronę koni. Stange był jednak szybszy i miał więcej siły. W rezultacie zwił w jego rękach, jak ka. Uduszona.

Teraz Stange przestraszył. Co robić? Czy uda mu się tego wybrnąć? Czy ma iść do biżuterii?

Potrzebował czegoś na pocieszenie. Pociągnął spory kieliszek. W ciągu kilku sekund nie żył.

— I jak pan chce to wszystko udowodnić? — Krause kręcił głową z powątpieniem.

Komisarz uśmiechnął się. — Psychologicznie. Różnica tak zawsze. Każdy mężczyzna, który zbliżył się do panny Weiss, musiał zginąć. Krause, który po nią sięgnął, podpisał na siebie wyrok śmierci. Willy Stange tak samo, inni.

— Jacy inni? — zapytał Krause.

— Mężczyźni, których spotykała Dorothea widywali w aucie. Wszyscy leżeli zakopani w ogrodzie. Znalazł ich ogrodnik. Czterech otrutych, jeden zastrzelony. Wszyscy mieli ręce skrzyżowane na piersiach, a palce ich obejmowały kieliszek gazety. Zawsze tej samej. Nasze laboratorium chemiczne stwierdziło, że był to trucizna „Abendecho” z 2 sierpnia 1930 roku. Gazeta, która donosiła o mordercy Koenig.

— Koenig, Koenig — powiedział Fred Miller — to był ten, który zamordował trzy młode kobiety. Zgwałcił i omal nie zadusił parku 13-letniej dziewczynki.

— Tak jest — potwierdził komisarz. — Naturalnie pan podał wówczas nazwiska dziewczynki. Była to Dorothea Weiss. Przeżyła wówczas straszliwy szok. Postanowiła nie wychodzić na każdym mężczyźnie, który usiłowałby się do niej zbliżyć.

— A więc tak to było — powiedział Krause.

— Powiedziałem przecież panu: mordercą nie zawsze jest ogrodnik lub lokaj.

ROY ATKIN

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Jaki los spotkał Olimpię — miejsce starożytnych igrzysk?
a) Olimpia zginęła pod lawą wulkanu, b) zniszczona przez Gotów, c) igrzyska przeniesiono do Aten, a o Olimpii zapomniano.
2. Podstawą do podjęcia

przez Karola Darwina prac nad wyjaśnieniem mechanizmu ewolucji była jego podróż naukowa dookoła świata na statku badawczym „Beagle”. W jakich latach wyprawa ta miała miejsce?

- a) 1829—1831, b) 1831—1836, c) 1836—1839.

3. Kim był Hermann Wilhelm Vogel?

a) austriacki optyk, twórca nowoczesnych obiektywów, b) redaktor pierwszego niemieckiego czasopisma fotograficznego, c) niemiecki chemik, twórca emulsji ortochromatycznych.

4. Ma jedno wejście elektryczne i jedno wyjście elektryczne, napięcie na wyjściu jest takie samo jak na wejściu. O czym mowa?

a) rozgałęźnik elektryczny, b) przedłużacz elektryczny, c) grzejnik elektryczny.

5. Co oznacza słowo bajka?
a) opowiadanie o treści fantastycznej, b) swobodna towarzyska rozmowa, c) utwór poetycki ukształtowany przez rytym, często także przez rym.

6. Jakim językiem posługują się mieszkańcy Austrii?

a) niemieckim, b) portugalskim, c) hiszpańskim. (opr. W. F.)

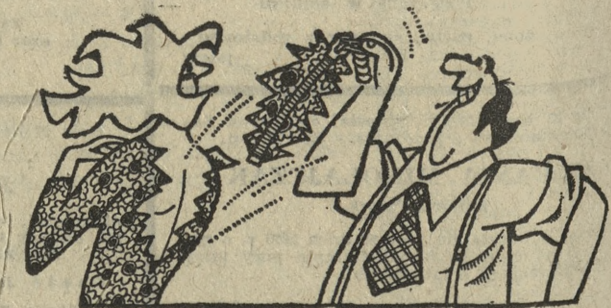
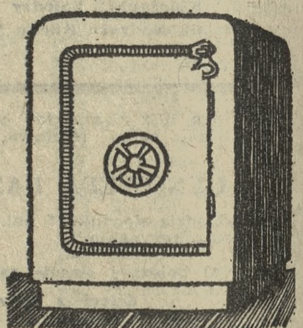
ODPOWIEDZI

1b, 2b, 3c, 4b, 5a, 6a

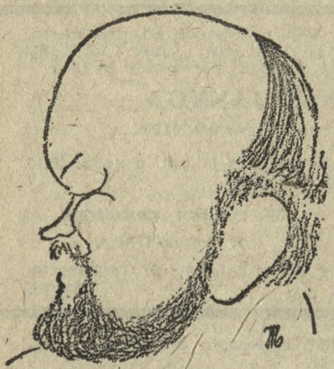


— W naszym domu towarowym, niestety, nie mają dłuższych zamków błyskawicznych!

Najlepsze zamknięcie (bo błyskawiczne)



— Nareszcie raz mocny zamek błyskawiczny!



Alojzy Andrzej Luczak — dyrektor Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka — w karykaturze Jana Molika.